

W NURCIE FRANCISZKAŃSKIM

25 (2018)



W NURCIE FRANCISZKAŃSKIM 25 (2018)

RYCERSTWO NIEPOKALANEJ

relikt przeszłości czy

drogowskaz przyszłości?

Adres redakcji:
„W nurcie franciszkańskim”
ul. Żółkiewskiego 14
31-539 Kraków
wnf@franciszkanie.pl
<http://wnf.franciszkanie.pl>

ISSN 1427-292X

W NURCIE 25 (2018) **FRANCISZKAŃSKIM**

czasopismo
FRANCISZKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

**Rycerstwo Niepokalanej –
relikt przeszłości czy drogowskaz przyszłości?**



© Franciszkańskie Towarzystwo Naukowe, 2018
© Prowincja św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię Zakonu Braci
Mniejszych Konwentualnych (Franciszkanów)

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Redaktor naczelny: dr Łukasz Samiec OFMConv
mgr Rafał Antoszczuk OFMConv
dr Piotr Gryziec OFMConv

skład DTP: Łukasz Samiec OFMConv

Adres redakcji:
„W nurcie franciszkańskim”
ul. Żółkiewskiego 14
31-539 Kraków
wnf@franciszkanie.pl
<http://wnf.franciszkanie.pl>

ISSN 1427-292X

Słowo wstępne

W 2017 roku przeżywaliśmy stulecie powstania Rycerstwa Niepokalanej. Rok ten był przepełniony dziękczynieniem Bogu za dzieło Rycerstwa Niepokalanej oraz okazją do nauki ufności Opatrzności Bożej jaką mieli św. Maksymilian Maria Kolbe i jego współbracia, którzy 16 października 1917 roku powołując do istnienia Rycerstwo Niepokalanej wiedzieli, że pomimo niesprzyjających okoliczności trzeba głosić Ewangelię. Charakteryzujący, od początku, Rycerstwo „duch maryjny” podkreślał, że głoszenie Dobrej Nowiny podobnym jest do matczynej troski o życie. W ten oto sposób Niepokalana stała się wzorem Nowego Człowieka dla wielu „Rycerzy”, którzy przez wszystkie lata podejmowali się misji prowadzenia innych ludzi do Jezusa Chrystusa, który jest źródłem i pełnią prawdziwego życia.

Święty Maksymilian i jego współpracownicy zawsze odznaczali się wielką gorliwością w swojej pracy, bowiem oczywiste dla nich było, iż ewangelizacja nie jest ograniczona czasem czy przestrzenią. Już sama, bowiem, postawa poszukiwania nowoczesnym środków do głoszenia orędzia ewangelicznego była najwłaściwszą częścią apostołatu. Szerokie i uniwersalne spojrzenie na świat było świadectwem, iż w królestwie Bożym jest miejsce dla wszystkich, a świętość przeznaczona dla każdego.

Pomimo upływających lat i zmieniających się nurtów społecznych, rycerskie spojrzenie na ewangelizację nie straciło na ważności. Śmiało można powiedzieć, że idea Rycerstwa Niepokalanej wyznaczyła sposób, jak dzisiaj rozumiemy Nową Ewangelizację. Dlatego jako Franciszkańskie Towarzystwo Naukowe chcieliśmy zaczerpnąć z wzorcowego wewnętrznego dynamizmu Rycerstwa Niepokalanej i w ten sposób zainaugurować swoją działalność organizując pierwsze sympozjum pt. „Rycerstwo Niepokalanej – relikw przeszłości czy drogowskaz przyszłości?”. Był to dobry moment do odczytania znaków czasu i przeprowadzenia dyskusji, a tym samym do podzielenia się doświadczeniem. Toteż przy okazji niniejszego numeru chcielibyśmy opublikować niektóre referaty oraz dodatkowo pracę magisterską brata Łukasza Gory, w której omówione zostały środki apostołskie podjęte przez św. Maksymiliana.

z franciszkańskim pozdrowieniem

br. Łukasz Samiec

o. Łukasz Samiec

redaktor naczelny



RYCERSTWO NIEPOKALANEJ - RELIKT PRZESZŁOŚCI CZY DROGOWSKAZ PRZYSZŁOŚCI?

19 MAJA 2018
AULA BŁ. JAKUBA



08.00 – Eucharystia

przewodniczy: o. dr Marian Gołąb OFMConv

kazanie: o. dr Stanisław M. Piętka OFMConv

09.00 – Powitanie

prowadzenie sesji: o. dr hab. Marek Fiałkowski OFMConv, prof. KUL

09.15 – 1° Prelekcja:

„Aktualne prawodawstwo Rycerstwa Niepokalanej”

mgr Małgorzata Sztolf KUL.

2° Prelekcja:

„Formy realizacji idei Rycerstwa Niepokalanej w świecie współczesnym”

o. mgr Robert Stachowiak OFMConv Niepokalanów-Lasek.

10.30 – Przerwa na kawę

11.00 – 3° Prelekcja:

„Rycerstwo Niepokalanej a Nowa Ewangelizacja”

Janusz Jarażny- WOF Niepokalanów.

11.45 – Dyskusja

moderator: o. dr Piotr Cuber OFMConv

12.30 – Podsumowanie



Spis treści

- 1) Stanisław M. Piętka OFMConv, *Rycerstwo Niepokalanej – relikw przesłości czy drogowskaz przyszłości* (homilia wygłoszona podczas Eucharystii na rozpoczęcie sympozjum).....7
- 2) Małgorzata Sztolf, *Aktualne prawodawstwo Rycerstwa Niepokalanej*.....11
- 3) Robert Stachowiak OFMConv, *Formy realizacji idei Rycerstwa Niepokalanej w świecie współczesnym*33
- 4) Łukasz Gora OFMConv, *Środki apostołskie św. Maksymiliana Marii Kolbego*.....41

STANISŁAW M. PIĘTKA OFMConv

Prezes Narodowy MI

Rycerstwo Niepokalanej – relikw przeszłości czy drogowskaz przyszłości

homilia wygłoszona podczas Eucharystii
na rozpoczęcie sympozjum

Rycerstwo Niepokalanej. Czy przystaje do obecnej rzeczywistości? Czy jest może ono tylko reliktem przeszłości? Może czcigodną relikwią? A może jednak – drogowskazem przyszłości?

Osobiście wolę określenie „relikwia” niż „relikt”. Ten ostatni kojarzy się pejoratywnie. Relikt to przecież coś anachronicznego, archaicznego, nie przystającego do współczesności, coś przestarzałego, staroświeckiego; rodem ze skansenu. Tam jego miejsce. Rycerstwo Niepokalanej nie jest na pewno reliktem. Jeśliby było, to za relikw musielibyśmy uznać sam Kościół, wszak on jest jeszcze starszy; liczy dwa tysiąclecia.

Rycerstwo Niepokalanej nie należy do przeszłości. MI przecież istnieje, działa, rozwija się. Historia toczy się dalej. Rozpoczął się właśnie nowy, drugi rozdział historii stowarzyszenia. Przed nami kolejny, stustronicowy, niezapisany jeszcze, tom przyszłych zdarzeń Rycerstwa. Pierwszy tom został zamknięty w zeszłym roku – uroczyście, chwalebnie i z wdzięcznością.

Wszyscy obecni tutaj rycerze i rycerki, niczym Apostoł Jan, którego miłował Jezus, dają właśnie świadectwo o tych sprawach, które zresztą opisano w wielu artykułach i książkach. Tym niemniej, wydarzyło się ponadto wiele innych rzeczy w historii MI, które, gdyby je zechcieć opisać szczegółowo, zajęłoby wiele miejsca i czasu – zapewne kolejne stulecie... Tym jednak niech się zajmą historycy. Rycerze nie są skrybami.

Rycerze to ludzie czynu. Czynu zbrojnego, choć zbroja rycerska MI w niczym nie przypomina tamtej ze średnich wieków. Zbroją Rycerstwa Niepokalanej jest modlitwa i ofiara. Narzędziem apostolskim – kolana i serca. A co z ustami? Te potrafią wyrządzić więcej zła niż dobra, o czym dobitnie przekonuje św. Jakub w swoim Liście.

Parafrazując jego słowa, można bez przesady powiedzieć, że jeżeli ktoś uważa się za Rycerza Niepokalanej, lecz łudząc serce swoje nie powściąga swego języka, to rycerskość jego pozbawiona jest podstaw (por. Jk 1, 26). Rycerstwo bez czynów jest martwe. Przypomina bardziej wojów spod Giewontu, niż Zawiszę z Grybowa.

Rycerstwo Nieokalaney, jego stuletnia historia jest zatem nie reliktem, lecz skarbem wartości chrześcijańskich, apostoelskich, ewangelicznych i maryjnych. Św. Maksymilian, zakładając MI, mierzył wysoko. Jeśli sam chciał być świętym, i to świętym największym, to również pragnął, aby „jego” Rycerstwo było również stowarzyszeniem wyróżniającym się w Kościele, związkiem nie tylko pobożnym (*pia unio*), lecz najpobożniejszym – *maxime pia unio*. Ten maksymalistyczny i maryjny rys miał być znakiem MI.

Takie jest nasze dziedzictwo. Jego wartością najwyższą, najświętszą jest Niepokalane Poczęcie. Celem MI – wcielanie w życie dogmatu, abyśmy byli święci i niepokalani na wzór może nie samej Maryi, gdyż jest to nieosiągalne, ale na wzór św. Jana scharakteryzowanego w dzisiejszym fragmencie Ewangelii, jako ucznia, którego miłował Jezus; ucznia, który w czasie uczty spoczywał na ramieniu Jezusa; na wzór św. Jana – świadka Chrystusowej Ewangelii; świadka, którego świadectwo jest prawdziwe.

Św. Jan Apostoł, Ewangelista i pierwszy Teolog – to dobry wzór dla nas, rycerzy Niepokalaney: apostołów, ewangelistów i teologów tego świata. Starochrześcijańskie rozumienie tytułu „teolog” nie odnosiło się do wiedzy teologicznej, lecz do wewnętrznej, intymnej, mistycznej zażyłości z Bogiem. W tym sensie najznamienszym teologiem była Najświętsza Maryja Panna zjednoczona z Trójcą Świętą w sposób w historii zbawienia niespotykany. Św. Maksymilian nie wahał się nazywać Jej – wzorem niektórych świętych – dopełnieniem Trójcy Przenajświętszej. To pokazuje Jej „zażyłość”, Jej zjednoczenie z Bogiem Ojcem, którego jest najdoskonalszą Córką; z Bogiem Synem, którego jest Matką, i z Bogiem Duchem, którego jest Oblubienicą.

Ten teologiczny związek Niepokalaney z Trójczynym Bogiem stanowi o wyjątkowości Jej Rycerstwa. Nie stanowią o tym rocznice, choćby wielkie i chwalebne: zeszłoroczne 100-lecie MI albo przypadające w tym roku 100-lecie święceń kapłańskich o. Maksymiliana, czy 100-lecie Niepodległej... O wyjątkowości MI stanowi Niepokalana. Pierwsza chrześcijanka ciesząca się pełnią życia wiecznego. W Niej bowiem Kościół znajduje swoje spełnienie. Swoje spełnienie znajduje w Niej również Rycerstwo Niepokalaney – każdy z nas.

Niepokalana jest zatem drogowskazem Kościoła. Drogowskazem MI. Znakiem dla każdego z nas. Jest *regulamentum vitae christianae* (regulaminem życia chrześcijańskiego), rozumianego „jako całość życia katolickiego w nowej formie polegającej na łączności z Niepokalaną, Wszechpośredniczką naszą u Jezusa”.

Ten drogowskaz się nie przeżył. Jest nadal aktualny. Aktualny jest cel zasadniczy MI: chwała Boża. Aktualne pozostaje też apostoelskie przesłanie Rycerstwa: nawracanie grzeszników i uświęcanie nawróconych. Nasz pierwotny statut skreślony ręką św. Maksymiliana pozostaje jak dotąd najdoskonalszym streszczeniem Ewangelii, który można

sobie wypisać na jednej stronie niewielkiej kartki i czytać – czytać codziennie! – czyniąc wieczorem rachunek sumienia, ile z tej treści i jak zdołaliśmy wcielić w życie...

Bez Ewangelii świat nie ma przyszłości. Rycerstwo Niepokalanej jest ewangelicznym drogowskazem dla wszystkich. Niestety, musimy powtórzyć za św. Maksymilianem, że tak wielu jeszcze nie zna Niepokalanej, inni zaś znają Ją tylko powierzchownie – z widzenia... Tak wielu zadaje pytanie: Kto to jest Maryja? Kto to jest Niepokalana. Tak wielu nie zna swojej Matki – ubolewał o. Kolbe.

To ubolewanie niesie się również i dzisiaj. Wielu nie zna MI. Wielu nawet o nim nie słyszało. Imię Rycerstwa przestało być tak nośne jak w okresie międzywojennym, czy w latach powojennych. A w związku z tym utrudniony został dla wielu dostęp do Niepokalanej. Jak mają Ją poznać, skoro o Niej nie czytają? Jak mają w Nią wierzyć, skoro Jej im nie głoszą?

Przed nami nowe stulecie. Pora odnowić, odświeżyć nasz „drogowskaz”. Przez te sto lat na pewno pokrył się nieco kurzem rutyny, nieco zbladł przez nasze przyzwyczajenia, widać też pewne „ubytki”... Drogowskaz stał się mniej czytelny. To nie jest jednak wina drogowskazu, lecz tych, którzy trochę zapomnieli o tym znaku – o znaku MI. Trzeba go zatem odświeżyć, sprawić żeby stał się bardziej widoczny, czytelny. Wystarczy bardzo proste zabiegi. Znaczek MI w klapie. Cudowny medalik na szyi. W kieszeni różaniec.

Przypatrmy się temu światu. Codziennie w telewizji widzimy różne osoby wypowiadające się w ważnych dla nich kwestiach. Zwróćcie uwagę, każda z nich ma w klapie wpięty jakiś znaczek, który identyfikuje przynależność, poglądy, postawę życiową danej osoby. Wielokrotnie zachęcałem już o zadbanie w tak małej przecież sprawie. Nie wstydzmy się naszego znaku. Nie jest on co prawda tak wspaniały jak tamten na niebie z niewiastą obleczoną w słońce, z księżycem pod jej stopami i koroną na jej głowie z gwiazd dwunastu – ale ten nasz znaczek ma to samo przesłanie tej samej Niewiasty rodzącej synów Bożych – Jej rycerzy. Ukazuje on chwalebną, jasną, świetlistą przyszłość ludzkości – tych wszystkich, którzy potrafią za Nią powiedzieć Bogu: Niech mi się stanie według Twojej woli, Panie. Nie mojej.

Za Maryją można dojść wyłącznie do nieba. Rycerstwo powołane zostało po to, by na rozstajach rozlicznych dróg ludzkich wskazywać właściwy kierunek. W gmatwaniu ścieżek i wyborów łatwo jest zablądzić, zejść na manowce. Ludzie nas potrzebują. Polska potrzebuje Rycerstwa Niepokalanej, wyraźnego i mocno stojącego drogowskazu.

Jeśli MI ma być drogowskazem dla społeczeństwa, to my powinniśmy być GPS-em, najpierw dla samych siebie, a następnie dla naszego otoczenia. W ten sposób należy rozumieć słowa św. Maksymiliana, który zachęca nas, abyśmy najpierw sami

obficie napełnili się świętością i z tej obfitości udzielali innym . W przeciwnym wypadku będziemy jak ci ślepi przewodnicy z Ewangelii Mateusza (15, 14).

Moi drodzy, bądźmy Janami z dzisiejszej Ewangelii; rycerzami dającymi świadectwo naszej niebieskiej Hetmance, pokornej Służebnicy Pańskiej i naszej Matce, Niepokalanej. Jesteśmy Jej „narzędziami”. Pozwólmy Niepokalanej czynić z nami, cokolwiek Jej się podoba. Trwajmy niezachwianie w postawie fiat. Wtedy świat rozpozna w nas znak czasu, drogowskaz do życia wiecznego.

W naszym hymnie rycerskim zachęcamy się słowami: Niesiemy sztandar w świat daleki.. Kto? – My, Rycerze Niepokalanej! Amen!

1. Niesiemy sztandar w świat daleki
Niepokalanej w blaskach zórz!
Sklonią się ludy, schylą wieki...
Ona zwycięży wroga dusz!

Ref.: Hufcom rycerzy swych hetmanami
Z niebiosów tronu świata Pani.

2. Niesiemy sztandar żywej wiary,
Co miłość Boga, bliźnich zna,
Nadziei świętej, serc ofiary,
Zbawienia dusz, pogromu zła...

3. Szumią chorągwie Jej błękitne,
Lśnią słońca łask Jej złotym tłem!
I życie święte, życie szczytne
Powstaje z krańca w krańce ziem...

4. Niesiemy sztandar w świat daleki,
Niepokalanej Matki dusz!
Sklonią się ludy, schylą wieki
W zwycięskich blaskach wiecznych zórz!

MAŁGORZATA SZTOLF (KUL)

Aktualne prawodawstwo Rycerstwa Niepokalanej

1. STOWARZYSZENIA WIERNYCH

Celem dogłębnej analizy tematu na wstępie należy pochylić się nad pojęciem stowarzyszenia wiernych. Stowarzyszenia w Kościele istniały już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa¹ w myśl ewangelicznego „Gdzie są dwaj lub trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). Prawo do stowarzyszania się przysługuje wiernym chrześcijanom zgodnie z kan. 215 KPK². Ze względu na skład osobowy wyróżniamy stowarzyszenia wspólne dla wszystkich wiernych, stowarzyszenia dla duchownych (kleryckie), stowarzyszenia wyłącznie dla wiernych świeckich. Z uwagi na sposób ustanowienia wyróżnia się stowarzyszenia publiczne, erygowane przez władzę kościelną oraz stowarzyszenia prywatne zakładane z inicjatywy wiernych. Ze względu na zakres działalności stowarzyszenia dzielą się na powszechne, międzynarodowe, krajowe i diecezjalne. Stowarzyszenia wiernych dążą wspólnym wysiłkiem do ożywiania i doskonalszego kultu lub popierania dzieł apostołatu (kan. 298 KPK). Warunkiem przybrania nazwy „katolickie” jest uznanie kompetentnej władzy kościelnej. Stanowi to przejaw kontroli ze strony hierarchii kościelnej, celem uniknięcia nadużyć³. Władzą kompetentną dla erygowania stowarzyszenia publicznego międzynarodowego jest Stolica Święta (kan. 312 KPK). Mając powyższe na uwadze Rycerstwo Niepokalanej (dalej: MI) klasyfikować należy, jako stowarzyszenie publiczne, międzynarodowe, w skład którego wchodzi zarówno wierni świeccy jak i duchowni.

2. RYS HISTORYCZNY

Militia Immaculatae czyli Rycerstwo Niepokalanej zostało założone 16 października 1917 r. w Rzymie przez o. Maksymiliana Marię Kolbego i jego sześciu współbraci br. Henryka Granata, br. Hieronima Biasi, br. Antoniego Głowińskiego, br. Józefa

1 J. Krukowski, *Stowarzyszenia wiernych świeckich*, w: J. Krukowski (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, tom II/1, Poznań 2005, s. 123.

2 Kan. 215 - Wierni mają prawo swobodnego zakładania stowarzyszeń i kierowania nimi dla celów miłości lub pobożności albo dla ożywiania chrześcijańskiego powołania w świecie, a także odbywania zebrań dla wspólnego osiągnięcia tych celów

3 Komentarz do kan. 300 KPK, w: J. Krukowski (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, tom II/1, Poznań 2005, s. 123.

Pal, br. Quirico Pignalberi, br. Antoniego Mansi. Powstanie Rycerstwa było reakcją o. Maksymiliana na doświadczenia studiów we Włoszech. Franciszkanin był głęboko dotknięty bluźnierczymi antykościelnymi i antypapieskimi pochodami masonerii w Rzymie, czuł potrzebę uczynienia czegoś w obronie Kościoła. Bezpośrednim powodem decyzji powołania MI była odbywająca się w Rzymie manifestacja z okazji 200-lecia powstania masonerii, zorganizowana za przyczyną ówczesnego burmistrza Rzymu, Ernesta Nathana, wielkiego mistrza masońskiego. Jak wskazują źródła historyczne, marsz odbywał się pod sztandarem giordanobrunistów, na którym był znak Lucyfera, depczącego św. Michała Archanioła. Manifestanci krzyczeli: „Diabeł będzie rządził w Watykanie, a papież będzie jego szwajcarem”. Kolejnym wydarzeniem były obchody 400-lecia wystąpienia Marcina Lutra. W o. Maksymilianie zrodziło się wówczas pragnienie stworzenia stowarzyszenia maryjnego, nastawionego na nawracanie grzeszników, szczególnie masonów, dążącego do uświęcenia wszystkich chrześcijan. Wpływ na tę decyzję miało wychowanie Maksymiliana w rodzinie o głębokiej religijności, otaczającej szczególnym kultem Niepokalaną. Warto nadmienić, iż w 1917 przypadała również rocznica 75-lecia objawienia się Najświętszej Marii Panny Alfonsowi Ratisbonne. Żyd Alfons Ratisbonne nawrócił się w 1842 roku, po tym, jak w kościele ukazała mu się Niepokalana w postaci z Cudownego Medalika. Niespełna miesiąc wcześniej, na prośbę swojego znajomego przyjął od niego Cudowny Medalik oraz obiecał codziennie rano i wieczorem odmawiać modlitwę św. Bernarda. Święty Maksymilian wiele razy przywoływał fakt nawrócenia zatwardziałego ateisty i liberała, jako przykład cudownego działania Niepokalanej.

Dnia 16 października 1917 r. wieczorem w Międzynarodowym Kolegium Franciszkańskim subdiakon⁴ Maksymilian Kolbe zwołał zebranie nowego stowarzyszenia — Militia Immaculatae. Jak wspominał później o. Maksymilian „Po wstępnej modlitwie przeczytano list o. Aleksandra Basile, spowiednika Ojca św., w którym tenże oświadcza, że sprawę Milicji Niepokalanej przedstawi Namiestnikowi Chrystusowemu. Potem projekt «Programu»: cel, środki, warunki. Nad każdym z tych punktów dyskusja, a wreszcie rezolucja przez głosowanie. Długo tak radzą, a na twarzach wszystkich odbija się spokój, ufność i miłość gotowa do ofiar dla zbawienia dusz przez Niepokalaną, a zarazem troska o dobre postawienie sprawy. (...) Przewodniczącego spotkanie nie miało. Przewodniczyła figurka Niepokalanej między dwoma jarzącymi świecami”⁵.

4 15 sierpnia 1972 papież Paweł VI w motu proprio *Ministeria Quaedam*^[6] zreformował święcenia niższe w Kościele łacińskim, znosząc część święceń niższych, a także subdiakonat

5 <https://militia-immaculatae.info/pl/powstanie-mi/>

Dla Rycerzy Niepokalanej przyszedł jednak czas próby. Kierownik duchowy Ojca Maksymiliana, o. Aleksandra Basile SJ, który początkowo zgodził się, aby bracia założyli stowarzyszenie, po jego powstaniu nabrał ostrożności, zabraniając przyjmowania do Rycerstwa nowych członków przez pierwszy rok. Oficjalną aprobatę stowarzyszenie uzyskało 28 marca 1919 roku, kiedy papież Benedykt XV udzielił członkom Rycerstwa Niepokalanej ustnego błogosławieństwa, a niedługo potem pisemne błogosławieństwo dał wikariusz generalny franciszkanów o. Dominik Tavani. Oficjalnego zatwierdzenia przez Kościół dokonał 2 stycznia 1920 roku kardynał Bazyli Pompili.

Kolejnym etapem rozwoju formy prawnej Rycerstwa Niepokalanej było zatwierdzenie jako „Pia Unio Militiae Mariae Immaculatae” (Pobożny Związek Rycerstwa Niepokalanej), dokonane dnia 2 stycznia 1922 roku przez wikariusza generalnego Rzymu kardynała Bazylego Pompilij⁶. Związki pobożne uregulowane były w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r.⁷ w can. 707-717. Rozumieć je należy jako stowarzyszenia wiernych o zróżnicowanych celach, zakładane dla rozwoju dzieła zbożnego lub miłosierdzia (can. 707 § 1 CIC). Wskazuje się jednak, że o. Maksymilian niezwykle rzadko używał nazwy „pia unio”, ponieważ nie oddaje ona istoty Rycerstwa⁸. Nazwa sugeruje, iż ma to być zespół ludzi zorganizowanych, zaś „pia” kładzie zbyt duży nacisk na stronę dewocyjną, podczas gdy zasadniczy cel Rycerstwa stanowiło apostołstwo⁹.

Gestem uznania dla Rycerstwa ze strony głowy Kościoła było nadanie odpustów i przywilejów. Zgodnie z *breve* papieża Piusa XI z 18 grudnia 1926 r., członkowie Rycerstwa Niepokalanej mogą uzyskać odpust zupełny w następujące dni: w dniu przyjęcia do MI, w rocznicę założenia MI (16 października), w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia), w uroczystość Zwiastowania (25 marca), w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia), w uroczystość Objawienia Niepokalanej w Lourdes (11 lutego), w rocznicę pierwszego objawienia Matki Bożej w Fatimie (13 maja), w uroczystość św. Franciszka z Asyżu (4 października), w uroczystość Matki Bożej od Cudownego Medalika (27 listopada). Warunkiem otrzymania odpustu zupełnego, oprócz zwykłych warunków (spowiedź w ciągu 8 dni, Komunia św., modlitwa w intencjach Ojca Świętego, wolność od przywiązania do jakiegokolwiek grze-

6 https://opoka.org.pl/biblioteka/1/IH/m_kolbe_i_zlo.html

7 *Codex Iuris Canonici auctoritate Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593.

8 https://opoka.org.pl/biblioteka/1/IH/m_kolbe_i_zlo.html

9 *Ibidem*.

chu), jest odnowienie przyrzeczenie wiernego zachowania programu MI¹⁰. Ten sam papież, breve Die VIII Decembris z 23 kwietnia 1927 r. podniósł Rycerstwo Niepokalanej do rangi prymarii pobożnego związku.

Ojciec Maksymilian przez całe swoje życie dbał o rozwój Stowarzyszenia. Od stycznia 1922 r. wydawał miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”. W 1927 założył pod Warszawą klasztor – Niepokalanów, który w krótkim czasie stał się największym na świecie. W niepełna dwanaście lat wspólnota zakonna liczyła tu 762 braci zakonnych, którzy gorliwie poświęcali się maryjnemu apostołatowi w każdej możliwej formie, zwłaszcza poprzez publikacje katolickie. Spośród jedenastu wydawanych tam czasopism, jedno było dziennikiem (w 1939 roku cieszyło się nakładem 250 000 egzemplarzy). Szczególne miejsce zajmował miesięcznik „Rycerz Niepokalanej”, który w polskiej wersji językowej był czytany przez niemal milion czytelników. Miesięcznik przetłumaczono na wiele języków, nawet na japoński oraz dla duchowieństwa także na łacinę. W roku 1930 o. Kolbe założył w Nagasaki (Japonia) drugi Niepokalanów, który w cudowny sposób przetrwał katastrofę bomby atomowej w 1945. Na początku lat sześćdziesiątych, MI miało 500 filii na wszystkich pięciu kontynentach i liczyło ponad 3 miliony członków.

Wybuch II wojny światowej i śmierć o. Maksymiliana wstrzymały nieco rozwój MI. W trakcie działań wojennych życie straciło również wielu członków Rycerstwa. W 25 rocznicę powstania MI wydano obszerny statut zatwierdzony 24 III 1942 przez kard. Franciszka Marchetti Selvaggiani, wikariusza Rzymu¹¹. W kwietniu 1942 r. do istnienia powołano Dyрекcję generalną MI, której celem była troska o rozwój stowarzyszenia.

Wraz z zakończeniem działań wojennych, rozpoczął się nowy etap w rozwoju Rycerstwa Niepokalanej. Wzrost zainteresowania osobą o. Maksymiliana przekładał się na wzrost liczby członków MI, a związek stawał się organizacją o charakterze masowym. W tej sytuacji pojawiła się potrzeba nowelizacji przepisów dotyczących MI. Przeświadczenie o konieczności zmian zrodziło się również w oparciu o soborową ideę *aggiornamento*. Dnia 8 XII 1967 r. generał zakonu franciszkańskiego, o. Bazyli Heiser w liście wydanym z okazji złotego jubileuszu założenia Rycerstwa Niepokalanej pisał: „Uważamy, że także dziś można stwierdzić aktualność, potrzebę i trwałość zasadniczego ducha, programu i głównych norm

10 <https://militia-immacolatae.info/pl/odpusty/>

11 J. R. Bar, Nowy statut Rycerstwa Niepokalanej (M.I.) objawem rozwoju prawa kanonicznego, tekst dostępny na stronie: http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny-r1982-t25-n3_4/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny-r1982-t25-n3_4-s101-106/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny-r1982-t25-n3_4-s101-106.pdf

MI, nie mówiąc już o Chrystocentrycznej bazie Maryjno-franciszkańskiego orędzia o. Maksymiliana, choć z góry oczywiście zakładamy konieczność pewnych zmian w MI (np. niektórych wyrażań, sformułowań, metod) i dostosowania się do dzisiejszych warunków, przede wszystkim w duchu Soboru Watykańskiego II, co zresztą przeprowadzają wszystkie instytuty zakonne, a co by niewątpliwie dziś wykonał sam o. Maksymilian, sądząc po jego żywym i przewidującym umyśle¹².

Staraniem Dyrekcji Generalnej MI, po dyskusjach i uzgodnieniach, dnia 8 listopada 1975 r. Rada do Spraw Laikatu (Consilium pro Laeis) / papieska Rada ds. Świeckich/ zatwierdziła *ad experimentum* statuty generalne Rycerstwa Niepokalanej. Zatwierdzenie ponowiono 20 grudnia 1980 r. *ad experimentum usque ad accommodationem novo Codice iuris canonici* (na próbę, do momentu przystosowania do nowego KPK). Statut składał się z 45 artykułów, sankcjonując obowiązujący porządek prawny. Osiągnięto także zasadniczy cel – możliwe było zachowanie prawnej łączności między wszystkimi ośrodkami, ujednolicenie struktury organizacyjnej, co w konsekwencji dało instrumenty dla osiągnięcia zamierzonych kierunków działalności apostolskiej.

W 1983 r. uchwalony został nowy Kodeks Prawa Kanonicznego. Kolejny raz pojawiła się potrzeba aktualizacji obowiązujących norm prawnych. Skutkiem tego 16 października 1997r. Papieska Rada ds. Świeckich wydała dekret stanowiący, iż Rycerstwo Niepokalanej jest stowarzyszeniem publicznym w rozumieniu kan. 312 KPK, zatwierdzono też nowe Statuty Generalne.

Pismem z dnia 6 listopada 2013 Raffaella Aguzzoni, Prezes Rycerstwa Niepokalanej, zwróciła się z prośbą o zatwierdzenie Statutów Generalnych zweryfikowanych i zaakceptowanych przez Zgromadzenie Generalne. Mając na uwadze możliwość wprowadzenia innowacyjnych zmian mających na celu wyposażenie Rycerstwa Niepokalanej w prawny system lepiej odpowiadający potrzebom jego misji i jego świeckiemu charakterowi, Papieska Rada ds. świeckich zatwierdziła statuty Rycerstwa Niepokalanej 25 marca 2015, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

3. STATUTY GENERALNE MI

Statuty Generalne Rycerstwa Niepokalanej określają naturę, cel, duchowość, formację, misję, sposób przynależności do Stowarzyszenia, zarząd Stowarzyszenia, Międzynarodową Radę Prezydialną, Zgromadzenie Generalne, zasady przeprowadzania wyborów, aspekty ekonomiczne, centra narodowe, regionalne i lokalne.

12 J.R. Bar, Nowy statut Rycerstwa Niepokalanej (M.I.) objawem rozwoju prawa kanonicznego, tekst dostępny na stronie: http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny-r1982-t25-n3_4/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny-r1982-t25-n3_4-s101-106/Prawo_Kanoniczne_kwartalnik_prawno_historyczny-r1982-t25-n3_4-s101-106.pdf, s. 104

3.1. Natura MI

W art. 1 Statutów określono naturę MI. Wskazano, iż dniem założenia MI jest 16 października 1917 r., wymieniając równocześnie inicjatorów powstania MI, będących zarazem jego pierwszym Rycerzami. Podkreślono, iż jest to międzynarodowe publiczne stowarzyszenie wiernych w rozumieniu kan. 298-320 KPK. Warto zaznaczyć, że prawodawca racjonalnie pozostawia pewną elastyczność w zakresie nazewnictwa, pod warunkiem zachowania uniwersalnego, międzynarodowego skrótu dla określenia Stowarzyszenia tj. MI. Zależnie od potrzeb, należy dostosować nazwę w poszczególnych krajach, mając na uwadze teologiczne, pastoralne, kulturowe wymogi, podkreślając również apostołski charakter Stowarzyszenia. Wymogiem koniecznym jest jednak zatwierdzenie nazwy przez Międzynarodową Radę Prezydialną. Prawodawca ustanowił również, iż Centrum Międzynarodowe MI mieści się w Rzymie w klasztorze św. Maksymiliana Marii Kolbego należącym do Braci Mniejszych Konwentualnych przy ul. San Teodoro 42, czyli historycznej siedzibie Prymarii.

3.2. Cel MI

Prawodawca w art. 2 Statutu dookreślił cel MI wskazując, iż jest nim przyczynianie się do „nawrócenia i uświęcenia wszystkich, troszcząc się o jak największą chwałę Przenajświętszej i Nierozdzielnej Trójcy”. Zgodnie z duchowością założyciela – o. Maksymiliana, członkowie MI szczególną czcią otaczają Niepokalaną, przyjmując dar Odkupiciela z Krzyża. Powierzają się oddają całkowicie Matce Bożej, by w swoisty sposób współpracować z Nią w kierowaniu dusz ku Chrystusowi. Oddanie siebie samego Niepokalanej jest wyrazem naśladowania Chrystusa, wzorem Maryi, wzrastanie w cnotach wiary, nadziei i miłości a przez to oddanie się na służbę Jego zbawczej misji.

3.3. Duchowość MI

Duchowość Rycerstwa, oparta jest na kontemplacji nieskażonego piękna Maryi Niepokalanej. Prawodawca podkreśla bowiem, iż jest Ona nowym stworzeniem ukształtowanym przez Ducha Świętego, pełną łaski, początkiem naszego odkupienia, antycypowanym owocem Paschy Chrystusa. Ma stanowić również wzór świętości będący inspiracją dla ich własnego naśladowania Chrystusa. Do sposobów realizacji postawy Maryi prawodawca zalicza: słuchanie Słowa Bożego, modlitwę liturgiczną i osobistą, miłość względem wszystkich, ofiarowanie samego siebie po to, by współpracować z Chrystusem w zbawianiu świata. Obowiązkiem członków MI jest codzienne ponawianie własnego aktu strzelistego, połączonego z intencjami miesięcznymi proponowanymi przez Centrum Międzynarodowe MI. Znakiem przynależności do Rycerstwa jest noszenie przez jego członków Cudownego Medalika.

3.4. Formacja

Każdy z Rycerzy Niepokalanej wezwany jest do dbania o własną formację duchową i apostolską, stosownie do celów Stowarzyszenia. Szczególną rolę odgrywa tu Centrum Międzynarodowe, którego zadaniem jest dostarczanie corocznych ogólnych wytycznych dotyczących formacji członków. Nacisk kładzie się na poszerzenie wiedzy mariologicznej, pogłębienie duchowości Stowarzyszenia i wymiaru misyjnego, który je charakteryzuje. Lekturę własną członków MI mają stanowić pisma św. Maksymiliana oraz nauczanie Kościoła. Stowarzyszenia dba o przystosowanie do ducha czasów, wspierając inicjatywy mające na celu formację i przygotowanie animatorów, wspieranie ich w zadaniu przekazywania ideałów MI w sposób odpowiedni dla różnych osób i różnych kultur.

3.5. Misja

Stosownie do art. 8 Statutu MI misją Rycerstwa jest szerzenie w świecie Królestwa Chrystusa poprzez działanie Niepokalanej, zachęcanie wiernych do zjednoczenia się z Niepokalanym Sercem Maryi i do oddania się Jej na służbę w Jej misji Matki Kościoła.

Własną misją członków MI jest „głoszenie Ewangelii Chrystusa jako źródła ludzkiej nadziei i odnowy społecznej” na wzór Maryi Niepokalanej.

W art. 10 Statutów MI wyróżniono trzy obszary misji członków Stowarzyszenia: oni sami, ich otoczenie oraz świat. W odniesieniu do samych siebie Rycerze Niepokalanej rozpoczynają swą misję od osobistego nawrócenia i wstąpienia na drogę uświęcenia. Ewangelizacja samego siebie jest bowiem stałym punktem wyjścia dla podejmowanej misji.

Rycerz Niepokalanej na poziomie własnego otoczenia ma dostrzegać w swoim najbliższym otoczeniu pole do ewangelizacji poprzez świadectwo miłości i słowo „wypowiadane w dogodnym czasie” pamiętając jednak o uszanowaniu wolności drugiego człowieka. Rycerze Niepokalanej powinni zatem wystrzegać się prozelityzmu¹³, pamiętając, iż słowa uczą a przykłady pociągają.

Poziom trzeci to cały świat i każdy człowiek, na których misję ma rozszerzyć członek Rycerstwa. Misja członków oparta jest na osobistym świadectwie życia przepełnionego duchem Ewangelii. Członkowie MI są wezwani do promowania ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci, oddania się na służbę godności osoby oraz promowania wartości braterstwa sprawiedliwości i solidarności.

W statutach podkreślono również, iż członkowie MI muszą mieć świadomość misji jaką pełnią w świecie. Środki ewangeliczne, którymi powinni się posługiwać

13 Papież Franciszek w swej adhortacji *Evangelii Gaudium* również stwierdza, iż Kościół rośnie nie przez prozelityzm ale przez „przyciąganie”.

to modlitwa, ofiara i świadectwo życia. Ich zadaniem jest również rozpowszechnianie Cudownego Medalika.

Stosownie do ducha i myśli o. Maksymiliana członkowie MI stają się apostołami „pióra, mikrofonu, ekranu czy jakiegokolwiek innego środka społecznego przekazu”. W art. 13 Statutów ujęto również sposoby włączenia się w misję ewangelizacji wspólnot tj. głoszenie Słowa Bożego poprzez katechezy, misje wędrowne, formację duchową, inicjatywy duszpasterstwa maryjnego, mające na celu pogłębienie wiedzy mariologicznej; troskę o osobę ludzką, kładąc nacisk na lokalne potrzeby; zwrócenie uwagi na młodzież i rodziny; wykorzystanie mass-mediów.

W Statutach wyraźnie podkreślono, iż Stowarzyszenie współpracuje w swojej misji z Zakonem Braci Mniejszych Konwentualnych, Instytutami życia konsekrowanego i innymi grupami oraz środowiskami inspirowanymi duchowością kolbiańską.

3.6. Sposób przynależności do Stowarzyszenia

Warunki przynależności do Stowarzyszenia są następujące: przyjęcie chrztu w Kościele Katolickim i osiągnięcie pełnoletniości. Ponadto od członka stowarzyszenia wymaga się całkowitego zawierzenia swojej osoby Niepokalanej, odpowiednie przygotowanie, wypowiedzenie aktu zawierzenia i przyjęcie Cudownego Medalika (art. 15 Statutów MI). Nazwisko nowoprzyjętego Rycerza odnotowane zostaje w rejestrze Stowarzyszenia w prawnie erygowanym Centrum Lokalnym lub Centrum Narodowym. Przynależność do Stowarzyszenia jest dobrowolna, dlatego możliwe jest jego opuszczenie. Należy wówczas pisemnie poinformować o tym fakcie Prezesa Narodowego, po uprzedniej konsultacji z Asystentem Narodowym. Możliwe jest również wydalenie członka, ze Stowarzyszenia z powodu „poważnej niezgodności z życiem i zadaniami Stowarzyszenia”, pamiętać jednak należy o prawie do obrony.

Św. Maksymilian, chcąc nadać Rycerstwu Niepokalanej jak największe możliwości oddziaływania, przewidział trzy formy lub stopnie przynależności: MI-1, MI-2 i MI-3. Głównym nurtem jest MI-1, które działa na zasadach ruchu, tj. w sposób nieorganizowany, indywidualny i spontaniczny. Jak wskazano w art. 16 Statutów członkowie na stopniu MI-1 oddają się całkowicie Niepokalanej stając się narzędziem w Jej rękach i noszą „Cudowny Medalik”. Przynależność w tej formie polega na realizowaniu podstawowych warunków, zawartych w Dyplomie Rycerstwa Niepokalanej bez przyjmowania specjalnych zadań czy dodatkowych zobowiązań. MI-1 jest swoistą „bazą” dla dalszej przynależności do kolejnych stopni Rycerstwa: MI-2 i MI-3¹⁴.

14 <http://mi-polska.pl/?cele-i-zalozenia>

Drugi poziom tj. MI-2 to grupy zorganizowane, czyli koła, które prowadzą formację członków i podejmują wspólne cele apostołskie. Koła MI dysponują prawem opracowywania własnych programów działania i funkcjonowania jako konkretne wspólnoty z określonymi podstawami prawnymi i własnym zarządem¹⁵. Typowym przykładem takiego MI-2 jest parafialne koło Stowarzyszenia.

Najbardziej wymagającym od członków MI jest stopień MI-3 do którego przynależą ci, którzy pragną i mogą poświęcić cały swój czas apostołstwu, zgodnemu z istotnym ideałem MI. Jak wskazuje się w literaturze chodzi tu m.in. o posługę w Niepokalanowach, centrach kierowniczych i domach maryjnych oraz przynależność do instytutów i zgromadzeń męskich i żeńskich o inspiracji kolbiańskiej¹⁶.

Zgodnie z duchowością o. Maksymiliana szczególną troską otacza się młodzież i z tego względu obowiązkiem każdego Centrum Narodowego jest podejmowanie starań w celu promowania Młodzieżowego Ruchu Rycerstwa Niepokalanej (MRRN) stanowiącego pole apostołatu Stowarzyszenia. Członkiem Ruchu zostaje każdy, kto włączył się do Rycerstwa Niepokalanej (MI) - został zapisany do Księgi kanonicznej MI, nie ma ukończonego 18 roku życia, a skończył już szkołę podstawową. Każdy, kto ukończył 18 rok życia, może uczestniczyć w działalności MRRN i uważać się za członka MRRN, ale tylko jeżeli nie ukończył 35 roku życia¹⁷.

Formą przynależności do Stowarzyszenia jest osobiste zawierzenie Niepokalanej osób cierpiących w Rycerstwie Niepokalanej u Stóp Krzyża. Członkiem RNSK zostaje każdy, kto należy do Rycerstwa Niepokalanej (MI) oraz wypełni dodatkowy formularz członkowski - zobowiązanie do ofiarowania w intencji MI wszystkich cierpień i dolegliwości życiowych¹⁸.

3.7. Struktury MI

Do struktur MI, zgodnie z art. 19 Statutów zalicza się Centrum Międzynarodowe, Centra Narodowe, Centra Regionalne i Centra Lokalne.

Centrum Międzynarodowe pełni funkcję kierowniczą oraz koordynującą względem MI na całym świecie, dbając o to, aby „ideały i duchowość o. Kolbego umacniały się i rozwijały poprzez ich pogłębianie, a także poprzez podejmowanie nowych inicjatyw, tak aby dotrzymać kroku wędrowni Kościoła”. Centrum Międzynarodowe tworzą: Prezes, którym może zostać kapłan, zakonnik bądź osoba świecka, Rada Prezydialna (składająca się z pięciu członków), Asystent (profes wieczysty Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych). Taką samą strukturę mają

15 *Ibidem*.

16 *Ibidem*.

17 <http://mi-polska.pl/?co-i-jak>

18 *Ibidem*.

Centra Narodowe. W skład Zarządu Stowarzyszenia wchodzi: Prezes Międzynarodowy Rada Prezydialna, Zgromadzenie Generalne, Komisja Rewizyjna, będąca organem kontroli administracyjnej składająca się z 3 osób.

3.7.1. Prezes Międzynarodowy

Prezes Międzynarodowy to prawny przedstawiciel Stowarzyszenia, którego zadania enumeratywne wyliczono w art. 23 i 24 Statutów. Należą do nich:

- 1) zwoływanie dwa razy do roku Rady Prezydialnej i przewodniczenie jej;
- 2) zwoływanie co sześć lat Zgromadzenia Generalnego i przewodniczenie mu;
- 3) zarządzanie dobrami Stowarzyszenia;
- 4) erygowanie Centrów Narodowych po wcześniejszym zasięgnięciu opinii Rady Prezydialnej;
- 5) wraz z Radą Prezydialną, koordynowanie działania Centrów Narodowych;
- 6) reprezentowanie MI w dykasteriach Stolicy Apostolskiej;
- 7) wraz z Radą Prezydialną, promowanie i organizowanie spotkań, zjazdów oraz uczestniczenie w inicjatywach podejmowanych przez inne instytucje, wnosząc tam gdzie jest to stosowne i przydatne, charyzmat MI;
- 8) razem z Radą Prezydialną, angażowanie odpowiedzialnych na poziomie narodowym do realizowania oficjalnego programu Stowarzyszenia
- 9) po zasięgnięciu opinii Rady Prezydialnej, rozstrzyganie ewentualnych konfliktów wewnątrz Stowarzyszenia.

Prezes Międzynarodowy w pełnieniu swoich obowiązków nawiązuje czynną współpracę z Asystentem Międzynarodowym. Do zadań Prezesa Międzynarodowego zalicza się także coroczne przedstawienie Papieskiej Radzie ds. Świeckich zatwierdzonego przez Radę Prezydialną pisemnego sprawozdania z działalności MI, z zarządzania dobrami, zgodnie ze wskazaniem kan. 319 KPK¹⁹.

3.7.2. Międzynarodowa Rada Prezydialna

W skład Międzynarodowej Rady Prezydialnej wchodzi: Prezes, Wiceprezes, Sekretarz, trzech Doradców, Asystent Międzynarodowy. Urzędy na poziomie międzynarodowym powierza się na sześcioletnią kadencję z możliwością jednokrotnej reelekcji. Zadania Rady pozostają w korelacji z obowiązkami Prezesa i zalicza się do nich:

- 1) proponowanie, kontrolowanie i zatwierdzanie projektów i inicjatyw zgodnie z celami MI;

¹⁹ Kan. 319 § 1. Stowarzyszenie publiczne, erygowane zgodnie z przepisami prawa, jeśli czego innego nie zastrzeżono, zarządza posiadanymi dobrami zgodnie z postanowieniami statutów, pod zwierzchnim kierownictwem władzy kościelnej, o której w kan. 312, § 1, której też należy każdego roku składać sprawozdania z zarządzania.

- 2) omawianie i kontrolowanie sprawozdania Prezesa Międzynarodowego oraz budżetu i bilansu zysków i strat przygotowanego przez Ekonoma;
- 3) zatwierdzanie erygowania Centrów Narodowych;
- 4) według wskazań Prezesa, przygotowanie listy trzech kandydatów do Komisji Rewizyjnej, w celu zaprezentowania jej Zgromadzeniu Generalnemu;
- 5) zatwierdzanie bilansu rocznego Centrum Międzynarodowego, wyrażanie zgody w kwestii spraw majątkowych, które wymagają nadzwyczajnego zarządzania;
- 6) do tejże Rady należy także nominowanie Dyrektora czasopisma *Miles Immaculatae*, które jest oficjalnym organem Stowarzyszenia

3.7.3. Zgromadzenie Generalne

Zgromadzenie Generalne, jak wskazuje prawodawca, ze względu na powszechność Stowarzyszenia, utworzone jest na sposób reprezentacyjny z:

- 1) Prezesa Międzynarodowego,
- 2) Rady Prezydialnej,
- 3) Asystenta Międzynarodowego,
- 4) Prezesów Narodowych,
- 5) Asystentów Narodowych,
- 6) Delegatów Ruchu Młodzieżowego,
- 7) Delegatów z poszczególnych krajów, których liczba ustalana jest przez Radę Prezydialną.

Prawodawca uregulował także kwestie dotyczące wyborów stanowiąc, iż mają charakter tajny a dla wyboru wymaga się uzyskania bezwzględnej większości głosów.

Do Zgromadzenia Generalnego, stosownie do art. 29 należy:

- 1) wybór, według norm prawa kanonicznego, Prezesa - którym może zostać kapłan, zakonnik bądź osoba świecka - oraz członków Rady Prezydialnej. W tym miejscu należy dodać, iż wybór kapłana lub zakonnika na funkcję Prezesa lub do-radcy musi zostać uzgodniony z właściwym wyższym przełożonym
- 2) wybór Komisji Rewizyjnej, która składa się z trzech członków;
- 3) omówienie i zatwierdzenie sprawozdania Prezesa Międzynarodowego;
- 4) zatwierdzenie bilansów Centrum Międzynarodowego;
- 5) zbadanie i ocenienie propozycji Rady Prezydialnej oraz członków, co do rozwoju MI na świecie, mając na uwadze także aspekt administracyjny;
- 6) zbadanie sprawozdań Centrów Narodowych;
- 7) większością 2/3 głosów opowiedzenie się za rozwiązaniem Stowarzyszenia.

Wakat na jakimś stanowisku, równoznaczny jest z przeprowadzeniem wybo-rów, nie później niż w ciągu kanonicznych trzech miesięcy. Jeżeli nie jest zwo-

lane Zgromadzenie, tworzący Radę Prezydialną mogą dokonać wyboru nowego członka. Jeżeli dojdzie do wakatu na stanowisku Prezesa, jego funkcję do czasu kolejnego Zgromadzenia wyborczego przejmuje Wiceprezes.

3.7.4. Asystent Międzynarodowy

Stosownie do art. 30 Statutów Asystentem Międzynarodowym jest Minister Generalny Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Pełni on funkcję duchowego kierownika Stowarzyszenia, pozostając w czynnej współpracy z Prezesem Międzynarodowym. Jest członkiem Rady Prezydialnej bez prawa głosu. Asystent Narodowy może delegować do pełnienia funkcji należących do jego kompetencji jednego z Braci Mniejszych Konwentualnych będącego po ślubach wieczystych. Do podstawowych zadań Asystenta Międzynarodowego należy:

- 1) zapewnienie wiernej interpretacji charyzmatu;
- 2) utrzymywanie historycznej więzi między Stowarzyszeniem a Zakonem Braci Mniejszych Konwentualnych, w którym św. Maksymilian i pozostali współzałożyciele składali swoje śluby;
- 3) przygotowywanie wytycznych objaśniających zasady doktrynalne regulujące różne działania Rady Prezydialnej;
- 4) stwarzanie w Radzie Prezydialnej atmosfery modlitewnej, ożywiającej wszystkie jej działania apostolskie;
- 5) nominowanie Asystenta Narodowego;
- 6) zwoływanie i przewodniczenie Konferencji Asystentów Narodowych, której zadaniem jest koordynowanie działań i formacji Asystentów z całego świata;
- 7) zapewnianie i animowanie formacji Asystentów Narodowych poprzez organizowanie spotkań odpowiadających aktualnym potrzebom;
- 8) przygotowywanie, zgodnie z Konstytucjami Generalnymi (117,1), pisemnego sprawozdania dla Kapituły Generalnej Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, które zatwierdzane jest przez Radę Prezydialną MI.

3.8. Aspekty ekonomiczne

W art. 32 Statutów podkreślono wyraźnie, iż Stowarzyszenie nie jest nastawione na zysk. Jego zasoby finansowe tworzą: dochody z własnej działalności Centrum Międzynarodowego, roczne składki z Centrów Narodowych, darowizny i różne ofiary, dotacje osób trzecich, ewentualne subwencje od podmiotów publicznych i prywatnych. Członkowie MI wykonując jakieś usługi w ramach sprawowania jakichkolwiek urzędów w Stowarzyszeniu robią to wolontarystycznie. Wyjątek stanowi zwrot kosztów wydatków, otrzymywany po przedstawieniu stosownych zaświadczeń Ekonomowi.

Odpowiedzialność za zarządzanie dobrami ponosi Prezes Międzynarodowy. Do jego kompetencji zalicza się wykonywanie bądź autoryzowanie wszystkich aktów i działań dopuszczalnych dla Stowarzyszenia. Podjęcie działań przekraczających zakres zwykłego zarządu, których skutkiem może być pomniejszenie lub powiększenie aktywów, jak np.: alienacja²⁰, zakup, rezygnacja lub nabycie jakiegoś spadku itp. wymaga zgody Rady. Rada Prezydialna nominuje również Ekonoma, który jednak nie wchodzi w skład samej rady.

Zbadanie bilansu i budżetu oraz przedstawienie ich Radzie Prezydialnej należy do zadań Komisji Rewizyjnej. Po upływie sześciu lat sprawozdanie budżetowe należy przedłożyć Zgromadzeniu Generalnemu.

Możliwe jest również rozwiązanie Stowarzyszenia. Decyzję w tej kwestii podejmuje Zgromadzenie Generalne większością 2/3 mających prawo do głosowania. Decyzja ta wchodzi w życie po ratyfikacji przez Stolicę Apostolską. Dobra materialne pozostałe po likwidacji zostają przekazane na rzecz innego stowarzyszenia niedochodowego.

3.9. Centra Narodowe, Regionalne i Lokalne

Centra Narodowe podlegają Centrum Międzynarodowemu w kwestii wiernej interpretacji i realizacji celów Stowarzyszenia. Są one regulowane przez własne Dyrektorium zatwierdzone zgodnie z obecnymi Statutami przez Międzynarodową Radę Prezydialną. Jak już wskazano, ich struktura jest taka sama jak Centrum Międzynarodowego. Każde Centrum Narodowe po wcześniejszej aprobacie Rady Prezydialnej, powinno postarać się o uzyskanie osobowości prawnej. Do otwarcia Centrum Narodowego wymagana jest zgoda Międzynarodowej Rady Prezydialnej, która szczegółowo rozpatruje możliwość jego zatwierdzenia.

Prezes Narodowy, wybrany przez Zgromadzenie zgodnie z normami prawa powszechnego oraz Dyrektorium Narodowego, zostaje zatwierdzony przez Prezesa Międzynarodowego lub przez jego delegata, który prawnie przewodniczy posiedzeniu. Do Rady Narodowej należy koordynowanie i promowanie Stowarzyszenia w całym kraju, zgodnie z wytycznymi Dyrektorium Narodowego.

20 Alienacja dóbr kościelnych *sensu stricto* to taki akt prawny, mocą którego prawo własności (czyli tzw. *dominium directum*) przechodzi z jednego podmiotu na drugi - tak tytułem tzw. darmowym (*titulo gratuito* - np. darowizna, legat itp.), jak obciążającym (*titulo oneroso* - np. sprzedaż, zamiana). Alienacja *sensu largo* to jakikolwiek akt prawny przenoszący prawo własności rzeczy na kogoś innego na skutek której majątek osoby prawnej może się znaleźć w gorszej sytuacji (kan. 1295). Jak pisze M. Sitarz alienacja to przeniesienie prawa rzeczowego na inną osobę kościelną czy świecką, w wyniku którego stan posiadania osoby kościelnej doznaje jakiegokolwiek uszczuplenia. Więcej: M. Sitarz, *Warunki alienacji majątku kościelnego według KPK/1983*

Prezes Narodowy przedkłada ważniejsze inicjatywy do zatwierdzenia Radzie Narodowej. Do jego zadań zalicza się wysyłanie co roku do Międzynarodowej Rady Prezydialnej szczegółowego sprawozdania z działalności apostolskiej i administracyjnej, które wcześniej zostało zatwierdzone przez Radę Narodową a także przedstawienie Asystentowi Międzynarodowemu listy osób zaproponowanych przez Radę Narodową na stanowisko Asystenta Narodowego. W krajach, w których istnieje Niepokalanów, będący Centrum Narodowym, Asystentem Narodowym jest gwardian Niepokalanowa bądź jego delegat.

Podstawową komórką Stowarzyszenia jest grupa. Centrum Lokalne tworzy jedna lub więcej grup, które uznane są przez Centrum Regionalne lub przez Centrum Międzynarodowe. Centrum Regionalne tworzy kilka Centrów Lokalnych uznanych przez Centrum Narodowe lub Centrum Międzynarodowe. Centrum Narodowe tworzy zaś większa liczba Centrów Regionalnych, uznanych przez Centrum Międzynarodowe i wymaga ono aprobaty ze strony Rady Prezydialnej. Jeżeli w danym państwie istnieje tylko jedno Centrum Lokalne, Centrum Międzynarodowe może uznać je za Centrum Narodowe. Centra Lokalne, Regionalne i Narodowe są wzorowane na strukturze Centrum Międzynarodowego.

Jeśli chodzi o obowiązywalność norm, podkreślić należy, iż ewentualne zmiany w obecnych Statutach muszą być zatwierdzone przez Zgromadzenie Generalne i przedłożone Stolicy Apostolskiej w celu zatwierdzenia (por. kan. 314). W sprawach nieuregulowanych w Statutach mają zastosowanie przepisy kanoniczne obowiązujące w danej materii.

4. DYREKTORIUM NARODOWE

Centra Narodowe powoływane w ramach Stowarzyszenia posługują się własnym dyrektorium. Na potrzeby niniejszej publikacji podjęta zostanie refleksja dotycząca Dyrektorium Narodowego Stowarzyszenia „Rycerstwo Niepokalanej w Polsce”. Centrum Narodowe MI i siedziba Stowarzyszenia „Rycerstwo Niepokalanej” w Polsce znajduje się w klasztorze Braci Mniejszych Konwentualnych w Niepokalanowie. Warto podkreślić, iż Stowarzyszenie posiada osobowość prawną w Rzeczypospolitej Polskiej.

Normy Dyrektorium Narodowego pozostają w korelacji z normami Statutów Generalnych dlatego cele i środki działania określone w obu tych aktach prawnych są zbieżne. Na uznanie zasługuje fakt, iż w paragrafie 6 Dyrektorium Narodowego cele Stowarzyszenia ujęte są jednak bardziej szczegółowo. Wskazano, iż Stowarzyszenie realizuje swoje cele w szczególności przez:

- 1) formację i organizowanie wspólnoty duchowej oraz podejmowanie inicjatyw apostolskich;

- 2) krzewienie wiedzy i kultury maryjnej;
- 3) wychowywanie do wartości religijnych, rodzinnych, patriotycznych i kulturowych oraz kształtowanie postaw obywatelskich i społecznych;
- 4) działalność edukacyjną dzieci i młodzieży;
- 5) organizowanie i prowadzenie kursów, szkoleń oraz dokształcania nauczycieli i wychowawców, mając na względzie pełny rozwój osoby ludzkiej;
- 6) działalność na rzecz chorych, ubogich, samotnych i niepełnosprawnych
- 7) działalność pielgrzymkową, kulturalną, turystyczną, rekreacyjną i sportową;
- 8) promocję zdrowego stylu życia oraz działalność profilaktyczną;
- 9) promocję wartościowych filmów, spektakli teatralnych, wystaw, koncertów itp
- 10) działalność inspirowo-wydawniczą, medialną i badawczą;
- 11) utrzymywanie kontaktów i wymianę doświadczeń z podobnymi środowiskami w kraju i za granicą;
- 12) współdziałanie z instytucjami państwowymi, społecznymi i samorządowymi;
- 13) przygotowanie i utrzymanie bazy materialnej dla realizacji celów statutowych;
- 14) inne inicjatywy zgodne z celami Stowarzyszenia.

Do kompetencji Centrum Narodowego należy powoływanie jednostek organizacyjnych dla realizacji celów statutowych. W Dyrektorium potwierdzono, iż formacja członków Stowarzyszenia odbywa się w duchu kolbiańskim. Rycerz Niepokalanej szczególną czcią otacza Maryję, stara się do niej upodabniać i korzystać z Jej pośrednictwa łaski. Formacji służyć mają „Rycerz Niepokalanej”, „Mały Rycerzyk Niepokalanej” oraz inne pisma. Zgodnie z duchem czasu Rycerze Niepokalanej, powinni korzystać także ze stron internetowych prowadzonych przez Stowarzyszenie. Formacja członków Stowarzyszenia ma charakter permanentny, prowadząc do osobistej świętości.

Prawodawca ustanowił, iż realizując normę art. 17 Statutów Generalnych, Stowarzyszenie organizuje Ruch Młodzieżowy i Dziecięcy Rycerstwa Niepokalanej. Podkreślono również rolę Rycerstwa Niepokalanej u Stóp Krzyża. Unormowano również kwestię zachowania integralności Stowarzyszenia stwierdzając, iż poszczególne Zarządy wraz z asystentami kościelnymi organizują rekolekcje, dni skupienia i wspólne spotkania modlitewno-formacyjne (ogólnopolskie, regionalne i lokalne).

Dosyć znacząca różnica pomiędzy Statutami a Dyrektorium dotyczy kwestii sposobów przynależności do MI. Jak już wskazano w Statutach wyróżniono 3 stopnie MI zaś w Dyrektorium Narodowym opisano dwa stopnie MI a dodatkowo wyróżniono członków wspierających i honorowych.

Zgodnie z normami wyrażonymi w Dyrektorium członkiem MI, co jest zbieżne ze Statutami, Członkiem zwyczajnym (MI-2) może być każdy katolik pełnoletni - osoba świecka lub duchowna - który pragnie oddać się dziełu ewangelizacji i realizacji celów Stowarzyszenia zgodnie ze Statutami Generalnymi i niniejszym Dyrektorium, po złożeniu pisemnej deklaracji przystąpienia do Stowarzyszenia. Członkowie zwyczajni zobowiązani są do tego, by swoją postawą i działaniami przyczyniać się do wzrostu roli i rangi Stowarzyszenia; dbać o dobre imię Stowarzyszenia; popierać i czynnie realizować cele Stowarzyszenia; przestrzegać powszechnie obowiązujących przepisów oraz postanowień Statutów Generalnych i Dyrektorium; zachować nienaganną postawę chrześcijańską i obywatelską; regularnie uiszczać składki członkowskie. Członkowie zwyczajni uprawnieni są do uczestniczenia w działalności Stowarzyszenia; zgłaszania propozycji, wniosków i postulatów; biernego i czynnego prawa wyborczego; noszenia znaku Stowarzyszenia.

Członkowie Stowarzyszenia na poziomie MI-1 to osoby, które złożyły pisemną deklarację przystąpienia do Rycerstwa Niepokalanej oraz niepełnoletni, którzy przystąpili już do I Komunii Świętej. Mają oni prawo do uczestniczenia w działalności Stowarzyszenia; zgłaszania propozycji, wniosków i postulatów; noszenia znaku Stowarzyszenia; łączenia się w grupy, aby razem osiągnąć duchowe, formacyjne i apostołskie cele Rycerstwa Niepokalanej.

Członkowie wspierający zgodnie z § 16 Dyrektorium to osoby fizyczne i prawne, które składają oświadczenie woli Zarządowi Narodowemu. Zarząd podejmuje w tej kwestii stosowną uchwałę. W tym samym trybie następuje ustanie członkostwa członka wspierającego. Forma i rodzaj wspierania Stowarzyszenia ustalany jest z Zarządem Narodowym. Członkom wspierającym przysługuje prawo do zgłaszania postulatów w sprawach dotyczących działalności Stowarzyszenia oraz prawo do uczestniczenia w życiu Stowarzyszenia. Pozbawieni są jednak czynnego i biernego prawa wyborczego.

Członkowie honorowi to osoby fizyczne w sposób szczególny zasłużone dla Stowarzyszenia. Decyzję o nadaniu godności członka honorowego podejmuje Zarząd Narodowy. Czyni to z własnej inicjatywy lub na wniosek Zarządu Regionalnego, a w przypadku jego braku – Zarządu Lokalnego.

Unormowano także kwestię skreślenia z listy członków Stowarzyszenia, która ma miejsce w trzech przypadkach tj. rezygnacji, wykluczeniu przez Zarząd Regionalny, śmierci członka. W pierwszym wypadku konieczne jest złożenie pisemnej rezygnacji na ręce Zarządu Lokalnego. Dookreślono także kwestie wydalenia ze Stowarzyszenia stanowiąc, iż ma ono miejsce w trzech przypadkach: prowadzenia działalności sprzecznej ze Statutami Generalnymi, Dyrektorium oraz uchwałami Stowarzy-

szenia, na pisemny i umotywowany wniosek co najmniej 10 członków Stowarzyszenia z powodu nieprzestrzegania obowiązków przez członka zwyczajnego oraz z powodu utraty praw obywatelskich w wyniku prawomocnego wyroku sądu. Ostatnim sposobem członkostwa jest śmierć członka Stowarzyszenia.

Pamiętać należy, iż członkom Stowarzyszenia od uchwały w sprawie wykluczenia przysługuje prawo do odwołania się do Zarządu Narodowego w terminie 30 dni, a następnie do Zgromadzenia Narodowego, którego uchwała jest ostateczna.

Władze Stowarzyszenia na poziomie narodowym tworzą: Zgromadzenie Narodowe, Zarząd Narodowy, Asystent Narodowy, Komisja Rewizyjna, Zarządy Regionalne i Zarządy Lokalne.

Władze Stowarzyszenia mogą podejmować uchwały. Zasadą jest, iż zapadają one zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej połowy członków uprawnionych do głosowania, jeśli postanowienia Dyrektorium nie stanowią inaczej.

4.1. Zgromadzenie Narodowe

Zgromadzenie Narodowe jest najwyższą władzą Stowarzyszenia. Zwoływane jest przez Zarząd Narodowy co najmniej raz na cztery lata, nie później niż do dnia 30 października w roku zwołania, powiadamiając w skuteczny sposób o jego terminie, miejscu i porządku obrad wszystkich delegatów, co najmniej 14 dni przed terminem rozpoczęcia obrad.

W Zgromadzeniu Narodowym uczestniczą: Prezes Międzynarodowy, Zarząd Narodowy, Asystenci Regionalni i Prowincjalni, Prezesi Regionalni i delegaci Stowarzyszenia osobiście oraz goście zaproszeni przez Zarząd Narodowy (bez prawa głosu).

Zgodnie z dyspozycją normy zawartej w § 22 pkt. 2 Dyrektorium w Zgromadzeniu Narodowym powinna uczestniczyć co najmniej połowa delegatów uprawnionych do głosowania w pierwszym terminie, a w drugim terminie - który może być wyznaczony pół godziny później tego samego dnia - mogą podejmować wiążące decyzje obecni delegaci.

Delegaci spośród członków zwyczajnych są wybierani w proporcji jeden delegat na 100 członków, przy czym każda rozpoczęta część 100 uprawnia do wyboru jednego delegata. Uchwały Zgromadzenia Narodowego zapadają zwykłą większością głosów, zaś zmiany w Dyrektorium wymagają bezwzględnej większości głosów. Odwołanie Prezesa Narodowego, członków Zarządu Narodowego i Komisji Rewizyjnej następuje na pisemny wniosek 1/3 liczby Delegatów na Zgromadzenie Narodowe i wymaga większości 3/4 głosów przy obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania (większość kwalifikowana).

4.2. Zarząd Narodowy

Do władz Stowarzyszenia zalicza się Zarząd Narodowy w którego skład wchodzi Prezes, Wiceprezes, Sekretarz, 3 Doradców, w tym Doradca ds. Młodzieży oraz

Asystent Narodowy, bez prawa głosu (każdorazowo jest nim Gwardian Klasztoru Braci Mniejszych Konwentualnych w Niepokalanowie).

4.3. Zgromadzenie Regionalne i Zarząd Regionalny

Zgromadzenie Regionalne, zwoływane jest przez Prezesa Regionalnego co najmniej raz na cztery lata. Powinien on powiadomić w skuteczny sposób o terminie, miejscu i porządku obrad wszystkich delegatów, co najmniej 14 dni przed terminem rozpoczęcia obrad.

W Zgromadzeniu Regionalnym uczestniczą: Zarząd Narodowy, Zarząd Regionalny, Asystent Regionalny, Asystenci i Prezesi Lokalni i delegaci Stowarzyszenia osobiście oraz goście zaproszeni przez Zarząd Regionalny (bez prawa głosu). W Zgromadzeniu Regionalnym powinna uczestniczyć co najmniej połowa delegatów uprawnionych do głosowania w pierwszym terminie, a w drugim terminie (który może być wyznaczony pół godziny później tego samego dnia) mogą podejmować wiążące decyzje obecni delegaci.

Delegaci spośród członków zwyczajnych są wybierani w proporcji jeden delegat na 5 członków, przy czym każda rozpoczęta część 5 uprawnia do wyboru jednego delegata - chyba, że Zarząd Regionalny, za zgodą Prezesa Narodowego, postanowi co innego. Co do zasady uchwały Zgromadzenia Regionalnego zapadają zwykłą większością głosów. Odwołanie Prezesa Regionalnego, członków Zarządu Regionalnego i Komisji Rewizyjnej następuje na pisemny wniosek 1/3 Delegatów na Zgromadzenie Regionalne i wymaga większości 3/4 głosów przy obecności co najmniej połowy uprawnionych do głosowania.

Zarząd Regionalny może być powołany przez Zarząd Narodowy w regionie, w którym istnieje co najmniej 5 ośrodków lokalnych. Zasięg terytorialny Centrum Regionalnego określa Zarząd Narodowy. W skład Zarządu Regionalnego wchodzi: Prezes, Wiceprezes, Sekretarz, 3 Doradców, w tym Doradca ds. Młodzieży, Asystent Regionalny (mianowany przez kompetentną władzę kościelną, bez prawa głosu).

4.4. Zarząd lokalny

W skład Zarządu Lokalnego wchodzi Prezes, Wiceprezes, Sekretarz, 3 Doradców, w tym Doradca ds. Młodzieży, Asystent Kościelny (proboszcz lub mianowany przez niego kapłan, bez prawa głosu). Ośrodki lokalne powstają przy parafiach, wspólnotach zakonnych, seminariach i innych instytucjach kościelnych, a w szczególnych przypadkach samodzielnie. Ośrodki lokalne nie wymagają kanonicznego zatwierdzenia; winny być jednak otoczone opieką duszpasterską.

4.5. Komisja Rewizyjna

Komisja Rewizyjna wybierana jest przez Zgromadzenie Narodowe lub Regionalne. Składa się z Przewodniczącego i 2 członków. Prawodawca przewidział także środki jakie należy przedsięwziąć w razie zmniejszenia się składu władz Stowarzyszenia w czasie trwania kadencji. Uzupełnienie ich liczebności może nastąpić w drodze kooptacji. Kooptacji dokonują pozostali członkowie organu, którego skład uległ zmniejszeniu. W tym trybie można powołać nie więcej niż połowę składu organu. Postanowiono również, iż na połączenie funkcji w zarządach należy używać zgodę zarządu wyższej instancji.

4.6. Kadencje władz, posiedzenia

W Stowarzyszeniu obowiązuje kadencyjność. Kadencja trwa cztery lata z możliwością reelekcji. Maksymalnie można być wybranym na urząd na dwie kadencje. W przypadku ustąpienia członka Zarządu Narodowego lub Komisji Rewizyjnej w czasie trwania kadencji Zarządowi Narodowemu przysługuje prawo kooptacji, do 1/3 składu, spośród delegatów na Zgromadzenie Narodowe. Uchwały Zarządu Narodowego podejmowane są zwykłą większością głosów, przy obecności 2/3 uprawnionych do głosowania.

Stosownie do normy wyrażonej w § 30 Dyrektorium posiedzenia Zarządu Narodowego i Regionalnego odbywają się nie rzadziej niż raz na 6 miesięcy, a Zarządu Lokalnego nie rzadziej niż raz na 3 miesiące.

4.7. Kompetencje i zadania władz Stowarzyszenia

Dyrektorium Narodowe dookreśla również kompetencje władz Stowarzyszenia. Do kompetencji Zgromadzenia Narodowego należy:

- 1) wybór według norm prawa kanonicznego, Prezesa - którym może zostać kapłan, zakonnik, bądź osoba świecka - oraz członków Zarządu Narodowego;
- 2) wybór Komisji Rewizyjnej, która składa się z trzech członków;
- 3) rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań z działalności Zarządu Narodowego i Komisji Rewizyjnej oraz udzielanie absolutorium Zarządowi Narodowemu za okres kadencji;
- 4) uchwalanie kierunku i programu działania Stowarzyszenia;
- 5) podejmowanie uchwał w sprawie powoływania przez Stowarzyszenie innych organizacji;
- 6) rozpatrywanie wniosków członków Stowarzyszenia.

Do zakresu działań Zarządu Narodowego należy:

- 1) przyjmowanie nowych członków wspierających i nadawanie godności członka honorowego;
- 2) wykonywanie uchwał Zgromadzenia Narodowego;

- 3) reprezentowanie Stowarzyszenia na zewnątrz i działanie w jego imieniu;
- 4) kierowanie bieżącą pracą Stowarzyszenia;
- 5) rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań z działalności Zarządów Regionalnych;
- 6) składanie Zgromadzeniu Międzynarodowemu i Zgromadzeniu Narodowemu sprawozdań ze swej działalności;
- 7) proponowanie, badanie i zatwierdzanie projektów i inicjatyw związanych z celami MI;
- 8) zarządzanie majątkiem Stowarzyszenia;
- 9) rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań finansowych Stowarzyszenia.
- 10) podejmowanie wszystkich uchwał niezastrzeżonych dla Zgromadzenia Narodowego i innych władz Stowarzyszenia.

Dyrektorium doprecyzowuje także kompetencje Prezesa Narodowego, który we współpracy z Asystentem Narodowym:

- 1) zwołuje Zarząd Narodowy i przewodniczenie jego obradom;
 - 2) zwołuje i przewodniczy Zgromadzeniu Narodowemu (oprócz sesji wyborczej);
 - 3) koordynuje pracę Ośrodków podległych i pomaga w utrzymaniu dobrych stosunków z Ordynariuszem miejsca;
 - 4) reprezentuje Stowarzyszenie;
 - 5) wspiera organizowanie spotkań i zjazdów naukowych, uczestniczy w inicjatywach podejmowanych przez inne instytucje oraz wnoszenie tam, gdzie będzie to przydatne i stosowne, wkładu charyzmatu MI;
 - 6) angażuje Zarządy Regionalne i Lokalne do realizowania programu Stowarzyszenia;
 - 7) we współpracy z Zarządem Narodowym powołuje nowe Siedziby MI oraz dla słusznej przyczyny znosi lub przenosi Siedziby już przyłączone;
 - 8) przedstawia co roku Centrum Międzynarodowemu i Narodowemu pisemne sprawozdanie zatwierdzone przez Zarząd Narodowy z działalności Stowarzyszenia i z zarządu posiadanych dóbr, stosownie do wskazań kan. 319 Kodeksu Prawa Kanonicznego;
 - 9) rozstrzyga ewentualne spory wewnątrz Stowarzyszenia w Polsce, po zasięgnięciu opinii Zarządu Narodowego i po uzgodnieniu sprawy z Asystentem Narodowym;
 - 10) ma prawo wizytowania Zarządów Regionalnych osobiście lub przez delegata.
- Podczas nieobecności Prezesa zastępuje go Wiceprezes.

Do podstawowych zadań Asystenta Narodowego należy:

- 1) troszczenie się o prawidłowe relacje między Zarządem Narodowym a klasztorem w Niepokalanowie, a także innymi Ośrodkami MI w Polsce;
- 2) zapewnianie i odnawianie więzi i relacji Stowarzyszenia z Zakonem Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce przy współpracy z Asystentami Prowincjal-

nymi ds. MI, do kompetencji których należy animowanie i koordynowanie działalności Rycerstwa Niepokalanej na obszarze danej prowincji zakonnej w Polsce;

3) przygotowanie konkretnych wytycznych co do zasad doktrynalnych, którymi ma się kierować Zarząd Narodowy w różnych swych działaniach;

4) pogłębianie klimatu modlitwy w Zarządzie Narodowym oraz w całym Stowarzyszeniu, a tym samym ożywianie całej działalności apostołskiej MI;

5) sygnowanie Dyplomików MI.

Wskazać należy w tym miejscu również obowiązki Sekretarza Stowarzyszenia do których zalicza się:

1) sporządzanie protokołów zebrań;

2) prowadzenie korespondencji;

3) prowadzenie archiwum Stowarzyszenia.

Ekonom Stowarzyszenia zajmuje się sprawami finansowymi, majątkowymi i gospodarczymi Stowarzyszenia pod kierunkiem Zarządu Narodowego i kontrolą Komisji Rewizyjnej.

Do zakresu działań Komisji Rewizyjnej należy:

1) co najmniej raz w roku kontrola gospodarki finansowej Stowarzyszenia;

2) składanie sprawozdań ze swej działalności Zgromadzeniu Narodowemu;

3) wydawanie zaleceń pokontrolnych Zarządowi Narodowemu i czuwanie nad ich realizacją;

4) badanie sprawozdań finansowych Stowarzyszenia oraz przedstawienie ich Zgromadzeniu Narodowemu do zatwierdzenia;

5) badanie zgodności z prawem oraz zasadności wydatków i przychodów;

6) występowanie z wnioskiem o zwołanie Zgromadzenia Narodowego;

7) składanie wniosków w przedmiocie absolutorium dla Zarządu Narodowego podczas Zgromadzenia Narodowego.

Do kompetencji Zarządu Regionalnego należy:

1) nadzór i koordynowanie działalności ośrodków lokalnych;

2) organizowanie wyborów delegatów na Zgromadzenie Narodowe;

3) wykluczanie członków Stowarzyszenia.

Zakres kompetencji Zarządu Regionalnego w granicach prawem dopuszczonych może rozszerzyć Zarząd Narodowy. Do kompetencji Zarządu Lokalnego należy:

1) kierowanie bieżącą pracą ośrodka lokalnego;

2) przyjmowanie nowych członków zwyczajnych i członków uczestników.

Zakres kompetencji Zarządu Lokalnego na wniosek Zarządu Regionalnego w granicach prawem dopuszczonych może rozszerzyć Zarząd Narodowy.

4.8. Wybory

Dyrektorium Narodowe zawiera także swoisty kodeks wyborczy, który normuje kwestie czynnego i biernego prawa wyborczego. Stosownie do § 40 głos czynny i bierny w wyborach Zarządu Narodowego mają: Zarząd Narodowy, Asystenci Regionalni i Prowincjalni, Prezesi Regionalni i delegaci Stowarzyszenia osobiście, po wcześniejszym przedstawieniu dokumentu o wyborze na delegata wspólnoty lokalnej. Każdemu delegatowi przysługuje prawo do jednego głosu.

Prezesa Narodowego powołuje Zgromadzenie Narodowe spośród osób duchownych lub świeckich, będących członkami zwyczajnymi Stowarzyszenia. Wybór osoby duchownej na Prezesa lub członka Zarządu Narodowego musi być uzgodniony z jego wyższym przełożonym. Pozostałych członków Zarządu Narodowego, za wyjątkiem Asystenta Narodowego, powołuje Zgromadzenie Narodowe na wniosek Prezesa Narodowego.

Nowo wybrany Zarząd Narodowy konstituuje się na pierwszym po wyborach zebraniu. Powyższe normy znajdują zastosowanie w odniesieniu do Zarządów Regionalnych i Lokalnych.

4.9. Majątek i fundusze Stowarzyszenia

W Dyrektorium podkreślono, iż majątek Stowarzyszenia powstaje ze wsparcia materialnego członków, darowizn, zapisów, spadków, subwencji, dotacji, ofiarności publicznej i dochodów z własnej działalności. Prawo reprezentowania Stowarzyszenia oraz zaciągania zobowiązań majątkowych przysługuje Prezesowi Narodowemu jednoosobowo lub dwóm innym członkom Zarządu Narodowego działającym łącznie.

Stosownie do art. 39 Statutów Generalnych ustala się limit wydatków nadzwyczajnych dla wszystkich ciał: dla Zarządu Narodowego 20 tys. złotych; dla Prezesa Zarządu Narodowego 5 tys. złotych; dla Zarządu Regionalnego 5 tys. złotych; dla Zarządu Lokalnego 3 tys. złotych. Operacje przekraczające limit, wymagają zgody wyższej instancji.

W każdym Centrum Narodowym powołany zostaje ekonom. Nominowany jest przez Zarząd Narodowy, który nie wchodzi w skład samego Zarządu. Podsumowując dodać należy, iż zmiany w Dyrektorium muszą być zatwierdzone przez Międzynarodową Radę Prezydialną.

ROBERT STACHOWIAK OFMConv

Formy realizacji idei Rycerstwa Niepokalanej w świecie współczesnym

Zanim przedstawię dzisiejsze formy realizacji idei Rycerstwa Niepokalanej w praktyce, ukazę, co mówią o nich dokumenty Stowarzyszenia. Kolejnym punktem mojej będzie poruszenie tematyki związanej ze współczesną realizacją idei Rycerstwa Niepokalanej w Polsce w praktyce. Wspomnę, choć krótko, o formach realizacji idei MI na świecie. Na koniec przedstawię, wychodzące może trochę poza temat, szanse i zagrożenia w dzisiejszej realizacji w Polsce idei MI.

Moje wystąpienie, szczególnie pod koniec, będzie krytyczne. Nie chodzi jednak o krytykowanie dla samego krytykowania. Bardziej zależy mi, by z tej krytyki wyciągać wnioski na przyszłość. Chcę wprowadzić tylko i wyłącznie twórczy niepokój, którego źródłem jest miłość do Niepokalanej i Jej Rycerstwa. Proszę, by krytyczne uwagi nie były odbierane jako atak personalny w kierunku jakiejś osoby.

1. KRÓTKIE TŁO HISTORYCZNE

Św. Maksymilian wraz z sześcioma współbraćmi założył Rycerstwo Niepokalanej (MI) dnia 16 października 1917 roku w Rzymie. Widział on w stolicy chrześcijaństwa różne pochody wielkich przeciwników Kościoła – masonów. Zauważył też małe zaangażowanie przedstawicieli swojego zakonu. Dlatego zapragnął stworzyć ruch apostołski, który nie tylko będzie bronił prawd wiary, ale także będzie skupiał wierzących w walce o rozwój Kościoła.

Dnia 28 marca 1919 roku papież Benedykt XV udzielił członkom Rycerstwa Niepokalanej ustnego błogosławieństwa. Oficjalnie, w imieniu Kościoła, dnia 2 stycznia 1920 roku nowy ruch zatwierdził Wikariusz Rzymu kard. Basilio Pompili. W Polsce MI działa od 20 grudnia 1919 roku, kiedy jej program zatwierdził krakowski biskup Adam Stefan Sapieha.

2. PODSTAWOWE INFORMACJE O MI

Ponad 100 lat temu, kiedy powstało Rycerstwo Niepokalanej, założyciele wytyczyli mu cele. Jak pisał 15 listopada 1919 roku o. Maksymilian „ostatecznym celem MI jest [...] chwała Boża i to nie tylko większa chwała Boża, ale jak największa” (Św. Maksymilian M. Kolbe, Pisma t. II, s. 219). Natomiast „MI ma za cel bliski staranie się o nawrócenie wszystkich akatolików, a zwłaszcza [...] masonów; i to pod opieką i za pośrednictwem NMP Niepokalanej” (Św. Maksymilian M. Kolbe, Pisma t. II, s. 220).

W tym miejscu referatu trzeba podkreślić, że od samego początku istnienia

Rycerstwa Niepokalanej rozróżniane były trzy poziomy działania, nazwane MI-1 (realizowanie celu Rycerstwa w sposób mniej sformalizowany, indywidualny), MI-2 (działanie na zasadzie wspólnoty sformalizowanej) i MI-3 (osoby, które pragną całkowicie poświęcić się apostołstwu maryjnemu, np. w Niepokalanowach).

Podniesienie Rycerstwa Niepokalanej do rangi publicznego stowarzyszenia w 1997 roku spowodowało, że powstał podział na dwa rodzaje grup w MI. Obecnie w Polsce działa około 130 kół MI (będących pod egidą asystenta duchowego lub animatora) oraz ponad 130 wspólnot Rycerstwa Niepokalanej działających w sposób bardziej sformalizowany i mających zarząd itp.

W siedmiu diecezjach (białostockiej, bielsko-żywieckiej, częstochowskiej, kieleckiej, krakowskiej, przemyskiej, tarnowskiej) powstały również struktury diecezjalne Rycerstwa Niepokalanej. Oprócz nich w każdej z trzech prowincji franciszkańskich działają asystenci prowincjalni ds. MI. „Dyrektorium Narodowe Stowarzyszenia «Rycerstwo Niepokalanej» w Polsce” stwierdza, że do ich kompetencji „należy animowanie i koordynowanie działalności Rycerstwa Niepokalanej na obszarze danej prowincji zakonnej” (§ 34). Ze strukturami zakonnymi franciszkanów związane są ośrodki formacyjne: ogólnopolski – Niepokalanów Lasek, dla Polski północnej – Ostróda oraz dla Polski Południowej – Harmęże.

3. REALIZACJA CELÓW MI WEDŁUG DOKUMENTÓW STOWARZYSZENIA

Chcąc przedstawić w praktyce formy realizacji idei Rycerstwa Niepokalanej potrzebne jest przedstawienie tego tematu w teorii, która zawarta jest w dokumentach Stowarzyszenia.

3.1. Statuty generalne Stowarzyszenia

W najważniejszym dokumencie Rycerstwa Niepokalanej, w jego „Statutach generalnych”, oprócz celów stawianych przez założycieli, wymieniane są również w art. 10 trzy obszary misji członków Stowarzyszenia:

- 1) osobiste nawrócenie i wstępowanie na drogę uświęcenia;
- 2) poprzez świadectwo miłości ewangelizowanie rodziny, bliskich, oraz środowiska pracy i odpoczynku;
- 3) poszerzanie swojej misji, tak, aby objąć nią w rezultacie każdego człowieka i cały świat;

W skrócie więc, trzy obszary działania rycerza Niepokalanej to: on sam, najbliżsi, oraz wszyscy ludzie. Nawiąże do tej tematyki w następnych punktach.

3.2. Dyrektorium Narodowe MI w Polsce

W paragrafie 6 „Dyrektorium Narodowego Stowarzyszenia «Rycerstwo Niepokalanej» w Polsce” jest napisane: „Stowarzyszenie realizuje swoje cel w szczególności przez”. W tym miejscu wymienionych jest aż czternaście punktów. Wiadac je na załączonym slajdzie:

- 1) formację i organizowanie wspólnoty duchowej oraz podejmowanie inicjatyw apostołskich;

- 2) krzewienie wiedzy i kultury maryjnej;
- 3) wychowywanie do wartości religijnych, rodzinnych, patriotycznych i kulturowych oraz kształtowanie postaw obywatelskich i społecznych;
- 4) działalność edukacyjną dzieci i młodzieży;
- 5) organizowanie i prowadzenie kursów, szkoleń oraz dokształcania nauczycieli i wychowawców, mając na względzie pełny rozwój osoby ludzkiej;
- 6) działalność na rzecz chorych, ubogich, samotnych i niepełnosprawnych;
- 7) działalność pielgrzymkową, kulturalną, turystyczną, rekreacyjną i sportową;
- 8) promocję zdrowego stylu życia oraz działalność profilaktyczną;
- 9) promocję wartościowych filmów, spektakli teatralnych, wystaw, koncertów itp.
- 10) działalność inspiracyjno-wydawniczą, medialną i badawczą;
- 11) utrzymywanie kontaktów i wymianę doświadczeń z podobnymi środowiskami w kraju i za granicą;
- 12) współdziałanie z instytucjami państwowymi, społecznymi i samorządowymi;
- 13) przygotowanie i utrzymanie bazy materialnej dla realizacji celów statutowych;
- 14) inne inicjatywy zgodne z celami Stowarzyszenia.

3.3. Mapa obszarów działania Rycerstwa Niepokalanej

Na jesiennym Zjeździe Asystentów, Prezesów i Animatorów MI w Niepokalanowie w dniach 12-15 października 2017 r. wypracowano dokument pod nazwą „Mapa obszarów działania Rycerstwa Niepokalanej”. Celem tej inicjatywy było ukazanie przykładów możliwego działania MI. Wykorzystano oczywiście do niej treści zapisane w „Dyktorium Narodowym Stowarzyszenia «Rycerstwo Niepokalanej» w Polsce”. Chodziło jednak o przełożenie na język codzienny tego, co zapisane jest w ułożonym językiem prawniczym „Dyktorium”.

„Mapę obszarów działania Rycerstwa Niepokalanej” stworzyli nie teoretycy, ale ci, którzy w praktyce działają w MI w Polsce (niektórzy od wielu lat są asystentami, prezesami i animatorami MI). Wiem, że już w tym niedługim czasie istnienia tego dokumentu, niektóre wspólnoty MI wykorzystały „Mapę obszarów działania Rycerstwa Niepokalanej” do realizowania nowych pomysłów. Mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości „Mapa” nie będzie tylko jednym elementem, ale tylko i wyłącznie początkiem gruntownych przemian w polskim MI.

Nie można jednak traktować „Mapy” jako czegoś kompletnego, „zamkniętego”. Rycerz Niepokalanej może wykorzystywać wszystkie środki, byleby tylko były godziwe. Dlatego „Mapa” przedstawia środki ważne z perspektywy jej twórców. Nie znaczy to jednak, że „Mapa” (nawet w niedalekiej przyszłości) nie może być uzupełniana i poprawiana.

„Mapa” dzieli działalność MI na 7 obszarów: podstawowy, formację, ewangelizację, kulturę, działalność patriotyczną, pomoc społeczną, oraz edukację.

4. REALIZACJA IDEI MI W POLSCE

W tym punkcie jako bazową wykorzystam „Mapę obszarów działania Rycerstwa Niepokalanej”.

Pierwszą strefą przedstawioną w „Mapie” jest obszar „podstawowy”. Należą do niego takie „narzędzia” jak: Msza św., modlitwa, codzienne odmawianie aktu strzelistego, ofiara, pokuta, świadectwo chrześcijańskiego życia oraz rozpowszechnianie Cudownego Medalika. We współczesnej działalności MI w Polsce widać wyraźnie powszechne wykorzystanie tych podstawowych środków, o których wiele pisał św. Maksymilian Maria Kolbe.

Niektórzy zarzucają wspólnotom MI w Polsce koncentrowanie się tylko na tym obszarze działania. Z jednej strony trzeba zauważyć, że bez nich Rycerstwo Niepokalanej nie ma szans na rozwój. Z drugiej strony działalność wspólnot MI nie może, i nie powinna ograniczać się do podstawowego obszaru działalności.

Drugim obszarem dzisiejszej realizacji ideału MI w Polsce jest „formacja”. To temat „rzeka”. Już w pierwszym punkcie tego obszaru widać, że wiele się dzieje, ale widać również wiele braków. Cenną inicjatywą są materiały formacyjne Rycerstwa Niepokalanej, wydawane (co miesiąc) przez Ośrodek MI w Harmężach. Czterdzieści spotkań formacyjnych autorstwa o. Piotra Cubera i jego współpracowników zostało wydanych też w formie książkowej w centrali MI w Niepokalanowie. Innych, tak usystematyzowanych materiałów formacyjnych jak na razie brakuje.

Niestety nie ma gotowych materiałów formacyjnych dla grup Młodzieżowego Ruchu Rycerstwa Niepokalanej oraz dla grup dziecięcych. Te ostatnie nieustannie są obiecywane i prace trwają, ale końca jak na razie nie widać. Problem polega chyba na tym, że wszyscy potrzebują usystematyzowanych materiałów formacyjnych, natomiast nie ma wielu chętnych do ich napisania. Mam nadzieję, że w dalszej perspektywie ratunkiem może być w tym temacie Szkoła Ewangelizacji Niepokalanej, o której będzie mowa w trzeciej prelekcji.

Kolejne punkty w obszarze „formacji”, takie jak nabożeństwa i różnego rodzaju modlitwy liturgiczne i inne, są bardzo rozpowszechnione we wspólnotach MI i ich parafiach. Z diecezjalnych struktur na uwagę zasługują organizowane już od lat kolonie letnie dla dzieci i młodzieży MI Diecezji Kieleckiej „Rycerskie lato z Bogiem”. Różnego rodzaju rekolekcje dla wszystkich grup wiekowych organizowane są również w ośrodkach MI: Niepokalanowie Lasku, Harmężach, Ostródzie, Strachocinie i innych.

W kolejnym obszarze „ewangelizacja” grupy MI działają bardzo dynamicznie. Pomagają w różnego rodzaju rekolekcjach, przygotowują w parafiach kandydatów do bierzmowania. Rycerze Niepokalanej propagują również różne pisma religijne (szczególnie rycerskie). Nie tak dawno w strukturach MI diecezji bielsko-żywieckiej powstało internetowe „Maks Radio Harmężę”. Wspólnoty MI coraz częściej tworzą w internecie strony o Rycerstwie Niepokalanej.

W obszarze „kultury” chciałbym podkreślić różnego rodzaju wystawy o św. Maksymilianie i Rycerstwie Niepokalanej. Wśród nich najbardziej znana, bo objechała już niemal Polskę wzdłuż i wszerz, a nawet była za granicą naszej Ojczyzny, jest wystawa autorstwa Jana Hajdugi ze wspólnoty MI w Dąbrowie Tarnowskiej.

Członkowie grup MI w całej Polsce bardzo kochają swoją Ojczyznę i pamiętają o wszelkich rocznicach ważnych dla Polski wydarzeń, organizując różnego rodzaju apele, akademie i uroczystości patriotyczne. Bardzo często zamawiają intencje mszalne za Ojczyznę i w tych Mszach św. uroczyste uczestniczą.

Jeśli chodzi o obszar „pomoc społeczna” w bardzo wielu wspólnotach MI praktykuje się odwiedzanie ludzi samotnych, chorych w szpitalach, w hospicjach, czy osób starszych. Rycerze Niepokalanej bardzo często pomagają w akcjach charytatywnych parafialnych oddziałów Caritas i innych tego typu instytucji.

Warte zauważenia w tym obszarze jest również zaangażowanie wspólnot MI w opiekę nad członkami Rycerstwa Niepokalanej u Stóp Krzyża. Idea ta przeszczepiona z USA do Polski, od samego początku najlepiej rozwija się w Gdyni. Członkowie wspólnot MI odwiedzają jednak chorych rycerzy Niepokalanej także na terenie całej Polski. Obecnie kwitnie współpraca grup rycerskich z tymi, którzy swoje cierpienia ofiarują w intencji Rycerstwa Niepokalanej.

W ostatnim obszarze „edukacja” również nie brakuje zaangażowania członków MI. Przede wszystkim krzewią oni wiedzę i kulturę maryjną.

Celowo omówiłem te obszary w skrócie, aby zademonstrować ogrom realizacji idei MI w Polsce. Chciałbym jednak pokazać dwie wspólnoty, które bardzo dynamicznie się rozwijają. Nie znaczy to, że inne czynią to słabiej. Te dwie wybrałem przede wszystkim dlatego, że je trochę znam.

Pierwszą grupą MI jest wspólnota z parafii przy Świątyni Opatrzności Bożej na warszawskim Wilanowie. Powstała ona zaledwie 8 grudnia 2017 r. Wśród swoich działań praktykuje już systematycznie pierwszosobotnie nabożeństwa wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi. Pod szyldem Rycerstwa Niepokalanej w tej parafii odbywają się cotygodniowe warsztaty nauki gry na gitarze, comiesięczne warsztaty śpiewu, kinoteka św. Maksymiliana Kolbego, rajd rowerowy do Niepokalanowa, pielgrzymki autokarowe i wiele innych inicjatyw.

Grupa posiada już usystematyzowaną strukturę. Działalność podzielona jest na parafialnych koordynatorów MI, którzy wraz z chętnymi członkami wspólnoty są odpowiedzialni za poszczególne fragmenty działalności. Działają m.in.: koordynator ds. organizacyjnych MI i działań w parafii, koordynator ds. marketingu i promocji MI; koordynator ds. kolportażu MI i „Rycerza Niepokalanej”.

Bardzo podobne uporządkowanie działalności można zauważyć w diecezji bielsko-żywieckiej. W marcu tego roku powołano diecezjalny koordynatorów do spraw: modlitwy i nabożeństw, rodziny, troski o chorych, śpiewu, marketingu i

promocji MI, strony internetowej oraz działalności pielgrzymkowej. Na szczęblu diecezjalnym widać, że wspólnoty mogą wspierać się i współpracować by jeszcze lepiej realizować ideę Rycerstwa Niepokalanej.

5. KILKA CIEKAWYCH INICJATYW MI W ŚWIECIE

Wśród ciekawych inicjatyw MI w świecie chciałbym wymienić, krótko trzy. Pierwszą jest wyjście wspólnot MI w Portugalii na ulice poprzez działalność charytatywną w slumsach na przedmieściach Lizbony. To bardzo ciekawa inicjatywa w duchu Nowej Ewangelizacji.

Drugą inicjatywą jest zorganizowanie we Francji w Lourdes (w tym roku przeżywamy 160. rocznicę objawień Matki Bożej w Lourdes) ośrodka „Misja Niepokalanej Ojca Kolbego” w którym można zapoznać się z ideą Rycerstwa Niepokalanej.

Ostatnią, moim zdaniem najciekawszą, inicjatywą MI na świecie, jest koncert medialny w Sao Paulo w Brazylii. Założył je franciszkanin konwentualny o. Sebastian Quaglio (w Polsce często nazywany „brazylijskim o. Rydzykiem”). W skład mediów związanych z Rycerstwem Niepokalanej wchodzi telewizja i radio transmitujące swój program na całą Brazylię, a także prasa i strony internetowe o tematyce religijnej.

6. SZANSE I ZAGROŻENIA W DZISIEJSZEJ REALIZACJI IDEI MI

W ostatnim punkcie chciałbym zwrócić uwagę na pewne zagrożenia i szanse, które mogą spotkać członkowie MI podczas realizacji idei Rycerstwa Niepokalanej. Chodzi przede wszystkim o zwrócenie uwagi na to, co jest pozytywne, by jeszcze bardziej to rozwijać, oraz ukazanie zagrożeń, by wystrzec się błędów i jeszcze skuteczniej działać.

Wielką szansą w dzisiejszej realizacji idei MI jest spontaniczność działania grup. Dzięki temu powstają nowe inicjatywy i pomysły na miarę XXI wieku. Przy tej okazji trzeba jednak nadmienić konieczność zrewidowania formy działania, jaką stosuje Zarząd Narodowy MI w Polsce, korzystając bardziej z zasady „nie przeszkadzać” zamiast zasady „jak najwięcej pomóc”. Myślę, że zmiana myślenia w kierownictwie Rycerstwa Niepokalanej pomoże w osiągnięciu celów, do których MI zostało powołane do istnienia.

Kolejną szansą na rozwój Rycerstwa Niepokalanej są struktury diecezjalne. Ich powstawanie i rozwój, przyczyni się do coraz większej asymilacji MI w struktury kościelne. Często widać częstsze i chwalebne włączanie się kleru diecezjalnego w miejscach, gdzie istnieje diecezjalna struktura MI. Zauważyć można jednak pewne niebezpieczeństwo skoncentrowania się na walce o tzw. „stołki”, czyli urzędy w diecezjalnym MI, czy we wspólnotach. Nad tym powinien jednak czuwać i sprawę tę kontrolować prezes narodowy MI.

Szansą jest również dalsza współpraca Rycerstwa Niepokalanej z zakonem franciszkańskim. Mimo, że od momentu, kiedy ponad 20 lat temu MI stało się sto-

warzyszeniem, zależność MI od Franciszkanów zmniejszyła się, to jednak pomiędzy tymi dwiema wspólnotami powinna istnieć symbioza. Ośmielę się postawić bardzo odważne tezy, że Franciszkanie w Polsce bez Rycerstwa Niepokalanej, jako zakon, upadną, podobnie jak MI w Polsce bez Franciszkanów przestanie istnieć.

Wielką szansą dla Rycerstwa Niepokalanej będzie jeszcze większe zaangażowanie wspólnot MI w media, a szczególnie w internet. Wierzę, że w niedalekiej przyszłości tak się stanie. Jeszcze większy rozwój Rycerstwa Niepokalanej będzie możliwy, jeżeli wspólnoty wyjdą poza „budynek kościoła”. Myślę, że pomoże w tym wykorzystanie w działalności metody projektu, którą za jakiś czas, jak mi się wydaje, wspólnoty MI zaczną wykorzystywać. Mam nadzieję, że będzie o tym wszystkim mowa w trzeciej prelekcji, na przykładzie Szkoły Ewangelizacji Niepokalanej.

Metoda projektu w niedalekiej przyszłości pokaże również, że błędem jest zasada „jestem stary – nie mogę nic więcej zrobić, jak tylko się modlić”. Rycerz to urodzony optymista, który będąc w MI-2 chce ciągle działać, nawet, jeżeli siły fizyczne na wszystko już nie pozwalają.

Na początku wystąpienia, że „Statutów generalnych” ukazałem trzy obszary działania rycerza Niepokalanej: on sam, najbliżsi, oraz wszyscy ludzie. Podstawową pułapką, w którą może wpaść rycerz Niepokalanej jest nawracanie innych, a nie siebie. Błędem jest również bycie w MI-2 tylko po to, by dbać wyłącznie o swoje nawrócenie. Pomyłką jest także uznawanie jako cel MI pozyskiwania przede wszystkim nowych członków lub kolejnych parafii do przyjęcia relikwii.

Z drugiej strony istnieje niebezpieczeństwo indywidualizacji w działalności grup MI w Polsce. Chodzi o to, by grupy działały jak najwięcej wspólnotowo, a nie każdy indywidualnie. Ostatnim zaś niebezpieczeństwem, na które chciałbym zwrócić uwagę, jest słaba formacja. Może ona prowadzić do niezadowolającej znajomości idei MI, a nawet pomylenie jej z czymś innym.

Podsumowując: Mimo dużej ilości zagrożeń, realizację ideału MI można ocenić jako dostateczną. Nie zwalnia to jednak nas do obowiązku poprawienia wielu elementów, by ocena była celująca.

ŁUKASZ GORA OFMConv

Środki apostołskie św. Maksymiliana Marii Kolbego

praca magisterska
napisana na seminarium naukowym z teologii duchowości
pod kierunkiem o. dra Andrzeja Zająca
Kraków 2015

ABSTRAKT

W pracy omówione zostały środki apostołskie wykorzystywane przez św. Maksymiliana Marię Kolbego. Celem pracy było ukazanie wielości środków apostołskich i ich wzajemne zharmonizowanie w działalności o. Maksymiliana oraz wskazanie na prymat środków apostołskich nadprzyrodzonych. Wykorzystano Pisma św. Maksymiliana Marii Kolbego, Konferencje św. Maksymiliana Marii Kolbego spisane przez jego współbraci, świadectwa naocznych świadków, oraz opracowania.

WSTĘP

Idźcie zatem i uczynicie uczniami wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie ich zachowywać wszystko, co wam nakazałem. A oto ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do kresu doczesności (Mt 28,19-20)¹

Fragment ten, będąc zakończeniem Ewangelii według św. Mateusza, nazywany jest nakazem misyjnym. Chrystus wypowiadając te słowa do Apostołów, zostawił je jako wezwanie skierowane do całego Kościoła. Odpowiedzią wierzących na ten nakaz jest apostołstwo², rozumiane jako przepowiadanie Dobrej Nowiny o Królestwie Bożym i świadczenie swoim życiem o naszym Zbawicielu. Człowiekiem, który w XX w. w sposób wyjątkowy odpowiedział na to wezwanie Chrystusa, był św. Maksymilian Maria Kolbe. Święty ten – włączając się w dzieło misyjne Kościoła – jeszcze bardziej ubogacił jego apostołat, wpisując się tym samym w historię wiel-

1 W całej pracy cytaty za *Nowy Testament dla moderatorów*, tł. R. Popowskiego, Warszawa 2008.

2 W. Seremak, *Apostołstwo*, w: *Leksykon Duchowości Katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 59-60.

kich ewangelizatorów³. O. Maksymilian, współpracując z łaską Bożą, potrafił odczytywać znaki czasu i odnajdywać nowatorskie formy głoszenia Ewangelii, które później zostały bardzo powszechnie stosowane w całym Kościele⁴. Dlatego bp Jan Wosiński, opisując sposób przeżywania wiary przez franciszkańskiego Świętego, użył terminu „duchowość apostołska”⁵, dla podkreślenia misyjnego rysu jego życia i działalności; a Barnaba Robak stwierdził jednoznacznie: „Nic bardziej nie streszcza życia św. Maksymiliana, jak ten jeden tytuł: apostoł”⁶.

Niniejsza praca jest próbą spojrzenia na metody dotarcia do ludzi z orędziem Ewangelii praktykowane przez św. Maksymiliana Marię Kolbego, oraz ukazania wielości i komplementarności stosowanych przez niego środków ewangelizacyjnych. W literaturze zajmującej się problematyką apostołstwa na określenie metod apostołowania używane są różne terminy: sposoby⁷, obszary⁸, formy⁹, natomiast w pracy na określenie tej rzeczywistości stosowany jest termin „środki apostołskie”. Był on używany również przez św. Maksymiliana i najczęściej występuje w opracowaniach na temat franciszkańskiego Świętego.

Środki apostołskie wykorzystywane w apostołstwie przez o. Kolbego nie doczekały się jeszcze kompletnego opracowania. Kwestia ta była jednak wielokrotnie podejmowana przez różnych autorów przy okazji omawiania innych tematów. Tekstami źródłowymi dla niniejszej pracy są przede wszystkim pisma samego Świętego. Teksty jego autorstwa zostały wydane przez klasztor niepokalanowski¹⁰. Jest to dwutomowe wydanie oparte na tzw. wydaniu „studyjnym”¹¹ przygotowanym przez grupę franciszkanów pod kierownictwem Joachima Romana Bara, poszerzone o dokumenty

3 M. B. Kruszyłowicz, *Św. Maksymilian Kolbe – wzór wierności charyzmatowi życia konsekrowanego*, w: *Polscy biskupi o św. Maksymilianie*, red. B. Bejze, Niepokalanów 1995, s. 252.

4 Tamże.

5 J. Wosiński, L. B. Dyczewski, *Ojciec Maksymilian Kolbe wobec misyjnego posłannictwa Kościoła*, w: *Błogosławiony Maksymilian wśród nas*, red. B. Bejze, Warszawa 1974, s. 62.

6 Robak B., *Św. Maksymilian Maria Kolbe*, Niepokalanów 1994, s. 18.

7 K. Synowczyk, *Apostolat*, w: *Leksykon Duchowości Franciszkańskiej*, red. W. M. Michalczyk, Kraków-Warszawa 2006, k. 22.

8 Tamże k. 25.

9 L. Rutkowska, A. Szafrńska, *Apostolat*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, red. A. Szostek, Lublin 1995, k. 805-806.

10 *Św. Maksymilian Maria Kolbe, Pisma*, t. 1-2, red. P. Sotowski, Niepokalanów 2007.

11 Wydanie „studyjne” zakończone zostało w 1970 r. w Niepokalanowie. Było to siedmiotomowe dzieło utrwalone w maszynopisie, które następnie było powielone w Rzymie w liczbie kilkuset egzemplarzy. Wersja „studyjna” była także podstawą wydania *Wyboru Pism* bł. Maksymiliana Marii Kolbego, przygotowanego do druku przez redakcję pod kierownictwem J. R. Bara, i wydanej w Warszawie, w 1973 r.

odnalezione w okresie od 1970 r. do 2006 r., oraz o fragmenty niektórych dokumentów opuszczone w wydaniu „studyjnym”. Wydanie to zostało przygotowane do druku przez o. Paulina Sotowskiego i wydane w Niepokalanowie w 2007 r. Zawiera ono teksty, które można pogrupować w cztery sekcje: 1) listy (kartki pocztowe, telegramy, dopiski do listów innego autorstwa)¹², 2) notatki z rekolekcji i medytacji, 3) pamiętniki, 4) artykuły, referaty, szkice tekstów, regulaminy, komunikaty¹³.

Kolejne źródło stanowią konferencje, które św. Maksymilian głosił do braci w Niepokalanowie i Mugenzai no Sono, spisane przez ich słuchaczy. Teksty konferencji zostały opracowane przez zespół redakcyjny kierowany przez J. R. Bara i wydane po raz pierwszy przez klasztor niepokalanowski w 1972 r. Obecne, IV wydanie, opublikowane zostało w Niepokalanowie w 2009 r.¹⁴.

Dalej, świadectwa i wspomnienia osób, które z o. Kolbe żyły na co dzień, współpracowali, byli współwięźniami obozu, czy tylko go kiedyś spotkali. Praca zawiera również odwołania do współczesnych refleksji na temat postaw i zachowań św. Maksymiliana, które rzucają wiele światła na zrozumienie jego życia i podejmowanych decyzji. Warto wymienić tu kilku najważniejszych autorów zajmujących się tematyką metod apostolskich św. Maksymiliana, do których odwołuje się ta praca: o. Albert Wojtczak¹⁵, o. Benigny Leon Dyczewski¹⁶, o. Florian Szczęch¹⁷ oraz o. Jerzy Domański¹⁸.

Zastosowana w pracy metoda prowadzi od wnikliwej lektury tekstów źródłowych do usystematyzowanej i zsyntetyzowanej wiedzy na temat poszczególnych środków apostolskich stosowanych przez św. o. Maksymiliana Marię Kolbego. Struktura pracy przejęta została od o. J. Domańskiego proponującego podział środków apostolskich stosowanych przez Kolbego na: pośrednie, bezpośrednie i

12 Na podstawie prowadzonej przez św. Maksymiliana ewidencji korespondencji nie jest to zbiór kompletny, ale to, do czego udało się do tej pory dotrzeć.

13 MMK 1, s. 7-8.

14 *Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego*, red. J. R. Bar, Niepokalanów 2009.

15 A. Wojtczak, *Duchowa sylwetka O. Maksymiliana Kolbe*, w: *Studia o ojcu Maksymilianie Kolbe*, red. J. R. Bar, Warszawa 1971, s. 61-139.

16 B. L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, w: *Studia o ojcu Maksymilianie Kolbe*, red. J. R. Bar, Warszawa 1971, s. 191-271.

17 F. Szczęch, *Próba adaptacji Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych na przykładzie działalności św. Maksymiliana Marii Kolbego*, Kraków 2001.

18 J. Domański, *Zarys myśli maryjnej O. Maksymiliana Kolbego*, w: *Studia o ojcu Maksymilianie Kolbe*, red. J. R. Bar, Warszawa 1971, s. 141-194.

nadprzyrodzone¹⁹. W niniejszym opracowaniu zmieniono jednak ich kolejności ze względu na hierarchizację tychże środków, jaka wyłania się z uważnej lektury pism Założyciela Niepokalanowa.

Pierwszy rozdział ukazuje prymat środków nadprzyrodzonych w apostołstwie św. Maksymiliana. Szczegółowo omawiany jest wymiar apostołski modlitwy, składania Bogu ofiary z wszystkich niedogodności życiowych i sumiennie wykonywanych obowiązków, oraz konsekracji zakonnej, ukazując ją jako formę całkowitego oddania się Bogu również dla wypełnienia posłania misyjnego.

Rozdział drugi prezentuje środki bezpośredniego oddziaływania, które praktykował św. Maksymilian, oraz do stosowania których zachęcał w swoich pismach i głoszonych konferencjach. Rozważane są trzy wymiary bezpośredniego apostołatu: świadectwo życia, głoszenie w bezpośrednim spotkaniu z drugim człowiekiem oraz środek mający wyjątkowe znaczenie w dziele ewangelizacji prowadzonej przez o. Kolbego – rozdawanie Cudownych Medalików.

Trzecia część pracy podejmuje temat środków apostołatu pośredniego, z którym najczęściej św. Maksymilian jest kojarzony. W rozdziale tym analizowane są takie środki jak: prasa, radio, korzystanie z najnowszych technologii, oraz stosowane przez Franciszkańskiego Świętego bardziej klasyczne metody komunikowania Dobrej Nowiny do szerokiego grona odbiorców.

1. ŚRODKI NATURY NADPRZYRODZONEJ

Maksymilian uważał za najbardziej wartościowe środki apostołskie natury duchowej. Doceniał je ze względu na ich dostępność – „zawsze i dla wszystkich”, oraz ich największą skuteczność²⁰. Co więcej, sądził, że cała działalność zewnętrzna była tylko narzędziem, poprzez które działać mogła łaska²¹. W grudniu 1940 r. napisał w liście do braci z Japonii:

Nawrócenie i uświęcenie duszy było, było jest i pozostanie zawsze dziełem Bożej łaski. Ani słowem żywym, ani drukiem, ani innym środkiem zewnętrznym bez łaski Bożej nic się w tej dziedzinie zdziałać nie może. Łaskę zaś i dla siebie, i dla drugich zdobywa się pokorną modlitwą, umartwieniem, i wiernością w spełnianiu swoich zwyczajnych, chociażby najpospolitszych obowiązków²².

19 Tamże, s. 188-192.

20 J. Domański, *Zarys myśli maryjnej O. Maksymiliana Kolbego*, s. 191.

21 *Modlitwa przede wszystkim*, Konf., s. 189.

22 List *Do Mugezai no Sono*, MMK 1, s. 1074.

Widzimy tu bardzo wyraźnie, jak Maksymilian rozumiał środki natury duchowej, jednak podczas studiowania pism Świętego, zauważamy szczególną rolę formy życia obranej przez Kolbego, która w tej pracy wyodrębniona jest, jako wyjątkowy środek apostołstwa i do apostołstwa prowadzący. W jego tekstach te rzeczywistości nakładają się i uzupełniają, próbując jednak dokonać pewnej systematyzacji, stosowany jest podział środków natury duchowej na: 1) modlitwę, 2) umartwienie i wypełnianie swoich obowiązków, 3) śluby zakonne.

1.1. MODLITWA

Za pierwszy i najważniejszy środek apostołstwa św. Maksymilian uważał modlitwę. Ma ona dla niego kluczowe znaczenie, bo wprowadza człowieka w stan bezpośredniego kontaktu z Bogiem oraz daje poznanie prawdy o Nim, a także o sobie samym. Modląc się otrzymuje od Boga pomoc dla siebie i dla innych. Modlitwa jest dla Maksymiliana środkiem oddziaływania apostołskiego zarówno indywidualnego, gdy modli się o nawrócenie konkretnych osób, jak i społeczne – za jej pomocą on sam, jak i wszyscy wierni, mogą się ze sobą jednoczyć oraz wypraszać łaski dla wszystkich, nawet dla tych, których nie znają i nie będą znali²³.

Studiujący w Rzymie Maksymilian był świadkiem głośnej manifestacji masonskiej (17 lutego 1917 r.), która wywarła na nim wielkie wrażenie. Młody Kobe poszedł do swojego przełożonego z prośbą o pozwolenie na udanie się do Wielkiego Mistrza Masonów, którego pragnął nawrócić, widząc w jak „śmiertelnym niebezpieczeństwie jest jego dusza!”. O. Ignudi, według opisu Claude’a R. Fostera, powołując się na przykład nawrócenia Augustyna i żyda Ratisbonne’a, zwrócił uwagę Maksymilianowi, że zanim „wyjdzie się siał słowo”, najpierw powinno się przez modlitwę „przygotować glebę”, bo w innym wypadku głoszenie nie będzie owocne. O. Ignudi nie pozwolił Maksymilianowi na wejście w konfrontację, ale pozwolił mu modlić się za Wielkiego Mistrza i członków jego Łoży²⁴. To wydarzenie z czasów rzymskich studiów na pewno musiało wpłynąć na dowartościowanie znaczenia modlitwy jako środka apostołskiego przez Kolbego.

Maksymilian, który apostołstwo postrzegał jako zdobywanie duszy, jako walkę o duszę, tak pisze w artykule zamieszczonym w *Rykerzu Niepokalanej*:

Jakaż jej [walki] taktyka? Przede wszystkim modlitwa. Katolikom mniej obeznanym ze sprawą udoskonalenia duszy, niestety często zdaje się inaczej. Praca, akcja, oto nerw działalności w ich ujęciu. – A jednak nie. Modlitwa i przede wszystkim modlitwa jest skutecz-

23 B. L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 229.

24 C. R. Foster, *Rykerz Maryi, Niepokalanej* 2007, s. 126-127.

nym orężem w walce o wolność i szczęście dusz. A dlaczego? Bo do celu nadnaturalnego wiodą tylko środki nadnaturalne²⁵.

Franciszkański Święty zaliczał modlitwę, obok pracy i pokuty, do środków ubogich, którym nie tylko dawał pierwszeństwo, ale od nich uzależniał skuteczność oddziaływania apostolskiego²⁶. Dostrzegał, że wpływ na świat w porządku naturalnym jest uzależniony od zdolności, okoliczności, posiadanego sprzętu i techniki, natomiast w porządku nadprzyrodzonym oddziaływać można bez ograniczeń²⁷. W liście do braci pracujących w Mugenzai no Sono pisał: „Modlitwa to zapoznany, a jednak najpotężniejszy środek do przywrócenia pokoju w duszach, do dania im szczęścia, bo do zbliżenia ich do miłości Bożej”²⁸.

Modlitwa Maksymiliana miała bardzo osobisty charakter – przeżywał ją jako rozmowę z Bogiem, z Maryją, ze świętymi, i to rozmowę bardzo intymną i głęboką. Poza systematycznymi modlitwami zakonnymi, w ciągu dnia modlił się często, intensywnie, ale zazwyczaj krótko. Takie oto świadectwo o modlitwie Maksymiliana pozostawił nam ks. kanonik Mirski, który widział modlącego się o. Kolbego przed posiłkiem: „Jeszcze nie widziałem, aby się ktoś tak gorąco modlił i w krótką modlitwę przed śniadaniem całą duszą włożył”²⁹. A taką relację pozostawił nam o. Anzelm Kubit:

Gdy pierwszy raz odwiedziłem Niepokalanów, w roku 1928, wszedłem najpierw do małej, niskiej, pierwotnej kaplicy. Za chwilę wpada o. Maksymilian, nie widzi, że ktoś ukrywa się w kącie, i z takim żarem, z takim skupieniem odbywa tę adorację, że ten niespotykany widok wprawia mnie w drżenie na całym ciele³⁰.

Warto przywołać jeszcze jedno świadectwo mówiące o życiu modlitwy Założyciela Niepokalanowa:

O. Maksymilian był mężem modlitwy i starał się przy każdej nadarzającej się sposobności nas do niej zachęcić. Z modlitwy czerpał siły do wyteżonej pracy dla Niepokalanej i do prowadzenia dzieła przez siebie założonego. To czego nauczał i zalecał, sam praktykował. Zawsze było

25 *Nasza taktyka*, RN 3/1924/217-218, MMK 2, s. 344.

26 F. Szczęch, *Rola mass mediów św. Maksymilian Kolbego*, w: *W nurcie franciszkańskim*, 6 (1997), s. 103

27 J. Domański, *Eucharystia w życiu św. Maksymiliana*, Niepokalanów 2005, s. 97.

28 *List Do Mugezai no Sono*, MMK 1, s. 1058.

29 Cyt. za J. Domański, *Eucharystia w życiu św. Maksymiliana*, s. 27.

30 Cyt. tamże, s. 76.

można go widzieć rano po wstaniu na adoracji prywatnej w kaplicy wśród braci, tak samo przed obiadem, a w godzinach popołudniowych odprawiał również z braćmi swoją półgodzinną adorację³¹.

Sam Maksymilian mawiał: „Wszystkie nasze czynności przeplatane aktami strzelistymi stają się modlitwą”³². Będąc wykładowcą w Japonii, często w czasie przerw między wykładami zabierał kleryków na próg kościoła, gdzie klękali i modlili się przez chwilę, nie wchodząc do środka, ponieważ w Japonii panował zwyczaj, że przed wejściem do kaplicy należało zdjąć buty, a na to w trakcie przerwy nie mieli czasu³³. O. Dzdzisław Kijas, w swojej książce o Maksymilianie, ujął to takimi słowami: „Nie spędzał na niej długich godzin, ale całe życie zamieniał na modlitwę”³⁴. Potwierdzeniem takiego podejścia jest również fakt, że w założonym przez siebie Rycerstwie, Maksymilian nie nakazuje jej członkom żadnych modlitw, poza jedną, bardzo krótką, związaną z Cudownym Medalikiem³⁵ („O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za masonami”³⁶), co jest też świadectwem głębokiego przekonania o tym, że Pan wysłuchuje nie przegadanych modlitw, ale wypowiedzianych z wiarą.

Modlitwa dla Kolbego była wzniesieniem się do Boga, poddaniem swojej woli Jego woli – oczyszczała jego pomysły (również na polu apostolskim), i pozwalała mu czynić to, co było zgodne z wolą Bożą³⁷. Modlitwa sprawiała osobiste nawrócenie i uświęcenie Maksymiliana, które rodziły w nim troskę o zbawienie innych³⁸. Kardynał Paweł Bertoli, były prefekt Kongregacji ds. Beatyfikacji i Kanonizacji, wskazał na modlitwę, a zwłaszcza Eucharystię i nabożeństwo do Maryi Niepokalanej, jako źródło jego apostolstwa³⁹.

Szczególnym świadectwem jego zapału apostolskiego, była intencja Mszy świętej prymicyjnej odprawianej przez niego 29 kwietnia 1918 r. w kościele

31 I. Achtelek, *Świadectwo*, s. 382.

32 H. Borodziej, *Bł. O. Maksymilian Maria Kolbe wzorem modlitwy*, w: *Oświadczenie współbraci zakonnych*, cz. II, Niepokalanów 1979, s. 57.

33 Tamże.

34 Z. Kijas, *Św. Maksymilian Maria Kolbe*, Kraków 2003, s. 12.

35 B. L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 229.

36 MMK 2, s. 215. Po soborze watykańskim II zamieniono w tekście tej modlitwy słowa: „a zwłaszcza za masonami” na „a zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła świętego i poleconymi Tobie”.

37 Z. Kijas, *Św. Maksymilian Maria Kolbe*, s. 42.

38 M.B. Kruszyłowicz, *Wartość modlitwy w życiu o. Maksymiliana*, w: *Modlitwa źródłem mądrości i siły*, red. Z. Kijas, Kraków 2004, s. 10.

39 J. Domański, *Eucharystia w życiu św. Maksymiliana*, s. 28.

św. Andrzeja delle Fratte⁴⁰, którą celebrował za nawrócenie Sary Petkowitsch, schizmatyków, akatolików, masonów i wszystkich niewierzących⁴¹. Nie odprawił swojej pierwszej Mszy zgodnie z panującym zwyczajem za rodziców, krewnych, tych którzy pomogli mu zrealizować kapłańskie powołanie, ale zgodnie ze swoim życiowym programem i osobistymi przekonaniami, również swoje kapłaństwo włączył w zdobywanie dusz dla Boga przez Niepokalaną. W Eucharystii widział źródło przeogromnych łask służących w uświęcaniu i apostołstwie⁴². Domański, rozważając taką formę apostołstwa, stwierdza, że dopiero na drugim świecie poznamy, jak wiele osób dostało łaski nawrócenia czy skrócenia kar czyścicowych dzięki Mszom odprawianym przez Maksymiliana⁴³.

W całej swojej działalności apostołskiej Maksymilian nigdy nie uległ pokusie aktywizmu. Zawsze podkreślał pierwszeństwo życia wewnętrznego przed zaangażowaniem w konkretny czyn. Ewangelizacja była dla niego współpracą z Bogiem w dziele udoskonalania, uświęcania i uszczęśliwiania ludzi; zaniedbując relację z Bogiem, zabraknie tej wzniosłej współpracy i głoszenie przestanie być skuteczne. Bez udziału Zbawiciela nie zdoła się zbawić świata nawet przy użyciu wszelkich dostępnych środków⁴⁴.

Maksymilian pomimo tak szerokiego zaangażowania w pracę redakcyjną, nie zaniedbywał swoich modlitewnych zobowiązań. Takie oto świadectwo z czasów grodzieńskich daje o o. Kolbem ks. Roman Taryłło:

Trudno wprost zrozumieć jak można w obrębie dwudziestu czterech godzin rozplanować swoje zajęcia w ten sposób, żeby wszystko wykonać, a nic nie opuścić: Msza święta, brewiarz, rozmyślanie, różaniec, słuchanie spowiedzi, prace rekolekcyjne, odpowiednie artykuły do Rycerza Niepokalanej, druk tego pisma w warunkach nader trudnych, księgowość, rachunki, korespondencja, itd. Tu już trzeba było codziennie za przykładem Jozuego powstrzymać bieg czasu przez nakaz: „Stań Słońce!”⁴⁵.

40 Maksymilian odprawił swoją pierwszą Mszę w kościele św. Andrzeja delle Fratte przy ołtarzu Matki Bożej Niepokalanej, przed którym miało miejsce cudowne nawrócenie żyda Ratisbonne’a (MMK 2, s. 88).

41 J. Domański, *Eucharystia w życiu św. Maksymiliana*, s. 10.

42 Tamże, s. 96-97.

43 Tamże, s. 46.

44 Tamże, s. 25.

45 Cyt. tamże, s. 24.

W modlitwie jako skutecznym środku apostolskim utwierdzały Maksymiliana owoce, których był świadkiem. Jako przykład możemy przytoczyć tu historię pewnego nawrócenia, o którym Kolbe pisał w liście do br. Hieronima Biasiego:

Ja ograniczam się tylko do działalności zwyczajnego członka MI i to jeszcze skromniej, niczego nie organizuję, tylko się modłę i innych zachęcam do modlitwy, a także trochę działam przez rozmowę; w ten sposób pewien urzędnik państwowy – który od długiego czasu zaniedbał przystępowanie do Sakramentów świętych, i który otrzymawszy książkę apologetyczną do czytania odłożył ją na bok i przeglądał tylko jakieś romansidła i mówił „jestem heretykiem”, „dla mnie trzeba jasnych dowodów” – polecony Mamusi Niepokalanej, aby poprosiła Najświętsze Serce i (aby) przez wstawiennictwo Gemmy przyjął Cudowny Medalik, wbrew wszelkim oczekiwaniom przyjął Medalik i wypowiadał się⁴⁶.

Kolejnym przejawem prymatu modlitwy w ewangelizacji jest wprowadzanie jej do struktur działalności apostolskiej, za które był odpowiedzialny. Według bpa Zygmunta Pawłowicza, przewaga Kolbego nad innymi apostołami jego czasów polegała na tym, że Maksymilian nie tylko był przekonany, iż wszelka aktywność i dynamiczna działalność musi być budowana na głębokim życiu wewnętrznym, ale że uczył też tego innych ewangelizatorów franciszkańskich, że przekazywał im swoje doświadczenie⁴⁷. W życiu Niepokalanowa, czyli klasztoru ze swej natury nastawionego na apostołstwo, serce stanowiła stała adoracja Najświętszego Sakramentu. Gdy część braci pracowała, inni modlili się, aby ich praca apostolska przyniosła dobry owoc. Maksymilian zachęcał braci założonego przez siebie klasztoru:

Trzeba się bardzo dużo modlić. Nie potrzeba dużo słów, bo na nie nie zawsze mamy czas, ale często akty strzeliste wzbudzać możemy. (...) Każdą pracę skrapiać modlitwą. (...) Pan Bóg chce, żeby dusze żyjące na ziemi dobra chciały jak najwięcej. Gdyby ktoś przyszedł do cesarza i prosił o grosz, to byłaby obraza dla niego, bo cesarza prosi się o wiele, o tysiące. Tak samo i Pana Boga mamy prosić nie o grosz, bo to byłoby obrazą Jego dobroci i hojności, ale o dużo. I dostaniemy dużo i wtedy jest chwała Boża duża⁴⁸.

46 List Do br. kleryka *Girolamo Biasiego*, MMK 1, s. 126-127.

47 Z. Pawłowicz, *Wielki Ewangelizator naszych czasów*, w: *Polscy biskupi o św. Maksymilianie*, red. B. Bejze, Niepokalanów 1995, s. 248.

48 *Modlitwa umartwienie posłuszeństwo*, Konf., s. 64.

Fakt, że modlitwa, a w sposób szczególny Eucharystia i adoracja w klasztorze niepokalanowskim, były dla Maksymiliana najważniejsze ujawnia się również w tym, że pierwszym budynkiem, który powstał po przybyciu na ziemię teresińską, była kaplica – centrum życia, miejsce, gdzie bracia mieli znajdować siły duchowe i zapał do apostołstwa⁴⁹. Była to też konkretna forma misji, charakterystyczna dla duchowości franciszkańskiej, umożliwiająca zaangażowanie się w dzieło ewangelizacji nawet mniej śmiałym czy zdolnym braciom⁵⁰.

W założonym przez o. Kolbego stowarzyszeniu o charakterze ewangelizacyjnym, czyli Rycerstwie Niepokalanej, podstawowym środkiem oddziaływania apostołskiego, na które wskazywał założyciel, jest modlitewne wstawiennictwo⁵¹. Święty Franciszkanin myślał też o założeniu specjalnych kół MI, których celem byłaby modlitwa i ofiara składana z własnych cierpień w intencji dzieł prowadzonych przez Rycerstwo⁵².

Maksymilian zdobywa dusze modlitwą, ale również zdaje sobie sprawę z tego, że jako głoszący, sam bardzo tej modlitwy potrzebuje⁵³. W swoich listach bardzo często prosi o westchnienie do Niepokalanej, o modlitwę za siebie i za podejmowane dzieła⁵⁴, czasem używa formuły oremus ad invicem⁵⁵, a kapłanów prosi o memento⁵⁶.

Innym przejawem tej świadomości potrzeby duchowego wsparcia jego i działalności apostołskiej przez niego prowadzonej są prośby o błogosławieństwo kierowane do swoich przełożonych i biskupów, a nawet do papieża. Znany jest na przykład list z roku 1937, w którym taką prośbę skierował do papieża Piusa XI z okazji jubileuszu 20-lecia Rycerstwa⁵⁷.

1.2. Umartwienie i wykonywanie obowiązków

W cytowanym już wyżej listopadowym numerze Rycerza Niepokalanej z 1924 r., w którym Maksymilian wyjaśnia „tatykę” walki o dusze, wymieniając środki

49 J. Domański, *Eucharystia w życiu św. Maksymiliana*, s. 74.

50 W. Di Fonzo, *Św. Franciszek z Asyżu (1182-1226). Zarys biograficzny, duch i osobowość*, w: *Bracia Mniejsi Konwentualni. Historia i życie 1209-1976*, red. W. Di Fonzo, J. Odoardi, A. Pomei, Niepokalanów 1988, s. 39.

51 *Omówienie dyplomika MI*, Konf., s. 162.

52 list *Do o. Floriana Koziury*, MMK 1, s. 468.

53 J. Suhak, *Ubogie środki i skuteczne działanie w mediach*, w: *Wola tworzenia – czy konieczność beznadziejności?*, Kraków 2003, s. 34.

54 List *Do Marii Kolbe*, MMK 1, s. 133, list *Do o. Alfonsa Kolbe*, MMK 1, s. 158, list *Do o. Samuela Rosenbaigera*, MMK 1, s. 194.

55 Z łac.: módlmy się nawzajem – MMK 1, s. 236.

56 Wspomnienie w czasie Eucharystii.

57 List *Do o. Alojzego Karwackiego*, MMK 1, s. 84-85, list *Do o. papieża Piusa XI*, MMK 1, s. 934-935, list *Do o. Bedy Hessa*, MMK 1, s. 935-936, *List okólny do biskupów w Polsce*, MMK 1, s. 936, list *Do biskupa Karola Niemiry*, MMK 1, s. 937, list *Do kardynała Aleksandra Kakowskiego*, MMK 1, s. 937.

nadprzyrodzone służące ewangelizacji, zaraz za modlitwą, wymienia umartwienie:

Następnie umartwienie (...) potrzebne jest i konieczne nam wszystkim, bo i przez nie zdobywamy Bożą łaskę. Jak złoto w ogniu, tak dusza się czyści i rozplomienia swą miłość w umartwieniu i staje się podobniejsza Bogu, miłsza Jemu, a przez to już sama zdolniejsza do odebrania obfitszych łask dla siebie i dla innych biednych współbraci. Bo i cóż to za miłość Boga bez cierpienia?!⁵⁸

O. Kolbe rozumiał pojęcie umartwienia bardzo szeroko. Dla niego to przede wszystkim cierpliwe znoszenie codziennych trudności życiowych i dobre wypełnianie obowiązków stanu, a dopiero na końcu można by wymienić własne praktyki ascetyczne. Św. Maksymilian pomimo, że pokutę uważał za jeden z podstawowych środków oddziaływania apostolskiego, na członków MI czy braci, dla których był przełożonym, nie nakładał żadnych dodatkowych umartwień i nie zobowiązywał ich do nadzwyczajnych form ascezy⁵⁹. W jednym ze swoich artykułów wskazuje na to, jak praktykować umartwienie:

Ale jak pokutować? Nie wszystkim zdrowie i obowiązki pozwalają na surowość pokuty, chociaż wszyscy przyznają, że krzyżkami zasłana jest ich droga życia. Przyjmowanie tych krzyżów w duchu pokuty, oto obszerne pole do praktykowania pokuty. Poza tym spełnienie obowiązków, spełnienie woli Bożej (...) oto najobfitsze źródło pokuty⁶⁰.

A w jednej z konferencji do braci powiedział:

Nie potrzebujemy szukać nadzwyczajnych umartwień, żeby mało jeść, na deskach sypiać, opasywać się łańcuszkami, biczować aż do krwi, albo całe dni spędzać na modlitwie, czytaniu pobożnych książek itp., ale jedynie naszym zadaniem jest w najdrobniejszych rzeczach spełniać Wolę Bożą⁶¹.

58 *Nasza taktyka*, MKK 2, 344.

59 B. L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 230.

60 *Pokuta*, MMK 2, s. 733.

61 *Uświęcenie przez spełnienie woli Bożej, czyli posłuszeństwo*, Konf., s. 15.

Najsilniejszym⁶² środkiem apostołskim według Franciszkańskiego Świętego było cierpienie, którego ukoronowaniem jest męczeństwo⁶³. Tą drogą Pan dał mu łaskę podążyć. Jednocześnie Maksymilian ducha męczeństwa widział w wiernym wypełnianiu ślubów i wszystkich obowiązków związanych z życiem zakonnym⁶⁴. Ten rodzaj cierpienia o. Kolbe nazywał męczeństwem ustawicznym⁶⁵. W takim podejściu widać wielki rozsądek Założyciela Niepokalanowa. Napominał też swoich braci, żeby w ascezie praktykowali umiar: „Co do umartwień, to jednak trzeba zachować roztropność, by nie narażać swego zdrowia. I to zdrowie nie jest nasze, ale Jej [Niepokalanej]”⁶⁶. Sam jednak czasem zapominał o tym roztropnym podejściu, co o. Z. Kijas komentuje słowami: „Być może pracował ponad miarę, nie zawsze dbając w sposób właściwy o zdrowie, nie był jednak pracoholikiem, ponieważ nie pracował dla samej pracy, ale dla Bożej chwały”⁶⁷.

Św. Maksymilian dobrze wiedział, że samo zaangażowanie zewnętrzne w pracy ewangelizacyjnej jest niewystarczające. Wyraził to podczas jednej z konferencji do braci w Niepokalanowie: „Modlitwą i cierpieniem możemy wyprosić wiele łask. Działalność zewnętrzna tylko przygotowuje drogę do łaski, ale nie sprowadza tej łaski.”⁶⁸. Dlatego bardzo zależało mu na tym, żeby nie zabrakło żadnej z tych dwóch dróg wypraszania Bożych łask. W swoim liście z Japonii do o. Floriana Koziury Maksymilian pisał:

Czyżby więc nie wybiła już godzina, by Centrala MI pomyślała o kołach modlitwy i cierpienia w intencji MI. Ile byśmy na przykład skorzystali, gdyby zakonnice, zwłaszcza o życiu kontemplacyjnym, ofiarowały coś dla MI, coś z cierpień, z adoracji Przen[ajświętszego] Sakramentu. Także chorzy swoimi cierpieniami wiele dusz zdobyć by mogli⁶⁹.

Maksymilian bardzo dowartościowywał chorych braci. W tych, którzy po ludzku patrząc nie byli już przydatni do pracy w wydawnictwie, widział aposto-

62 Podczas rekolekcji w 1935 w Japonii napisał w swoich notatkach: „W pracy nad nawróceniem i uświęceniem najskuteczniej działa się krzyżem, cierpieniem, ofiarą.”, *Konf.*, s. 42.

63 B. L. Dyczewski, *Św. Maksymilian Maria męczennikiem*, w: *Zrozumieć świętego Maksymiliana*, red. B. Bejze, Niepokalanów 1991, s. 84.

64 Tamże, s. 88.

65 Tamże.

66 *List Do br. Kasjana Teticha*, MMK 1, s. 910.

67 Z. Kijas, *Św. Maksymilian Maria Kolbe*, s. 46.

68 *Modlitwa przede wszystkim*, *Konf.*, s. 189.

69 *List Do o. Floriana Koziury*, MMK 1, s. 468.

łów, którzy przez swoje cierpienia zdobywali dusze i wypraszały łaski potrzebne w działalności ewangelizacyjnej. W konferencji do braci mówił: „Nieraz chodzę między chorymi i mówię: Wyście działem pracy, i to jednym z najważniejszych działów...”⁷⁰, a infirmerię zwykł nazywać najbardziej wydajnym działem apostołskim⁷¹. Br. Juwentyn Lucjan Młodożeniec wspomina, że będąc młodym zakonnikiem trafił do szpitalika i tam miał okazję poznać bliżej św. Maksymiliana, gdyż na rozmowy z chorymi Kolbe znajdował czas codziennie, by podnieść ich na duchu i przypomnieć, że również choroba ma wymiar ewangelizacyjny⁷².

Franciszkański Święty własne doświadczenia przeżywał w cierpliwości, a im było ich więcej, tym bardziej się nimi cieszył, bo widział w nich możliwość rozwoju miłości⁷³. Dobrze to zilustruje jego rozmowa z o. Kornelem Czuprykiem po powrocie z obozu w Amtitz do Niepokalanowa, podczas której Kolbe wyrażał swoją radość z tego, że mógł cierpieć dla Niepokalanej⁷⁴. J. Domański, który poznał osobiście o. Kolbe w niższym seminarium w Niepokalanowie, daje o nim takie świadectwo:

Cierpliwie, bez utyskiwań czy żalów, owszem z zadziwiającą pogodą, znosił cierpienia fizyczne, związane z długotrwałą chorobą płuc czy udręką obozową, oraz doświadczenia moralne, szczególnie liczne w okresie pobytu na misjach. Ochotnie podejmował trud pracy kapłańskiej, obojętnie w jakiej formie trzeba ją było wykonać⁷⁵.

Maksymilian miał w swoim życiu wiele sposobności do cierpienia, a co za tym idzie, do ofiarowania tych cierpień Bogu. Był chory na gruźlicę, z powodu której często odczuwał osłabienie fizyczne, znosił różne niewygody życia klasztornego, trudy apostołstwa misyjnego oraz pobytu w więzieniu i obozach, ale wszystko to oddawał Matce Bożej z wiarą, że ona przemieni je na łaski potrzebne w dziele ewangelizacji. Tak pisze w liście do swojego brata, w którym opisuje swoją podróż do Nagasaki:

Przeszkadza mi co prawda znowu brzęczący moskit, choć jeszcze czuję ból w lewej ręce, gdzie mnie ukuł on czy jego kolega, ale i to dla Niepokalanej. W nocy trzeba twarz nakryć, by móc noc

70 *Życie pozagrobowe*, Konf, s. 78.

71 A. Wojtczak, *Duchowa sylwetka O. Maksymiliana Kolbe*, s. 75.

72 J. L. Młodożeniec, *Znałem ojca Maksymiliana Kolbego*, Niepokalanów 1994, s. 10-14.

73 Z. Kijas, *Św. Maksymilian Maria Kolbe*, s. 10.

74 J. R. Bar, *Śmierć o. Maksymiliana Kolbe w świetle prawa kanonicznego*, w: *Studia o ojcu Maksymilianie Kolbe*, red. J. R. Bar, Warszawa 1971, s. 9.

75 J. Domański, *Eucharystia w życiu św. Maksymiliana*, s. 29.

przespać bez zbudzenia się od moskitów, ale wtedy znowu spać nie można z powodu gorąca i potów; lecz i to dla Niepokalanej, by tylko jak najwięcej dusz dla Niej zdobyć⁷⁶.

Jednak cierpienia fizyczne i niedogodności materialne, choć czasami bardzo dotkliwe, nie raniły Maksymiliana tak, jak cierpienia duchowe: niezrozumienie idei oraz celu jego działalności, słaba, a czasami zła wola jego współpracowników, którzy niekiedy wycofywali się z trudnej posługi apostołskiej lub nawet odchodzili z zakonu⁷⁷.

Duch ofiarniczy, tak charakterystyczny w apostołstwie Maksymiliana, był dopełnieniem jego duchowości kapłańskiej. Składanie ofiar należy do podstawowych zadań kapłana, i nie chodzi tu tylko o celebrowanie Najświętszej Ofiary podczas sprawowania Eucharystii – każdy kapłan powołany jest do składania jako ofiarę swojego życia⁷⁸. Duchowny całe swoje jestestwo oddaje Bogu przez wychwalanie Go, budowanie Kościoła i proklamowanie Dobrej Nowiny, by dotarła ona do wszystkich ludzi na świecie⁷⁹. Wszystkie te aspekty możemy zaobserwować u o. Kolbego, który pragnął składać Bogu ofiary z cierpień i przeciwności, jakie napotykał w swej działalności⁸⁰. Ten ofiarniczy charakter widać bardzo dobrze w krótkim, ale treściwym zdaniu, którym kończy swój list do braci z Mugenzai no Sono, wysłany z Szanghaju, podczas powrotu do Polski na kapitułę prowincjalną: „Życzę więc wszystkim i sobie najwięcej ofiar”⁸¹. Franciszkański Święty rozumiał, że ofiara należy do istoty chrześcijańskiego życia, a w sposób szczególny do kapłaństwa.⁸² Szczycem tego ofiarnictwa, które wzrastało i dojrzewało przez całe życie świętego, było złożenie ofiary ze swojego życia⁸³. Jego poświęcenie sprawie rozszerzania Królestwa Bożego, o. Z. Kijas porównuje do determinacji żołnierza, który w obronie swojego kraju gotowy jest ofiarować wszystko, nawet własne życie⁸⁴.

Maksymilian nie tylko sam składał Bogu ofiary z wszelkich przeciwności, ale wprowadzał w taką duchowość ofiarniczą swoich współbraci. Nauczał ich, aby każ-

76 List Do o. Alfonsa Kolbego, MMK 1, s. 365.

77 A. Wojtczak, *Duchowa sylwetka O. Maksymiliana Kolbe*, s. 80.

78 W. Słomka, *Sakrament kapłaństwa jako podstawa duchowości kapłańskiej*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. M. Igielski, Lublin 1993, s. 227.

79 Tamże.

80 A. Wojtczak, *Duchowa sylwetka O. Maksymiliana Kolbe*, s. 101.

81 List Do Mugenzai no sono, MMK 1, s. 648.

82 B. L. Dyczewski, *Św. Maksymilian Maria męczennikiem*, s. 84.

83 A. Wojtczak, *Duchowa sylwetka O. Maksymiliana Kolbe*, s. 101.

84 Z. Kijas, *Św. Maksymilian Maria Kolbe*, s. 47.

dą przeżywaną trudność uświęcali przez oddanie jej Matce Bożej, a w ten sposób przyczyniali się do rozszerzania Bożego Królestwa. Zachęcał ich, żeby znosili niewygody wspólnego życia z pokorą i cierpliwością, i nie zaprzęтали sobie głowy sprawami przyziemnymi⁸⁵, ale żeby ofiarowywali to Bogu przez Niepokalaną. Przykładem może tu być list do br. Alfonsa Stępniewskiego, który narzekał na marne jedzenie w japońskim Niepokalanowie:

Sprawa żywnościowa czyż to nie za niska sprawa, by o niej w ogóle myśleć. Jeśli mamy okazję do trochę umartwienia, to dziękujmy Niepokalanej, że możemy i w ten sposób dla Jej sprawy współdziałać⁸⁶.

Duże problemy i zwykłe trudności związane z życiem przeżywane były przez o. Kolbego w duchu wiary⁸⁷. Łączył je z krzyżem Jezusa przeobrażając na źródła łask i momenty szczególnego zbliżenia się do Boga. Było to przeżywanie Ewangelii w codzienności, wszczepienie się w Boga, które przynosiło w życiu św. Maksymiliana konkretne owoce, również na płaszczyźnie apostolskiej.

1.3. Życie ślubami zakonnymi

Kolejną płaszczyzną, w której objawia się w życiu Maksymiliana oddanie całego siebie Bogu jest życie ślubami zakonnymi. Ks. Marek Chmielewski w swoim artykule *Duchowość życia konsekrowanego* pisze: „Konsekracja jest ofiarowaniem Bogu rzeczy, osób, miejsc, aby przez wyjęcie ich z użytkowania czysto zwykłego mogły służyć jedynie funkcjom sakralnym”⁸⁸. Widzimy zatem, że o. Kolbe przez decyzję wstąpienia do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, ofiarował swoje życie Bogu, wyłączył się ze spraw tego świata, aby całkowicie oddać się sprawom rozszerzania Bożego Królestwa.

Wybrana przez Maksymiliana forma życia jest środkiem apostolskim w podwójnym znaczeniu: po pierwsze jest oddaniem się na własność Bogu, złożeniem z siebie ofiary⁸⁹, a po drugie, życie zakonne umożliwia stanie się bardziej dyspozycyjnym dla sprawy głoszenia Dobrej Nowiny. Cenne wobec tego będzie przyjrzenie się poszczególnym ślubom w życiu Franciszkańskiego Świętego jako środkom pomagającym w apostołacie.

85 Ciekawe są też artykuły Maksymiliana o tematyce postnej: *Wielki post* (RN 2 – 1923, MMK 2, s. 290-292, oraz *Pokuty, pokuty, pokuty...* (RN 5 – 1926, MMK 2, s. 413-414), w których o. Kolbe tłumaczy bardzo prosto i konkretnie kto i w jaki sposób jest zobowiązany do postu.

86 List *Do br. Alfonsa Stępniewskiego*, MMK 1, s. 1076.

87 List *Do br. Salezego Mikołajczyka*, MMK 1, s. 761.

88 M. Chmielewski, *Duchowość życia konsekrowanego*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. M. Igielski, Lublin 1993, s. 230.

89 Maksymilian naucza nawet swych braci, że „Każdy akt spełnienia tych ślubów jest aktem pokuty”, *Pogłębiać ducha pokuty*, Konf., s. 178.

Pierwszym ślubem, na którym skupimy naszą uwagę, będzie ślub ubóstwa. Dla Maksymiliana był on zewnętrznym wyrażeniem nastawienia jego ducha. Taka postawa, ma swoje korzenie w naśladowaniu Chrystusa ubogiego i w Jego nauczaniu⁹⁰. Jezus wysyłając swoich uczniów, aby głosili Dobrą Nowinę, dał im nakaz, aby nic ze sobą nie zabierali (Łk 9,3). Maksymilian, stawiając sobie za cel we wszystkim apostołstwo i jemu podporządkowując całe swoje życie, wybrał drogę ubóstwa, jako odpowiedź na wezwanie Pana Jezusa i formę życia odpowiadającą obranemu celowi⁹¹.

Ubóstwo, które możemy zaobserwować u Założyciela Niepokalanowa, jest jedną z dróg urzeczywistniania ideału franciszkańskiego⁹². Maksymilian realizuje ubóstwo najpierw na poziomie duchowym, przez uznanie swojej nicości, swojego ubóstwa bytowego, które otwiera go na Bożą moc i uświęcenie człowieka⁹³. Przez praktykowanie ubóstwa wewnętrznego, Kolbe uznaje za jedyne swoje bogactwo Boga, i już nie chce posiadać nic poza Nim, lub poza tym, co posiada ze względu na Niego⁹⁴. Ubóstwo staje się więc środkiem uwalniającym od trosk o sprawy doczesne, a otwierającym drogę do całkowitego zaufania i poddania się Bogu⁹⁵. To zawierzenie Bogu leży u podstaw ubóstwa w apostołstwie⁹⁶. Szaleniec Niepokalanej (takie miano zyskał za swoją radykalność), chciał dla Królestwa Bożego zdobyć cały świat, a taki apostołski maksymalizm wymagał współmiernie wielkich nakładów finansowych. O. Kolbe pisał w liście do o. Kornela Czupryka: „tylko bezdenna kasa Opatrzności Bożej może pokryć olbrzymie koszty walki o zdobycie całego świata dla Niepokalanej”⁹⁷. Takie podejście można zrozumieć tylko w perspektywie wiary i zaufania. Bóg realizuje swój tajemniczy plan zbawienia przez ubóstwo ewangelizatorów, które podważa panującą w świecie logikę pieniądza⁹⁸. Ten paradoks wybrzmiewa w liście przesłanym do o. Floriana Koziury: „(...) święte ubóstwo to kapitał pozwalający na mierzenie się z największymi potęgami

90 M. Kruszyłowicz, *Był ubogi, bliski ludziom ewangelizował...*, w: *Polscy biskupi o św. Maksymilianie*, red. B. Bejze, Niepokalanów 1995, s. 211-212.

91 R. A. Soczewka, *Metoda apostołska świętego Franciszka z Asyżu i świętego Maksymiliana Kolbego*, w: *Święty Maksymilian wśród nas*, red. B. Bejze, Łódź 1994, s. 64.

92 P. Warchoł, *Ubóstwo w rozumieniu św. Maksymiliana Kolbego*, w: *Wola tworzenia – czy konieczność beznadziejności?*, Kraków 2003, s. 37.

93 Tamże.

94 Tamże, s. 45.

95 Tamże, s. 49.

96 B. L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 230.

97 List *Do o. Kornela Czupryka*, MMK 1, s. 386.

98 P. Warchoł, *Ubóstwo w rozumieniu św. Maksymiliana Kolbego*, s. 58.

finansowymi”⁹⁹. Potwierdzeniem tej „nielogicznej logiki” Maksymiliana było to, że im bardziej uzależniał się od Bożej Opatrzności poprzez ubóstwo, tym więcej otrzymywał, tym hojniej bywał obdarowywany¹⁰⁰.

Bóg wprowadził takie paradoksy w życie o. Kolbego, aby ukazać, że cała działalność oparta jest nie na sile ludzkiej, ale na Jego mocy, z którą ludzie tylko współpracują. Doskonale wychwycił to Kardynał Stefan Wyszyński, porównując św. Maksymiliana do Gedeona: „Założyciel Niepokalanowa – przy swoim wykształceniu i doskonałym zmyśle organizacyjnym – mógł zgromadzić inne środki działania, ale jego mocą była zaufanie Bogu”¹⁰¹.

Ubóstwo Maksymiliana było skierowane na apostołstwo. Obejmowało ono prywatne potrzeby Świętego i jego współpracowników. W zewnętrznym przejawie polegało ono na poprzestawaniu na tym, co konieczne i dotyczyło wszystkich dziedzin życia: żywienia, odzieży, budynków czy celi zakonnej¹⁰², a jeśli wymagałaby tego sprawa apostołatu, nawet na umiejętnym rezygnowaniu z tego co niezbędne¹⁰³. Jednak gdy chodziło o ewangelizację, Maksymilian uważał, że należy wykorzystać wszystkie możliwe i godziwe środki¹⁰⁴. Korzystał więc z najnowocześniejszych i najskuteczniejszych, a co za tym idzie najdroższych środków. Inwestował też ogromne kwoty nie tylko w sprzęt, ale również w dobre przygotowanie kadry pracowniczej¹⁰⁵. Był w stanie jednocześnie stosować bardzo kosztowne maszyny, i żyć przy tym bardzo skromnie, a czasem nawet cierpieć skrajną biedę. Docenił to Karol Wojtyła pisząc, że Maksymilian potrafił połączyć zamiłowanie do ubóstwa z nowoczesnymi sposobami docierania z Ewangelią do ludzi¹⁰⁶. Istotą ubóstwa w rozumieniu Kolbego nie była zewnętrzna bieda, choć czasem jej doświadczał, ale brak uzależnienia od środków materialnych. W notatkach z dorocznych rekolekcji napisał: „Naturą ubóstwa jest: nie być przywiązany do rzeczy”¹⁰⁷. Tak rozumiane ubóstwo wypływało z zawierzenia Opatrzności Bożej. To zaufanie sprawiało też całkowitą dyspozycyjność dla spraw głoszenia Dobrej Nowiny¹⁰⁸.

99 List Do o. Floriana Koziury, MMK 1, s. 384.

100 P. Warchoń, *Ubóstwo w rozumieniu św. Maksymiliana Kolbego*, s. 58.

101 S. Wyszyński, *Nie goście ducha ojca Maksymiliana. Wybór przemówień i listów*, red. S. Gajda, Niepokalanów 1996, s. 318.

102 P. Warchoń, *Ubóstwo w rozumieniu św. Maksymiliana Kolbego*, s. 54.

103 B. L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 230.

104 P. Warchoń, *Ubóstwo w rozumieniu św. Maksymiliana Kolbego*, s. 53.

105 J. Suhak, *Ubogie środki i skuteczne działanie w mediach*, s. 34.

106 K. Wojtyła/Jan Paweł II, *Patron naszych trudnych czasów. Wypowiedzi o św. Maksymilianie*, red. R. Deyna, Niepokalanów 1991, s. 46.

107 *Rekolekcje doroczne*, MMK 2, s. 14.

108 F. Szczęch, *Rola mass mediów św. Maksymiliana Kolbego*, w: *W nurcie franciszkańskim*, 6 (1997), s. 109.

Maksymilian przez takie przeżywanie tej ewangelicznej cnoty, chciał upodobnić się do Maryi, która przez swoje ubóstwo wyrażała zupełne oddanie się sprawie Bożego Królestwa, swoją zależność od Boga i bycie Służebnicą¹⁰⁹. O. Kolbe przez swoje ubóstwo zdobywa wolność od spraw przyziemnych, a stwarza w swoim sercu przestrzeń duchowej wolności, w której pragnie już tylko Boga, chce pełnić Jego wolę, staje się wyczulony na natchnienia Ducha Świętego¹¹⁰. Wolność od rzeczy materialnych stwarzała w jego sercu miejsce na większą miłość Boga, a co za tym idzie i do drugiego człowieka. Maksymilian przez swoje ubóstwo przybliżył się do ludzi, był bardziej wiarogodny, odbierany jako bardziej swój, a takie przychylne nastawienie przysparzało życzliwości wobec jego dzieła i związanych z wiarą treści, które propagował¹¹¹.

O. Benigny Leon Dyczewski, w swoim artykule *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, wymienia cztery funkcje, jakie spełnia w apostołstwie Maksymiliana ubóstwo:

1) to, co oszczędzili przez ubogie życie, mogli wykorzystać w apostołstwie, np. na kupowanie najnowszych środków materialnych potrzebnych do jak najefektywniejszej ewangelizacji;

2) skromne życie i poprzestawanie na tym, co niezbędne, rodziło w ewangelizowanych przychylną postawę wobec braci i tego co głosili;

3) ubóstwo, zmniejszało koszty produkcji i sprawiało, że można było wyprodukować większą ilość materiałów apostołskich i dotrzeć z nimi do większej liczby odbiorców, nawet wśród biednej części społeczeństwa – Maksymilian mógł rozdawać swoje pisma ewangelizacyjne za darmo;

4) dobrowolnie podjęte ubóstwo, z przyczyn nadprzyrodzonych, zapewniało rozmach działań apostołskich oraz chroniło przed powodującą zatrzymanie rozwoju stabilizacją, która następuje wraz ze wzrostem dobrobytu¹¹².

Ubóstwo Maksymiliana i jego naśladowców miało jeszcze jeden znaczący dla apostołstwa efekt: niosło ze sobą bogactwo powołań¹¹³. Było coraz więcej ludzi zaangażowanych dla sprawy, co powodowało jeszcze szerszy zakres oddziaływania ewangelizacyjnego i zwiększało jego możliwości. Nowe powołania niosły ze sobą rozkwit całego dzieła i umożliwiało ekspansję i dalszy rozwój¹¹⁴.

109 P. Warchoń, *Ubóstwo w rozumieniu św. Maksymiliana Kolbego*, s. 43.

110 Tamże, s. 49.

111 M. Kruszyłowicz, *Był ubogi, bliski ludziom ewangelizował...*, s. 212.

112 B. L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 230.

113 P. Warchoń, *Ubóstwo w rozumieniu św. Maksymiliana Kolbego*, s. 50-51.

114 Tamże, s. 51.

O. Kolbe w ubóstwie widział gwarancję prawdziwego rozwoju i skuteczności apostołskiej¹¹⁵. Swoją działalnością dał świadectwo, że ubóstwo jest bardzo efektywną drogą duchowego uświęcania i ewangelizacji¹¹⁶. Z ubóstwa wewnętrznego, czyli uznania własnej ograniczoności, wynika świadomość możliwości pomyłki w trakcie procesu rozeznawania, dlatego Maksymilian tak bardzo podkreślał potrzebę zachowywania ślubu posłuszeństwa, nie tylko we własnym uświęcaniu się, ale i w dziele głoszenia Ewangelii¹¹⁷.

Według Maksymiliana, posłuszeństwo przełożonemu sprzyja spełnianiu woli Bożej. W jednym z artykułów wydrukowanych w wewnętrznym piśmie Niepokalanowa, o. Kolbe zobrazował to swoim przykładem. Opisał swój wyjazd na studia do Włoch. Kiedy wyznaczono kilku kleryków, w tym Maksymiliana na studia do Rzymu, nie chciał tam jechać. Poszedł więc do przełożonego, przedstawił mu różne argumenty i prosił go o możliwość pozostania w Krakowie. A gdy magister już zamierzał przystać do prośby kleryka, Kolbemu przysła do głowy pewna wątpliwość: „Czy nie byłoby w tym mojej woli?”¹¹⁸. Dodał zatem, że to są tylko jego osobiste racje i robi tak, jak mu przełożony każe. W odpowiedzi usłyszał: „W takim razie pojedziesz”¹¹⁹. Po przywołaniu tej historii, Maksymilian pisze, że gdyby został w Krakowie, to w chwili wybuchu wojny najprawdopodobniej wystąpiłby z zakonu i zaciągnął się do wojska, bo jak sam przyznał, czuł do niego silny pociąg¹²⁰. Gdyby nie posłuszeństwo, nie byłoby Maksymiliana, nie było Niepokalanowa, nie byłoby Rycerza Niepokalanego: „wystarczyłoby jedno błahe zboczenie z drogi posłuszeństwa, by ominąć wielkie rzeczy, które mi Bóg w swych planach przeznaczył”¹²¹.

Przez wierność posłuszeństwu wypełnia się wolę Bożą, co według o. Kolbego sprządza obfite błogosławieństwo i wtedy „dzieją się cuda”¹²². Jeśli zabraknie posłuszeństwa, to robiąc nawet najbardziej pobożne rzeczy, nie będzie się spełniało woli Bożej, a działalność pozbawiona Bożego wsparcia, nie przyniesie owoców. Apostołstwo zaś, nie ma sensu samo dla siebie, ale ze względu na swój cel, na zdobywanie dusz dla Królestwa Bożego. Maksymilian zdawał sobie sprawę zarówno z trudności wpływających z posłuszeństwa, jak i owoców, które przynosiło. Było

115 Tamże, s. 56.

116 Tamże, s. 61.

117 Tamże, s. 49.

118 *Posłuszeństwo*, w: *Konf.*, s. 13.

119 Tamże.

120 Tamże.

121 Tamże.

122 *W każdym Niepokalanowie musi być nadprzyrodzone posłuszeństwo*, *Konf.*, s. 23.

ono dla o. Kolbego miarą owocności pracy ewangelizacyjnej i kryterium dobrego funkcjonowania wydawnictwa¹²³. Maksymilian wybrał posłuszeństwo jako podstawę swojej działalności:

Niepokalanów powstał i rozwijał się, i dalej rozwijać się będzie na tym jednym fundamencie – posłuszeństwie. Dlatego starajmy się pogłębiać tę cnotę, bo wtedy (...) Niepokalanów osiągnie swój cel i będzie promieniował i zdobywał w ten sposób coraz liczniejsze dusze¹²⁴.

W duchowość życia konsekrowanego, posłuszeństwo to twórcza współpraca podwładnych z przełożonym, „który rozeznając koordynuje prowadzone dzieła, dla dobra wspólnoty partykularnej, całego Kościoła i społeczności ludzkiej”¹²⁵. Ta współpraca w życiu Maksymiliana nie zawsze była łatwa, nie zawsze szła po jego myśli, ale zawsze ostateczny głos zostawiał przełożonemu. Plonem tego posłuszeństwa był wielki rozwój dzieła apostołstwa. Jednym z wymowniejszych przykładów jest historia pisma Rycerz Niepokalanej, które Maksymilian zaczął wydawać w Krakowie i w tej lokalizacji widział możliwość przyszłego rozwoju, ale przełożeni zdecydowali, że należy przenieść siedzibę wydawnictwa do Grodna, które było według Kolbego „na zapadłym końcu Polski”¹²⁶. Z perspektywy czasu Franciszkański Wydawca w decyzji prowincjała o. Alojzego Karwackiego widział działanie Opatrzności Bożej. W konwencie grodzieńskim wydawnictwo spotkało się z wieloma trudnościami, ale równocześnie otworzyły się nowe perspektywy. Pismo ewangelizacyjne zaczęło zwiększać swój nakład w zawrotnym tempie, a przez to docierać do coraz szerszych kręgów odbiorców¹²⁷. W dziele apostołstwa, posłuszeństwo spełnia kluczową rolę, pomaga iść drogą woli Bożej, na której można liczyć na Jego wsparcie i współpracę. Będąc mu wiernym, człowiek staje się narzędziem w rękach Bożych¹²⁸.

O. Kolbe podkreśla potrzebę nadprzyrodzonego rozumienia posłuszeństwa: „Nie dlatego mamy słuchać przełożonego, że jest uczony, doświadczony, roztrop-

123 Z. Kijas, *Św. Maksymilian Maria Kolbe*, s. 32.

124 *Posłuszeństwo*, Konf., s. 16.

125 M. Chmielewski, *Duchowość życia konsekrowanego*, s. 237.

126 *Osobna placówka wydawnicza – to dzieło Opatrzności Bożej, abudowane na fundamencie ubóstwa, posłuszeństwa i pokory*, Konf., s. 11.

127 Tamże.

128 J. Misiurek, *Zarys historii duchowości chrześcijańskiej – czasy najnowsze*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. M. Igielski, Lublin 1993, s. 43.

ny, uprzejmy, itd., ale iż w tym posłuszeństwie jest wola Boża”¹²⁹. Wskazuje też, że jest to droga dostępna dla każdego:

Do tego nie potrzeba wykształcenia, ani jakiegoś specjalnego przygotowania. Każdy więc może jak najwięcej zdziałać dla sprawy Niepokalanej przez dokładne spełnianie roli jednego z „kółek”, które razem tworzą maszynę – Niepokalanów¹³⁰.

Dzięki niemu każdy, spełniając swoją misję, choćby dotyczyła najbardziej przyziemnych spraw, jak zmiatanie klasztoru czy mycie naczyń¹³¹, działa w wielkim dziele ewangelizacyjnym. Obrazuje to, używając charakterystycznego dla siebie języka militarnego:

Gdyby żołnierz zapytał na wojnie, co ma czynić, aby jak najwięcej zrobić dla Ojczyzny – powiedziano by mu, aby jak najdoskonalej słuchał swego dowódcy. Jeśli każą bić się, to się bić, jeśli nie, to nie, jeśli maszerować, to maszerować, gdy szybko – to szybko, iść każą wstecz, to wstecz¹³².

Na koniec omawiania tego ślubu, warto dodać, że dla Maksymiliana, jak przez ubóstwo człowiek staje się wolny od dóbr materialnych, tak przez posłuszeństwo skupia się całkowicie na powierzonych sobie zadaniach¹³³. Połączenie tych dwóch ślubów i cnót, sprawia, że człowiek staje się bardzo sprawnym narzędziem w apostołowaniu¹³⁴.

Temat czystości jako środka pomocnego w apostołstwie jest wyjątkowo rzadko podejmowany przez Maksymiliana i praktycznie omijany w opracowaniach jego życia i pism. Pierwszym aspektem, w którym można rozpatrywać jego przydatność dla apostołstwa jest rozumienie go jako ofiary¹³⁵. Dla Założyciela Niepokalanowa, polega on na dobrowolnej rezygnacji z czegoś co ma pozytywną wartość, na samoograniczeniu się ze względu na Królestwo Boże. Maksymilian odwołując się do Chrystusowych słów (Mt 9,12), ujął to w ten sposób: „W zakonie wyrzekamy się tego co jest dozwolone, wyrzekamy się życia rodzinnego. Pan Jezus powiedział: Kto może pojąć, niech pojmuje”¹³⁶.

129 *Oddanie się Niepokalanej to nadprzyrodzone posłuszeństwo*, Konf., s. 43.

130 *Ten działa dużo dla sprawy Niepokalanej, kto pełni Jej wolę*, Konf., s. 102-103.

131 *Tamże*, s. 103.

132 *Tamże*, s. 102.

133 B. L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 231.

134 *Tamże*.

135 M. Chmielewski, *Duchowość życia konsekrowanego*, s. 236.

136 *O ślubie czystości*, Konf., s. 138.

O. Kolbe głosząc w 1937 r. konferencję dla braci przygotowujących się do ślubów wieczystych zaznaczył, że czystość nie jest tylko ślubem w znaczeniu zewnętrznej deklaracji – to przede wszystkim cnota, wewnętrzna postawa¹³⁷. Nie polega on tylko na wyrzeczeniu się aktów seksualnych, ale należy go zrozumieć również w aspekcie pozytywnym:

Nie chodzi o to, żeby było to tylko wyrzeczenie, bo w zamian za to wyrzeczenie przychodzi coś duchownego, posuniętego do tego stopnia, że dusza nazywa siebie oblubienicą Chrystusową¹³⁸.

W chrześcijaństwie życie w czystości nie przynosi tylko rezygnacji z małżeństwa i życia rodzinnego, ale staje się charyzmatycznym wyborem Chrystusa jako wyłącznego Oblubieńca¹³⁹. Ta oblubieńcza więź miłości sprawia w sercu człowieka przestrzeń dla niepodzielnej miłości Boga i dbania o Jego sprawy. Wezwanie do takiej relacji z Bogiem jest uniwersalne. Zaproszony do niej jest każdy człowiek, w sposób szczególny każdy chrześcijanin. Odpowiedź na tę Bożą inicjatywę wyraża się przez kochanie Go niepodzielnym sercem, co jest wyjątkowo wyraźne w życiu konsekrowanym, będącym uprzywilejowaną formą odpowiedzi na to wezwanie. Osoba zakonna rezygnując z bliskości rodziny, chce całym sercem skierować się ku Bogu. Czystość podjęta dla Królestwa Bożego leży, obok ubóstwa i posłuszeństwa, u podstaw całkowitej dyspozycyjności dla głoszenia tego Królestwa¹⁴⁰. Widzimy więc u św. Maksymiliana pewną duchową intuicję, która potem została wyrażona w soborowym dekrete o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfecte Caritatis*, w którym czytamy, że czystość: „(...) ułatwia zakonnikom ochocze poświęcanie się służbie Bożej i dziełom apostołstwa”¹⁴¹.

Maksymilian zwraca uwagę, że wierność temu ślubowi jest bardzo potrzebna w działaniu dla sprawy Niepokalanej, czyli w rozszerzaniu Królestwa jej Syna: „Jeżeli chcemy, żeby Pan Jezus pozwolił nam służyć Matce Najświętszej i troszczyć się o Jej sprawę, to musimy ogromnie czuwać nad dobrym wypełnianiem ślubu czystości”¹⁴², bo jeśli w tej materii człowiek pozwala sobie na brak dyscypliny lub nawet zaniedbania w pozytywnym jego przeżywaniu, to w sercu rozpoczyna się walka, która skończyć się może grzechem lub życiem w wewnętrznym rozdarciu.

137 Tamże.

138 Tamże.

139 M. Chmielewski, *Duchowość życia konsekrowanego*, s. 236.

140 Tamże.

141 PC 12.

142 *O zachowaniu ślubu czystości*, Konf., s.229.

Czystość, przeżywana jako część oblubieńczej relacji do Boga, zapewnia niesamowitą żywotność w tej relacji i otwiera się na przeżywanie jej w sposób głęboki i osobisty. Główną osią takiego odniesienia do Boga jest miłość, która zbliża człowieka do Niego i sprawia, że ta relacja jest płodna. Jednym z owoców tej intymnej bliskości Boga jest skuteczność apostolska, którą możemy zaobserwować w głoszeniu św. Maksymiliana.

2. ŚRODKI APOSTOLSKIE BEZPOŚREDNIE

Św. Maksymilian, wyznając prymat środków natury nadprzyrodzonej, wcale nie miał na myśli ograniczenia się tylko do nich. Środki duchowe stanowią podstawę, są źródłem, przez które człowiek wchodzi w doświadczenie miłości i wierności Boga. Jednak przeżywanie wiary jest bardzo ściśle związane z konkretną działalnością misyjną, która objawia się najbardziej w bezpośrednim spotkaniu z konkretnym człowiekiem. Gdzie człowiek głęboko przeżywa swą relację z Bogiem, tam skutecznie oddziałuje na zewnątrz¹⁴³. Abp Alfons Nossol, w kontekście św. Maksymiliana, akcentuje prawdę, że doświadczenie Boga wyrażało się w jego życiu w sposób ukonkretniony w relacjach do drugiego człowieka¹⁴⁴. Franciszkański Święty, żyjąc według Ewangelii, dawał jej świadectwo, ukazywał piękno bycia chrześcijaninem, a przez to oddziałował apostolsko na wszystkich, którzy mieli z nim bliższy kontakt. Maksymilian objawiał w swoich czynach Bożą miłość do człowieka nawet tam, gdzie chciano z człowieka zrobić tylko numer¹⁴⁵. Maksymilian całe swoje życie zużył dla głoszenia Ewangelii. B. Robak podsumowuje: „Jego życie było nie tylko wypełnione działaniem na rzecz Ewangelii, w jego całym życiu Ewangelia była czytana”¹⁴⁶.

O. Kolbe nie pozostawał jednak tylko na milczącym dawaniu świadectwa – wziął sobie do serca słowa św. Pawła „postanowił Bóg zbawić wierzących przez głupotę głoszenia” (1Kor 1,21b). Przepowiadanie stało się jego pasją i poświęcał mu swój czas¹⁴⁷. O. Ignacy Kosmana podsumowuje apostolskość Maksymiliana stwierdzeniem: „przekonywał o nim [o odkupieniu nas przez Jezusa] wszystkich «w porę i nie w porę»: w listach, w rozmowach, w podróży”¹⁴⁸.

143 L. Baustince, M. Chmielewski, *Misyjny wymiar duchowości chrześcijańskiej*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. M. Igielski, Lublin 1993, s. 376.

144 A. Nosol, *Nowa Ewangelizacja zakotwiczona w świadectwie radykalnej miłości*, w: *Polscy biskupi o św. Maksymilianie*, red. B. Bejze, Niepokalanów 1995, s. 205.

145 W. Ziółek, *Życiowa misja św. Maksymiliana i jego rodaków*, w: *Polscy biskupi o św. Maksymilianie*, red. B. Bejze, Niepokalanów 1995, s. 56.

146 Robak B., *Św. Maksymilian Maria Kolbe*, s. 10

147 B. Bejze, *Św. Maksymilian Kolbe wczoraj i dziś*, w: *Polscy biskupi o św. Maksymilianie*, red. B. Bejze, Niepokalanów 1995, s. 199.

148 I. Kosmana, *Źródła homilii hagiograficznej. Elementy kerygmatyczne w korespondencji św.*

Szczególną rolę w apostołowaniu św. Maksymiliana spełniał Cudowny Medalik, który o. Kolbe rozdawał napotykanym przez siebie ludziom, wierząc, że samo jego przyjęcie jest już wyrazem otwartości na przyjęcie Bożej łaski.

2.1. Świadeństwo życia

Według Leksykonu duchowości franciszkańskiej pierwszym, typowo franciszkańskim obszarem apostołowania, jest świadeństwo życia¹⁴⁹. Jest to bardzo cicha forma ewangelizacji i często trudno ocenić jej wpływ na wiarę innych. Jest elementem łączącym oddziaływanie apostołskie nadprzyrodzone i naturalne – jest uzewnętrznieniem świętości życia, ale jednocześnie bardzo konkretnie wpływa na ludzi, których spotyka się w życiu. Dawanie świadeństwa, to pokazywanie własnym życiem kim dla mnie jest Jezus¹⁵⁰. Tak właśnie działał o. Kolbe. Franciszkański Święty nikogo nie chciał nawracać gwałtem: prezentował wiarę, dawał świadeństwo życia, powierzał w modlitwie i czekał na nawrócenie człowieka¹⁵¹.

Świadeństwo życia nie jest wyuczoną formą apostołstwa, wypływa ono z osobistego nawrócenia. Takie oto świadeństwo o życiu Maksymiliana daje o. Quirico Pingalberiego (współzałożyciel MI): „Takie było jego życie, że nowi uczniowie, przybywając do Kolegium, już na wstępie dowiadawali się, że mamy wśród nas świętego; wskazywano na br. Maksymiliana”¹⁵². Kolbe wyznawał zasadę, że nawracanie innych, należy zacząć od siebie samego¹⁵³. Życie według tej zasady sprawiło, że prawdy o Jezusie Chrystusie, które chciał przekazać braciom i światu, przepowiadał nie tylko słowem, ale i postawą życiową¹⁵⁴. Poprzez taką komplementarność jego głoszenie stawało się wiarygodne i autentyczne. Kolbe był nauczycielem, który nie tylko przekazywał treści, ale również postępował według nich. Komunikował je na różne sposoby, ale przede wszystkim życiem¹⁵⁵. O. I. Kosmana nazwał nawet życie świętego jego najpiękniejszą homilią¹⁵⁶. Takie świadeństwo oddziaływania przez przykład życia dał o nim ks. Czesław Motyczko: „Zetknięcie z nim bardzo korzystnie działało

Maksymiliana Marii Kolbego, w: Studia Franciszkańskie, 20 (2010), s. 112.

149 K. Synowczyk, *Apostolat*, s. 25.

150 Tamże.

151 B. Robak, *Św. Maksymilian Maria Kolbe*, s. 22.

152 Cyt. za Z. Kijas, *Św. Maksymilian Maria Kolbe*, s. 26.

153 Tamże.

154 I. Kosmana, *Źródła homilii hagiograficznej. Elementy kerygmatyczne w korespondencji św. Maksymiliana Marii Kolbego*, s. 110.

155 R. A. Soczewka, *Metoda apostołska świętego Franciszka z Asyżu i świętego Maksymiliana Kolbego*, s. 62.

156 I. Kosmana, *Źródła homilii hagiograficznej. Elementy kerygmatyczne w korespondencji św. Maksymiliana Marii Kolbego*, s. 101.

na mnie, stanowczo więcej, niż wysłuchiwanie jakiegoś kazania lub konferencji, bo u niego widziałem cnotę w praktyce, a nie w słowach”¹⁵⁷.

Życie zakonne jest dla świata znakiem odnoszącym się do rzeczywistości nadprzyrodzonej¹⁵⁸ - również w życiu Franciszkańskiego Świętego jego konsekracja zakonna oddziaływało na innych ludzi, i zbierało wiele widzialnych owoców w pracy misyjnej. Franciszkańskie ubóstwo, poprzestawanie na tym co tylko niezbędne, było dla Japończyków świadectwem autentyczności powołania i skłaniało ich do refleksji nad Ewangelią¹⁵⁹. Prawdziwie chrześcijańskie życie rodziło też owoce bardziej przyziemne, jednak pomocne w apostołstwie. Mieszkańcy Japonii chętnie pomagali braciom, interesowali się ich życiem, i mieli dla misjonarzy dużo życzliwość¹⁶⁰.

Wymownym owocem ubóstwa, serdeczności i atmosfery pokoju panującej w japońskim Niepokalanowie było nawrócenie się na katolicyzm hinduskiego mistrza Nishida, który swoją drogę do Jezusa rozpoczął pod wpływem wielkiego wrażenia, jakiego doświadczył odwiedzając klasztor w Nagasaki¹⁶¹.

Maksymilian był świadkiem Chrystusa, był Jego apostołem, głosił Dobrą Nowinę przez realizowanie jej, przez wcielanie jej w życie. Wobec tak radykalnej postawy nie można było przejść obojętnie¹⁶². Autentyczność postawy, zgodność tego co mówił z tym jak żył, sprawiały, że w oczach innych był uczciwy i wiarygodny. Ludzie bardzo szybko darzyli go sympatią, ponieważ będąc człowiekiem wielkiego pokroju, odznaczał się również wyjątkową pokorą. Swoją życzliwość okazywali przez najróżniejszą pomoc. Gdy Maksymilian chciał coś załatwić, nawet urzędnicy państwowi szli mu na rękę¹⁶³. Maksymilian przez prostolinijność i przejrzystość postawy życiowej stawał się dla wielu ludzi autorytetem i dlatego osiągnął tak wielkie rezultaty¹⁶⁴.

Leksykon duchowości katolickiej podaje, że dawanie świadectwa życia prawdziwie chrześcijańskiego w perspektywie ewangelizacji, zawiera w sobie dwa wektory: trwanie we wspólnocie z Bogiem, oraz nieograniczoną gotowość poświęcania się dla innych¹⁶⁵. Wszystkie czyny Kolbego były ukazywaniem Bożej miłości

157 C. Motyczko, *Świadectwo*, w: *Ateneum kapłańskie*, 77 (1971), z. 377, s. 352-353.

158 M. Chmielewski, *Duchowość życia konsekrowanego*, s. 233.

159 B. Robak, *Św. Maksymilian Maria Kolbe*, s. 34.

160 A. Wojtczak, *Duchowa sylwetka O. Maksymiliana Kolbe*, s. 125.

161 C. R. Foster, *Rycerz Maryi*, s. 323, 327.

162 M. Kruszyłowicz, *Dlaczego wobec św. Maksymiliana nie można przejść obojętnie*, w: *Polscy biskupi o św. Maksymilianie*, red. B. Bejze, Niepokalanów 1995, s. 44.

163 A. Wojtczak, *Duchowa sylwetka O. Maksymiliana Kolbe*, s. 67.

164 S. Wesoły, *Świadek Chrystusa w naszym wieku*, w: *Polscy biskupi o św. Maksymilianie*, red. B. Bejze, Niepokalanów 1995, s. 318.

165 W. Sere, *Ewangelizacja*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-

do człowieka. Trwając w bliskości z Bogiem, miłości tej doświadczał i chciał ją przekazywać innym. Miłość do drugiego człowieka była kluczem do serca każdej napotkanej osoby i torowała drogę do głoszenia Ewangelii, nawet gdy wyrażała się przez zwykłą życzliwość i serdeczność. A. Wojtczak nazywał tę postawę personalizmem apostołskim¹⁶⁶. Br. Juwentyn Młodożeniec wspomina, że Założyciel Niepokalanowa, pomimo wielu obowiązków związanych z organizacją pracy w tak wielkim klasztorze, zawsze znajdował chwilę czasu, aby porozmawiać z najmłodszymi braćmi, by odwiedzić chorych, czy zajrzeć do braci pracujących na nocnej zmianie i dać im słowo otuchy¹⁶⁷. O. Kolbe w bezpośrednim spotkaniu z drugim człowiekiem skupiał się tylko na nim i cały był dla niego, nieważne czy spotkanie miało miejsce w klasztorze, na ulicy czy w pociągu. Jego świadectwo osiągnęło jednak swój szczyt w obozie, kiedy to bycie dla drugiego, przejawiało się w poświęceniu siebie za drugiego. Ten heroiczny czyn był uwieńczeniem przesłania, które komunikował przez całe swoje życie – tylko miłość jest twórcza¹⁶⁸.

Nicet Franciszek Włodarski, stojący niedaleko Maksymiliana podczas apelu, w trakcie którego o. Kolbe ofiarował swoje życie za Franciszka Gajowniczką, tak wspomina to, co wtedy myślał:

Czy to możliwe? A więc może znaleźć się człowiek, Polak, który – nie kawałek chleba, nie kilka łyżek zupy z dna miski, ale swoje życie oddaje, aby uratować życie drugiego więźnia¹⁶⁹.

Pallotyn ks. Władysław Świąś wspomina, że Maksymilian idąc do bunkra głodowego podtrzymywał słabszego od siebie skazańca¹⁷⁰. Warto zaznaczyć, że taka postawa charakteryzowała o. Kolbego przez cały pobyt w obozie: oddawał swoje nędzne porcje żywnościowe innym, sprawował sakramenty, wspierał rozmową, dawał nadzieję. Przez swoje zachowanie w obozie zmuszał do refleksji współwięźniów i oprawców¹⁷¹.

Moment, w którym Maksymilian zgłosił się zamiast współwięźnia do celi głodowej, zapoczątkował wielkie świadectwo życia, które powoli przechodziło w świadectwo śmierci. Według relacji świadków pobytu w bunkrze głodowym,

Kraków 2002, s. 260.

166 A. Wojtczak, *Duchowa sylwetka O. Maksymiliana Kolbe*, s. 103.

167 J. L. Młodożeniec, *Znałem ojca Maksymiliana Kolbego*, s. 14.

168 C. Lewandowski, *Św. Maksymilian a ludzie, których spotkał w życiu*, w: *Polscy biskupi o św. Maksymilianie*, red. B. Bejze, Niepokalanów 1995, s. 326.

169 B. Świdorski, *Świadectwo*, w: *Ateneum kapłańskie*, 77 (1971), z. 377, s. 411.

170 W. Świąś, *Świadectwo*, w: *Ateneum kapłańskie*, 77 (1971), z. 377, s. 402-403.

171 S. Wyszyński, *Nie gaście ducha ojca Maksymiliana. Wybór przemówień i listów*, s. 183.

Maksymilian zachowywał się jak bohater: spowiadał pozostałych współwięźniów, pocieszał, podtrzymywał na duchu, przygotowywał na śmierć¹⁷². Polscy biskupi, w liście skierowanym do biskupów niemieckich, zwracają uwagę, że Maksymilian umacniał wiarę i nadzieję towarzyszy w tej ostatniej drodze przede wszystkim przez swoją postawę¹⁷³. Oddziaływanie to dotyczyło równocześnie współwięźniów, jak i esesmanów oraz wszystkich pracowników obsługujących bunkier głodowy. Jego świadectwo robiło wielkie wrażenie, a według o. J. R. Bara, zachowanie Maksymiliana tak mocno wpływało na żołnierzy będących świadkami jego powolnej śmierci, że było powodem wstrząsu psychicznego¹⁷⁴.

Maksymilian swoim oddaniem życia za współwięźnia ocalił człowieka – dał wiarę w to, że człowiek może być dobry nawet w takich warunkach. Udowodnił, że wezwanie Jezusa do miłości bliźniego aż do ofiary z siebie, jest nadal możliwe do realizowania, i dokonało przemiany niektórych współwięźniów¹⁷⁵. Wielu świadków podkreśla poruszenie w obozie jakie nastąpiło po apelu, podczas którego Kolbe ofiarował się za Gajowniczka, przez kilka dni komentowano to zajście i podziwiano franciszkanina za jego poświęcenie¹⁷⁶. Michał Micherdziński, współwięzień o. Maksymiliana, uczestnik apelu w Auschwitz, wspomina, że ofiara o. Kolbego była wstrząsającym wydarzeniem, które wpłynęło na życie całego obozu: „działalność obozowej grupy oporu – tajnej organizacji więźniarskiej, która od tego wydarzenia dzieliła czas na «przed» i «po» ofierze Maksymiliana”¹⁷⁷. Inny współwięzień, Jerzy Bielecki, komentując męczeńskie oddanie życia Kolbego, zauważa:

Mówienie o tym, że o. Maksymilian umarł za jednego z nas lub jego rodziny, jest co najmniej uproszczeniem sprawy. Ta śmierć była raturunkiem dla tysięcy ludzi i na tym polega wielkość tej śmierci¹⁷⁸.

Ocaleni wspominają w swoich zeznaniach, że świadectwo życia w obozie wraz z ofiarą złożoną z własnego życia, za życie współwięźnia, ocaliło w nich wiarę i

172 B. L. Dyczewski, *Św. Maksymilian Maria męczennikiem*, s. 95.

173 *List biskupów polskich do niemieckich*, Oświęcim, 5 VI 1982, w: *Święty naszych czasów Beatyfikacja i kanonizacja ojca Maksymiliana Kolbego*, red. A. Szafrąńska, Warszawa 1983, s. 100.

174 J. R. Bar, *Śmierć o. Maksymiliana Kolbe w świetle prawa kanonicznego*, s. 34.

175 B. L. Dyczewski, *Św. Maksymilian Kolbe – współczesnym samarytaninem*, w: *Św. Maksymilian – współczesny samarytanin*, red. M. Kozioł, Kraków 2009, s. 80.

176 J. R. Bar, *Śmierć o. Maksymiliana Kolbe w świetle prawa kanonicznego*, s. 36.

177 M. Micherdziński, *Wspomnienia*, w: *Obronie godności ludzkiej*, red. M. Gołąb, J. M. Szewek, Kraków 2007, s. 84.

178 Cyt. za J. R. Bar, *Śmierć o. Maksymiliana Kolbe w świetle prawa kanonicznego*, s. 38.

dało nadzieję¹⁷⁹. Warto tu przywołać świadectwo jakie o o. Kolbem daje ten, za którego Maksymilian oddał swoje życie:

Wychowany jestem w atmosferze religii katolickiej, wiarę swoją w najcięższych momentach zachowałem, religia była dla mnie wówczas jedyną dźwignią i nadzieją. Ofiara o. Maksymiliana Kolbe spotęgowała jeszcze moją religijność i przywiązanie do Kościoła katolickiego, który rodzi takich bohaterów¹⁸⁰.

Ofiara Kolbego umacniała wierzących, dawała im nadzieję, pokazywała sposób realizacji Bożych przykazań w tak trudnych warunkach, ale robiła też wielkie wrażenie na niewierzących¹⁸¹. Dyczewski pisze¹⁸², że gdyby Karl Fritzsch mógł przewidzieć skutki ofiary złożonej przez Kapłana, nigdy by się nie zgodził na odważną propozycję więźnia o numerze 16670¹⁸³.

Maksymilian w męczeństwie widział bardzo skuteczny środek apostołski¹⁸⁴. Na początku swej drogi kapłańskiej, drugą Mszę św. odprawił w intencji: „o łaskę apostołatu i męczeństwa dla mnie i współbraci z kolegium”¹⁸⁵. O. Kolbe modelił się o męczeństwo, które zawsze konfrontuje człowieka z pytaniami o Boga, o miłość, o śmierć, o sens życia. Kard. Wyszyński powiedział, że przez to świadectwo dane nam w bunkrze głodowym, Maksymilian nauczył nas więcej, niż przez całą swoją działalność w Niepokalanowie¹⁸⁶. Ciekawa jest też wypowiedź księdza Franciszka Blachnickiego:

Życie i śmierć Ojca Maksymiliana jest jedną z najwspanialszych odpowiedzi na Krzyż Chrystusa zrealizowanych w naszych czasach (...) skierowuje on nasze życie chrześcijańskie ku perspektywom i rzeczom istotnym, które skłonni jesteśmy zagubić w chaosie sugestywnych propozycji nowego odczytania istoty chrześcijaństwa¹⁸⁷.

179 M. Micherdziński, *Wspomnienia*, s. 84.

180 F. Gajowniczek, *Świadectwo*, w: *Ateneum kapłańskie*, 77 (1971), z. 377, s. 416-417.

181 J. R. Bar, *Śmierć o. Maksymiliana Kolbe w świetle prawa kanonicznego*, s. 36.

182 B. L. Dyczewski, *Św. Maksymilian Kolbe – współczesnym samarytaninem*, s.82.

183 16670 to numer obozowy o. Maksymiliana.

184 B. L. Dyczewski, *Św. Maksymilian Maria męczennikiem*, s. 84.

185 List *Do o. Iosifa Petru Pala*, MMK 1, s 113-114 z przypisami.

186 S. Wyszyński, *Nie gościł ducha ojca Maksymiliana. Wybór przemówień i listów*, s. 97.

187 F. Blachnicki, *Charyzmat O. Maksymiliana*, w: *Ateneum kapłańskie*, 77 (1971), z. 377, s. 284.

Apostolat świadectwa życia ma też tę przewagę nad głoszeniem, że bardziej zapada w pamięć, łatwiej przechodzi do historii. Czyn o. Maksymiliana przemawiał i nadal przemawia. Jego świadectwo ciągle jest aktualne, ciągle nas naucza o miłości dobrego Boga do nas¹⁸⁸. Syn Boży oddał swoje życie na Krzyżu za nas, a za Jego przykładem, o. Kolbe złożył ofiarę z samego siebie za brata, realizując Chrystusowe wezwanie: „czyńcie to na moją pamiątkę” (Łk 22,19). Jan Józef Szczepański widzi w tym czynie świadectwo dane ewangelicznej zasadzie miłości bliźniego, która przeciwstawia się pogardzie i nienawiści, nie tylko w czasach zagłady¹⁸⁹. Takie świadectwo przemawia bardziej niż tysiące słów i dziesiątki kazań. Bez Jezusowego nauczania: „Jeśli ktoś będzie zabiegał o to, aby zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, odrodzi je” (Łk 17,33), niemożliwe jest zrozumienie wyboru śmierci za bliźniego, jako ostateczne opowiedzenie się za życiem. Źródłem takiej heroicznej decyzji Rajmunda Kolbego, była wiara, która „nie tylko uzbroida go w męstwo, lecz podsunęła gotowy wzorzec postępowania”¹⁹⁰. Śmierć Maksymiliana ma charakter profetyczny, niesie ze sobą radykalne przesłanie: „tak” dla życia, „nie” dla śmierci¹⁹¹.

2.2. Głoszenie Słowa Bożego

Apostolat może przyjąć też formę głoszenia bezpośredniego – od osoby do osoby¹⁹². Taką formę ewangelizacji stosował Jezus i posługiwali się nią apostołowie¹⁹³. Była też bardzo bliska św. Maksymilianowi. Uważał ją za najsukuteczniejszy sposób oddziaływania bezpośredniego, a przy tym dostępny dla wszystkich¹⁹⁴. Podstawą ewangelizacji jest dobry przykład, ale według o. Kolbego, ktoś kto czuje się apostołem, nie może ograniczyć się tylko do samego dawania świadectwa – powinien też głosić słowem, i to nie tylko od czasu do czasu, lecz wykorzystując do tego każdą nadarzącą się sposobność¹⁹⁵.

Założyciel Niepokalanowa chciał dotrzeć z Ewangelią do tysięcy ludzi i z tego powodu korzystał ze środków społecznego przekazu, ale media masowe, powinny być według niego, tylko pomocą w nauczaniu Ewangelii. Środkiem główny zawsze powinno być głoszenie bezpośrednie, wypowiedane w wierze i miłości¹⁹⁶. W liście do ojca gwardiana niepokalanowskiego Floriana Koziury pisał:

188 S. Wyszyński, *Nie gaście ducha ojca Maksymiliana. Wybór przemówień i listów*, s. 170.

189 J. J. Szczepański, *Przed nieznanym trybunałem*, Kraków 2001, s. 33.

190 J. J. Szczepański, *Przed nieznanym trybunałem*, Kraków 2001, s. 33.

191 A. S. Januszewicz, *Św. Maksymilian i Rycerstwo Niepokalanej w służbie nowej ewangelizacji, w: Polscy biskupi o św. Maksymilianie*, red. B. Bejze, Niepokalanów 1995, s. 391.

192 W. Sere, *Ewangelizacja*, s. 261.

193 Tamże.

194 J. Domański, *Zarys myśli maryjnej O. Maksymiliana Kolbego*, s. 190.

195 Tamże.

196 A. Lepa, *Świadectwo wiary i miłości oraz media masowe w nowej ewangelizacji*, w: *Polscy biskupi o św. Maksymilianie*, red. B. Bejze, Niepokalanów 1995, s. 100-101.

Trzeba, zdaje mi się, by ci pracownicy pióra czy mikrofonu, czy ekranu, czy w inny sposób wychylali się i poza ogrodzenie Niepokalanowa i jeździli, zbliżali się osobiście do dusz przez rekolekcje, misje, odczyty i spowiedzi (...)¹⁹⁷.

Maksymilian uważał, że dla skutecznego ewangelizowania przez środki społecznego przekazu potrzeba głoszenia w bezpośrednim kontakcie z ludźmi. To zbliżało redaktorów do życia swoich czytelników, do ich codziennych problemów, dawało odpowiedź na pytanie, co przemawia do ludzi, jak ich zainteresować, dawało warsztat pracy apostołskiej i umacniało wiarę głoszących¹⁹⁸.

Szczególną potrzebę głoszenia widział w sytuacjach, gdy ktoś atakował chrześcijaństwo. Odpowiedź na zarzuty przeciw Kościołowi miała charakter apologetyczny, ale przy okazji było to nauczaniem o podstawowych prawdach wiary i oczyszczanie ludzkich umysłów z błędów w myśleniu uniemożliwiających przyjęcie Ewangelii. Do swojego brata Alfonsa napisał:

Niech Bóg zachowa, aby [członek] MI będąc gdzieś w towarzystwie lub w pociągu miałby zbyć jakiś zarzut przeciw religii odpowiedzią wymijającą i tak osłabić wiarę u słuchających¹⁹⁹.

Przepowiadanie Dobrej Nowiny przez św. Maksymiliana w kontakcie bezpośrednim z drugim człowiekiem było w nim mocno zakorzenione. Święty Franciszkanin najpierw przygotowywał się przez studiowanie prawd wiary, a dopiero potem przekazywał je innym²⁰⁰. To, co zasiał przez czas zainwestowany w zgłębianie nauki Kościoła, później owocowało w spotkaniach z konkretnymi ludźmi. Dzięki swoim teologicznym kompetencjom oraz wrodzonej inteligencji, pomagającej mu szybko kojarzyć fakty oraz celnie dobierać słowa i przykłady, w rozmowach o wierze radził sobie bardzo dobrze²⁰¹. Dodatkowym atutem Kolbego było to, że swoją nadzwyczajną wiedzę i predyspozycje intelektualne potrafił łączyć z pokorą, co zjednywało mu wielu słuchaczy i otwierało ludzi na głoszone przez niego treści²⁰². Dla Maksymiliana ewangelizacja bezpośrednia musi się opierać na świadectwie wiary i miłości, z nich wynikają pokora,

197 List *Do o. Floriana Koziury*, MMK 1, s. 493.

198 A. Lepa, *Świadectwo wiary i miłości oraz media masowe w nowej ewangelizacji*, s. 100-101.

199 List *Do br. kleryka Alfonsa Kolbego*, MMK 1, s. 119.

200 J. Domański, *Zarys myśli maryjnej O. Maksymiliana Kolbego*, s. 190.

201 A. Wojtczak, *Duchowa sylwetka O. Maksymiliana Kolbe*, s. 103.

202 Tamże.

dobroć i serdeczność dla rozmówców²⁰³. W dyskusjach o wierze nie zwracał uwagi na narodowość, wyznawaną religię, czy stanowisko społeczno-polityczne – chciał głosić wszystkim. Dla każdego miał życzliwość, dobre serce, wyrozumiałość, i pragnął każdemu objawiać jedyne światło wiary, którym jest Jezus²⁰⁴.

Założyciel Niepokalanowa walczył o dusze osobiście, żywym słowem. Kolbe wykorzystywał sytuacje, aby spowodować rozmowę i głosić Dobrą Nowinę²⁰⁵. Chętnie dialogował gdy był zaczepiany, ale często nie czekał, aż ktoś mu zaproponuje wymianę zdań i sam ją prowokował²⁰⁶. Wiedział, że spotykani przez niego ludzie mogą być nieśmiali, poranieni, lub zadufani w sobie, i jeśli nie przejmie w takich sytuacjach inicjatywy, straci okazję do podzielenia się tym, co miał najcenniejsze, czyli wiarą. Jednocześnie Maksymilian miał osobowość towarzyską, co sprawiało, że inicjowanie rozmów, czy nawiązywanie nowych kontaktów, było dla niego stosunkowo łatwe²⁰⁷.

Dzięki swojej inteligencji, Maksymilian potrafił w swoim głoszeniu wiązać przekazywane przez siebie treści z „okruciami prawdy”, które znajdował u swoich rozmówców²⁰⁸. Szukał najpierw punktów zaczepienia, i od nich wychodząc prowadził swój tok rozumowania, przez który próbował tak oddziaływać na ludzi, by zaprosić ich do refleksji na ważne życiowe tematy²⁰⁹.

Maksymilian jako mówca nie był specjalistą, nie miał predyspozycji głosowych. Niewielkie zdolności retoryczne Kolbego, dobrze oddaje fabularyzowany opis znajdujący się w książce Foster Rycerz Maryi:

Głos Maksymiliana był tak słaby, że nie mógł się wysłowić w sposób zrozumiały dla słuchaczy. Studenci słuchający jego wykładów narzekali, że gdyby nie przysiadali się bliżej, w pierwszych rzędach, nie byłiby w stanie zrozumieć większości z tego, co do nich mówił. Maksymilian chcąc oszczędzać głos, prowadził swe wykłady dość monotonna, co dla niektórych stawało się nużące²¹⁰.

Ten sam autor zauważa jednak, że kiedy Święty Franciszkanin mówił o tym, co było treścią jego życia, o zdobywaniu świata dla Niepokalanej przemawiał po-

203 A. Lepa, *Świadectwo wiary i miłości oraz media masowe w nowej ewangelizacji*, s. 102.

204 A. Wojtczak, *Duchowa sylwetka O. Maksymiliana Kolbe*, s. 103.

205 Tamże.

206 Tamże.

207 C.R. Foster, *Rycerz Maryi*, s. 177.

208 J. Domański, *Zarys myśli maryjnej O. Maksymiliana Kolbego*, s. 190.

209 A. Wojtczak, *Duchowa sylwetka O. Maksymiliana Kolbe*, s. 103.

210 C.R. Foster, *Rycerz Maryi*, s. 168.

rywająco i z mocą. Przykładem takiego płomiennego głoszenia może być mowa wygłoszona podczas spotkania z franciszkańskimi klerykami w Krakowie, które miało miejsce 18 października 1919, pod wpływem której wielu kleryków wstąpiło do założonego przez niego stowarzyszenia²¹¹.

Maksymilian starał się o nawrócenie i uświęcenie wszystkich ludzi, dlatego nie żałował czasu na długie rozmowy i dyskusje²¹². Polem do działania ewangelizacyjnego był dla niego każdy człowiek, a miejscem apostołstwa: pociąg, ulica, statek – miejsce nie miało dla Kolbego znaczenia²¹³. Zdarzało mu się głosić Ewangelię nawet podczas załatwiania spraw na pocztach czy w urzędzie. Założyciel Niepokalanowa głosił Bożą naukę zawsze i wszędzie, nastawał w porę i nie w porę, wykazywał błędy, podnosił na duchu, nauczał z cierpliwością (2 Tm 4,2).

Pierwszym momentem, w którym rysuje się bardzo wyraźnie chęć głoszenia Jezusa innym w sposób bezpośredni, jest wspomniana wcześniej prośba podjęcia rozmowy ewangelizacyjnej z Wielkim Mistrzem Masonów²¹⁴. Nie mamy świadectw tej rozmowy, ale jej ducha oddaje w swoim opisie Foster: „Ojczy, proszę o pozwolenie na udanie się do Wielkiego Mistrza Masonów. Pragnę go nawrócić. Widzę w jak śmiertelnym niebezpieczeństwie jest jego dusza!”²¹⁵. Rektor, O. Ingundi oczywiście nie zgodził się na taki pomysł młodego kleryka, ale zezwolił mu na modlitwę w tej intencji²¹⁶. To wydarzenie było przełomowe w życiu św. Maksymiliana. Ten moment zaowocował w nim później pomysłem założenia stowarzyszenia apostołskiego, a także coraz śmielszym wykorzystywaniem spotkań z ludźmi do głoszenia Ewangelii. Tak wspominał w liście do jednego ze swoich włoskich współbraci:

(...) jadąc pociągiem, między Rzymem a Bolonią, dysputowałem z pewnym Żydem o religii katolickiej: o tym, że Mesjasz już przybył; że był Nim Jezus Chrystus; że N[ajświętsza] Maryja jest Dziewicą; że po śmierci niebo itd. W końcu (...) prosił mnie, bym się za niego modlił. Powiedział też, zgodnie z moją zachętą, że jeszcze w tym dniu będzie prosił N[ajświętszą] Maryję Pannę, żeby go nawróciła²¹⁷.

211 Tamże 169.

212 M. Kruszyłowicz, *Pragnął dobra Ojczyzny*, w: *Polscy biskupi o św. Maksymilianie*, red. B. Bejze, Niepokalanów 1995, s. 105.

213 B. Robak, *Św. Maksymilian Maria Kolbe*, s. 19.

214 C.R. Foster, *Rycerz Maryi*, s. 124-126.

215 Tamże, s. 126.

216 Tamże.

217 List *Do br. kleryka Ioana Garleanu*, MMK 1, s. 67.

W tym samym liście, kilka liniiek dalej:

Spotkałem także w pociągu innego człowieka, który wyraźnie odrzucał istnienie piekła, lecz przyciśnięty dowodami, które przepalałem aktami strzelistymi do Niepokalanej, w końcu wobec wszystkich uznał, że piekło istnieje i przyjął Cudowny Medalik²¹⁸.

Po powrocie do Polski, Maksymilian został skierowany do pracy w seminarium krakowskim, ale ze względu na stan zdrowia przenoszono go aby odpoczął. Tak trafił do Zakopanego, gdzie otworzyły się dla niego nowe drogi ewangelizacji. Sposobności do apostołowania miał wiele: czy to pełniąc w szpitalu posługę kapłańską, spacerując po uliczkach Zakopanego, dosiadając się na ławki zajmowane przez turystów bądź kuracjuszy, odwiedzając bibliotekę – wszędzie napotykał wielu ludzi, których wciągał w rozmowę na tematy dotyczące wiary, czy odpowiedzi na najważniejsze ludzkie pytania²¹⁹. Prowadził serie dysput apologetycznych w sanatorium „Bratnia Pomoc”, popularyzował Pismo Święte, a także literaturę religijną, o czym wspomina w liście do swojego brata²²⁰.

Jego działalność bezpośredniego głoszenia obfitowała w doprowadzanie ludzi do chrztu, czy do powrotu do życia sakramentalnego²²¹. Sam pisał o sobie: „Łowię tu także dusze, co stronią od konfesjonału, czasem nawet podstępnie”²²². W liście do br. Girolamo Biasiego pisał: „trochę działałem przez rozmowę; w ten sposób pewien urzędnik państwowy – który od długiego czasu zaniedbywał przystępowanie do Sakramentów św. (...) wyspowiadał się”²²³.

Apostolstwo Maksymiliana przybierało formę ewangelizacji bezpośredniej zawsze, gdy miał na nią czas, którego mu nie brakowało podczas „wakacji kuracyjnych”²²⁴. Później, ze względu na pełnienie funkcji gwardiana i pracę redaktora nie mógł już sobie tak często pozwolić na takie formy głoszenia Ewangelii. Nigdy jednak nie porzucił ich, lecz szczególnie akcentował i gdy tylko miał możliwość, wcielał w życie²²⁵. W artykule zatytułowanym *Nawrócenie Ratisbonne’a zamieszczonym w Rycerzy Niepo-*

218 Tamże.

219 C.R. Foster, *Rycerz Maryi*, s. 190.

220 List Do br. kleryka Alfonsa Kolbego, MMK 1, s. 120.

221 List Do br. kleryka Alfonsa Kolbego, MMK 1, s. 123, list Do br. kleryka Alfonsa Kolbego, MMK 1, s. 124, list Do br. kleryka Girolamo Biasiego, MMK 1, s. 127 i inne.

222 List Do kleryków franciszkańskich w Krakowie, członków MI, MMK 1, s. 136

223 List Do br. kleryka Girolamo Biasiego, MMK 1, s. 127.

224 List Do br. kleryka Alfonsa Kolbego, MMK 1, s. 120.

225 A. Lepa, *Świadectwo wiary i miłości oraz media masowe w nowej ewangelizacji*, s. 101-102.

kalanej, pisał: „I znowu w pociągu – dnia 6 kwietnia 1924 – bo doprawdy w ten tylko sposób można się łatwo spotkać z ludźmi o najróżniejszych poglądach”²²⁶.

Założyciel Niepokalanowa zostawił też ciekawe opisy apostołstwa w spotkaniach bezpośrednich w swoim pamiętniku. Jednen z nich możemy znaleźć pod datą 13 lutego 1928 r. Maksymilian opowiada, jak jadąc pociągiem rozdawał Rycerza Niepokalanego, a jeden prawnik odmówił wzięcia miesięcznika. Maksymilian nalegał i tak rozpoczęła się rozmowa, w której prawnik nie mogąc sprostować rozmówcy, na jakiejś stacji nagle wysiadł:

Tymczasem mój prawnik otworzył drzwi wagonu i chociaż z tej strony nie było peronu, ale dość wysoki żelazny parkan, wysiadł. I ja podążyłem za nim, żeby dokończyć rozmowę, ale mój przeciwnik już zdążył wraz z robotnikami przesadzić ów parkan, czego już w habicie będąc dokazać nie potrafiłem i musiałem wrócić do wagonu²²⁷.

Historia opowiedziana przez Maksymiliana pokazuje jego determinację w nauczaniu Dobrej Nowiny. To zaangażowanie dla sprawy głoszenia Królestwa Bożego, objawiło się najdojrzej, podczas pobytu w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Ten sam duch gorliwości duszpasterskiej, teraz realizował się w zupełnie innych warunkach, i wskazywał mu odpowiednie sposoby niesienia pomocy duchowej współwięźniom²²⁸. Franciszkański Święty przez cały pobyt w obozie: sprawował sakramenty, wspierał rozmową duchową, głosił Ewangelię tam, gdzie ludzie tracili swoją wiarę²²⁹. Będąc w celi śmierci, dalej apostołował – spowiadał, przygotowywał na śmierć, pocieszał, dawał nadzieję przez głoszenie bliskości Królestwa Niebieskiego, które w tamtej sytuacji wydawało się wyjątkowo bliskie i dalekie²³⁰.

O. Kosmana zauważa jeszcze jeden sposób realizowania ewangelizacji od osoby do osoby w życiu o. Kolbego, mianowicie za pomocą listów. Korespondencja Maksymiliana z jednej strony była zakorzeniona głęboko w realiach egzystencjalno-moralnych ludzi jemu współczesnych, a z drugiej była „nasączona kerygmatem”²³¹.

Na koniec warto zauważyć, że w swoje doświadczenie apostołowania bepośredniego chciał wprowadzić innych. Był świadomy, że powierzoną mu przez

226 List Do Niepokalanowa, MMK 2, s. 323.

227 List Do br. kleryka Alfonsa Kolbego, MMK 2, s. 118-119.

228 C. Lewandowski, *Św. Maksymilian a ludzie, których spotkał w życiu*, s. 325.

229 S. Wyszynski, *Nie gaście ducha ojca Maksymiliana. Wybór przemówień i listów*, s. 183.

230 B. L. Dyczewski, *Św. Maksymilian Maria męczennikiem*, s. 95.

231 I. Kosmana, *Źródła homilii hagiograficznej. Elementy kerygmatyczne w korespondencji św. Maksymiliana Marii Kolbego*, s. 106.

Boga łaskę ewangelizacji, powinien przekazywać dalej, przez przygotowanie następnych apostołów. Maksymilian wzywa do głoszenia na swoje możliwości, w swoich środowiskach²³². W artykule Z ostatniej chwili wydrukowanym w Rycerzu Niepokalanej wzywał swoich czytelników:

Każdy niech uważa swoje otoczenie, krewnych, znajomych, towarzyszy pracy, miejsce pobytu za teren swojej misji, by ich pozyskać dla Niepokalanej i niech użyje wszelkich do tego wpływów i zdolności²³³.

Kolbe zachęcał do ewangelizowania przez rozmowę o Bogu, przez wręczenie książek lub czasopism o tematyce religijnej, przez listy, zapraszając na nabożeństwa, pielgrzymki, proponując pójście do kościoła, czy zachęcając do modlitwy, bo wierzył, że przez takie małe decyzje, człowiek przełamuje się i otwiera na Bożą łaskę²³⁴.

2.3. Rozdawanie Cudownego Medalika

Szczególnym środkiem stosowanym przez św. Maksymiliana w ewangelizacji bezpośredniej jest Cudowny Medalik²³⁵. Maksymilian będąc na studiach w Rzymie zapoznaje się z historią nawrócenia Żyda, Alfonsa Ratisbonne'a, zapoczątkowane przez wręczenie mu przez znajomego barona Cudownego Medalika, które miało miejsce w Rzymie w 1840 r.²³⁶. Ta historia wywarła na młodym kleryku franciszkańskim kolosalne wrażenie²³⁷. Maksymilian wielokrotnie będzie wracał do tego nawrócenia, a występujący w nim Cudowny Medalik będzie propagował i uważał za bardzo skuteczny środek apostolski²³⁸. Ważność i wyjątkowość Cudownego Medalika dla Maksymiliana widoczna jest też podczas jego pierwszej Mszy św., którą odprawił według formularza o Cudownym Medaliku²³⁹.

Wyjaśnianie znaczenia Cudownego Medalika w dziele ewangelizacji Maksymilian zawarł w swoim referacie wygłoszonym 15 listopada 1919 r. w Krakowie:

232 J. Domański, *Zarys myśli maryjnej O. Maksymiliana Kolbego*, w *Studia o ojcu Maksymilianie Kolbe*, ATK, Warszawa 1971, s. 190.

233 *Z ostatniej chwili*, RN 5/1926/193-195, MMK 2, s. 427.

234 J. Domański, *Zarys myśli maryjnej O. Maksymiliana Kolbego*, s. 190.

235 O historii samego medalika możemy przeczytać w artykule napisanym przez św. Maksymiliana *Cudowny Medalik* zamieszczonym w RN 6/1927/322, MMK 2, s. 443-444.

236 Sam Maksymilian opisuje bardzo dokładnie historię tego nawrócenia w szkicu artykułu *Nawrócenie Ratisbonne'a w Rzymie*, które pisze w setną rocznicę tego wydarzenia. MMK 2, s. 671-676.

237 Trudne jest dokładne ustalenie kiedy Maksymilian poznał to wydarzenie, ale w jego pamiętniku pod datą 20 stycznia 1919 r. (czyli w 59 rocznicę nawrócenia Ratisbonne'a) widnieje zapis: „Nawrócenie się Ratisbonne'a przez „Cudowny Medalik” – Modlitwa i spuść się na Nią”, MMK 2, s. 69.

238 J. Domański, *Zarys myśli maryjnej O. Maksymiliana Kolbego*, s. 191.

239 J. Domański, *Eucharystia w życiu św. Maksymiliana*, s. 36.

Teraz w epoce Niepokalanego Poczęcia Najświętsza Maryja Panna dała ludzkości Cudowny Medalik, który niezliczonymi cudami uzdrowień i szczególnie nawróceń potwierdził swe niebieskie pochodzenie. Sama Niepokalana, objawiając go, obiecała wszystkim, co go nosić będą, bardzo wiele łask. Ponieważ zaś nawrócenie i uświęcenie jest łaską Bożą, Medalik Cudowny będzie najlepszym środkiem do osiągnięcia naszego celu²⁴⁰.

Medalik bardzo odpowiadał celom i potrzebom założonego przez Świętego Franciszkanina stowarzyszenia misyjnego, dlatego o. Kolbe podaje noszenie tego Medalika jako warunek przynależności do MI, zaraz po całkowitym oddaniu się Niepokalanej jako narzędzie w Jej rękach²⁴¹. Maksymilian wyznaczając członkom stowarzyszenia środki, jakie mają stosować w osiągnięciu wyznaczonego celu, na pierwszym miejscu stawia modlitwę przypisanym aktem strzelistym, a następnie zaleca stosować:

Wszystkie środki (byłe godziwe), na jakie pozwala stan, warunki i okoliczności, co zostawia się gorliwości i roztropności każdego; przede wszystkim zaś poleca się rozpowszechniać Cudowny Medalik²⁴².

W artykule Maksymiliana, Na dzień ósmy grudnia, możemy przeczytać jak o. Kolbe wzywa do tego, aby pozyskać jak najwięcej dusz dla Niepokalanej:

A jak? Przez szerzenie Cudownego Medalika pomiędzy dobrych i złych, katolików i innowierców, gdzie tylko się da, bo kto chociaż tę drobną cześć okaże Niepokalanej, że Jej medalik nosić będzie, tego już ona nie opuści i do wiary i pokuty przyprowadzi – więc szerzyć Medalik Cudowny i modlić się gorąco do Niepokalanej o nawrócenie swoje i innych²⁴³.

W innym artykule, zatytułowanym: Kiedyż to nastąpi?... , zwraca uwagę, na uniwersalność Medalika i apeluje by rozdawać go wszystkim:

Jej medalik rozdawać, gdzie się tylko da i dzieciom, by zawsze go na szyi nosiły, i starszym, i młodzieży zwłaszcza, by pod Jej opieką miała dosyć sił do odparcia tylu pokus i zasadzek czyhających na

240 MI, MMK 2, s. 221.

241 list *Do br. kleryka Alfonsa Kolbego*, MMK 1, s. 54.

242 Tamże.

243 *Na dzień ósmy grudnia*, (RN 4/1925/321-325), MMK 2, s. 386.

nią w naszych czasach. A już tym, co do kościoła nie zaglądają, do spowiedzi boją się przyjąć, z praktyk religijnych sztydzą, z prawd wiary się śmieją, ugrzęźli w błocie moralnym albo poza Kościołem w herezji przebywają – o, tym to już koniecznie medalik Niepokalanej ofiarować i prosić, by zechcieli go nosić, a tymczasem gorąco Niepokalaną błagać o ich nawrócenie²⁴⁴.

Franciszkanin z Niepokalanowa wzywa do rozdawania Medalików, ale jednocześnie zapewnia „zaopatrzenie”. W liście do czytelnika Rycerza Niepokalanej napisał:

Też medalik Niepokalanej niech będzie bronią, a raczej kulką, którą każdy Rycerz Niepokalanej się posługuje. Choćby kto był najgorszym, jeśli tylko zgodzi się nosić na sobie Cudowny Medalik, dać mu go – my chętnie bezpłatnie prześlemy, ile będzie trzeba – i modlić się za niego, a przy sposobności dobrym słowem starać się pomału przywieść do ukochania Niepokalanej (...) ²⁴⁵.

Również Japończycy, którzy nawracają się na chrześcijaństwo sami chcą kontynuować dzieło zdobywania dusz dla Królestwa Bożego przez poświęcanie ich Niepokalanej i proszą o zaopatrzenie ich w Medaliki. Zachował się list, w którym jeden z czytelników Seibo no Kishi, pisze do redakcji: „(...) chciałbym rozdać Cudowne Medaliki przyjaciółom i pielęgniarkom, czy mógłbym je otrzymać?” ²⁴⁶.

Maksymilian był bardzo przekonany do skuteczności ewangelizowania w ten sposób. Jednak jego celem było podbicie całego świata dla Niepokalanej, a Angażując do tego członków Rycerstwa i czytelników Rycerza Niepokalanej mógł dotrzeć z Cudownym Medalikiem do wielu ludzi w różnych częściach Polski i świata. Adresaci z ochotą podjęli wezwanie – Maksymilian w 1926 r. na łamach swojej gazety pisze, że w Polsce rozchodzą się „grube dziesiątki tysięcy Medalików” ²⁴⁷.

W dziele apostołstwa prowadzonym przez Kolbego, Cudowny Medalik ma uprzywilejowane miejsce. ale Maksymilian nie zapomina, że jest to tylko środek. Podkreśla w innym miejscu, że jest on częścią integralną działalności MI, ale nie należy do jej istoty, dlatego jeśli brakuje Medalików, można się bez nich obejść²⁴⁸. Dlatego warto

244 *Kiedyż to nastąpi*, RN 5/1926/130-131, MMK 2, s. 422.

245 *List Do czytelnika RN z Zawiercia o nie ustalonym nazwisku*, MMK 1, s. 184.

246 *Metoda misyjna i religie Japonii*, MMK 2, s. 607. Podobna prośba tamże s. 608.

247 *Ważne pytania i odpowiedzi*, MMK 2, s. 411.

248 *List Do br. kleryka Paolo Marattiego (?)*, MMK 1, s. 130.

zauważyć, że w każdym przywołanym powyżej tekście, w którym Maksymilian zaprasza do rozdawania Cudownych Medalików, o. Kolbe dodaje, że nie wystarczy go tylko wręczyć, ale potrzeba modlić się za tego, komu daliśmy Medalik.

Maksymilian najlepiej wypełniał to, do czego sam wzywał. Pierwszą notkę na temat rozdawanych przez niego Medalików możemy odnaleźć pamiętniku o. Kolbego, pod datą 25 października 1918 r., czyli jeszcze podczas jego pobytu w Rzymie²⁴⁹. Dokładnie rok później (25 października 1919 r.), czyli w kilka miesięcy od powrotu do Polski, Maksymilian pisze o Medalikach rozdanych w szpitalu Bonifratrów²⁵⁰. O kolejnych rozdanych Medalikach dowiadujemy się z listu do o. Czesława Kellara wysłanego przez o. Kolbego z Zakopanego pod koniec października 1920 r., w którym prosi o przysłanie kilku Medalików, bo posiadane już rozdał: „(...) jeden otrzymała żydówka, a 4-5 eks-żydzi, 1 głuchoniemy, i ubogi nieuleczalnie a okropnie chory”²⁵¹. Pobyt w Zakopanem jest czasem, w którym Maksymilian pracuje bardzo energicznie w dziele ewangelizacji – ze względu na aktywność zakonnika, nazwano go tam misjonarzem. Jego działalność ma charakter bezpośredni – ma więc wiele sposobności by przy okazji rozmów, prelekcji i dyskusji tematycznych, które miał w sanatoriach, rozdawać Medaliki. Rozdaje je chorym, studentom, katolikom, wyznawcom judaizmu, a nawet – o czym pisze w swoim liście do kleryka br. Girolamo Biasiego – 40 jeńcom bolszewickim²⁵².

Maksymilian nosił Medaliki zawsze przy sobie i rozdawał je, jeśli to tylko było możliwe. Obdarowywał nimi prawie wszystkich, których Bóg postawił mu na drodze, np. kapitana okrętu, marynarzy, konduktorów, policjantów itd.²⁵³. Br. Iwo M. Achtelik zostawił takie świadectwo o o. Kolbe:

O. Maksymilian przypisywał Cudownemu Medalikowi wielką moc. Jak tylko mógł starał się każdemu przy sposobności wręczyć Cudowny Medalik, których kilkanaście nosił w sakiewce przy sobie. Gdy wojsko było u nas i żołnierze zwiedzali działy, wtedy O. Maksymilian sam, o ile ich oprowadzał, wręczał na odchodnym każdemu Cudowny Medalik. Tak samo uczynił, gdy przyjechali urzędnicy z Warszawy, czy też z Sochaczewa²⁵⁴.

249 *Pamiętnik 1918-1920*, MMK 2, s. 92.

250 *Tamże*, s. 97-98,

251 *List Do o. Czesława Kellara*, MMK 1, s. 117.

252 *List Do br. kleryka Girolamo Biasiego*, MMK 1, s. 127.

253 *Pamiętnik 14 I 1930-30 IX 1933*, MMK 2, s. 140, 170.

254 I. Achtelik, *Świadectwo*, w: *Ateneum kapłańskie*, 77 (1971), z. 377, s. 382.

O tym, że Maksymilian wręczał wielu Niemcom Cudowne Medaliki wspomina też w swoim artykule *Śmierć o. Maksymiliana Kolbe w świetle prawa kanonicznego o. J. R. Bar*²⁵⁵, a C. R. Foster na podstawie wielu świadectw takich wydarzeń próbuje odtworzyć możliwy przebieg takiej rozmowy:

-Co to jest? – zapytał żołnierz.

-To jest Cudowny Medalik. Nosimy tę odznakę w Rycerstwie Niepokalanej, które obejmuje cały świat. To nasze stowarzyszenie misyjne. Proszę przyjąć ten medalik, chciałbym, by go pan miał – powiedział o. Maksymilian, wyciągając dłoń z medalikiem.

-Ale ja nie jestem katolikiem – usprawiedliwiał się Niemiec.

-Nie szkodzi. Chcę go panu dać – powtórzył zakonnik.

Sierżant Störn przyjął podarunek. Potem o. Kolbe powiedział o tym współbraciom i dodał: -Resztę zostawmy Niepokalanej²⁵⁶.

C.R. Foster w swojej książce *Rycerz Maryi* pisze także, że Maksymilian zostawiał Medaliki w różnych miejscach, powierzając w ten sposób daną przestrzeń opiece Maryi i wierząc, że dokona nawrócenia i uświęcenia ludzi tam przebywających²⁵⁷.

Na koniec zostanie przywołane kilka świadectw skuteczności ewangelizowania za pomocą Medalika, które utwierdzały Maksymilian w stosowaniu tego środka apostolskiego. O. Kolbe w artykule *Bez jaśniejszych dowodów, daję świadectwo oddziaływania Medalika*:

Mój „heretyk” już wyszedł z walizką w ręku z pokoju; proszę go więc do siebie. Gdy drzwi się zamknęły, wyjąłem „Cudowny Medalik” i podałem mu go w upominku. Dla grzeczności przyjął. Wtedy zaproponowałem – spowiedź.

-Nie jestem przygotowany. Nie. Absolutnie nie – usłyszałem w odpowiedzi. Lecz... w tym samym czasie pada na kolana, jakby go do tego jakaś wyższa moc zmusiła. Rozpoczęła się spowiedź²⁵⁸.

Foster przywołuje fakt wręczenia Cudownego Medalika pewnemu volksdeutschowi, Antoniemu Ratajczakowi (który w dodatku był protestantem), oraz jego

255 J.R. Bar, *Śmierć o. Maksymiliana Kolbe w świetle prawa kanonicznego*, s. 10

256 C.R. Foster, *Rycerz Maryi*, s. 544.

257 C.R. Foster, *Rycerz Maryi*, s. 374.

258 *Bez jaśniejszych dowodów*, RN 3/1924/3-4, MMK 2, s. 315. Podobne przypadki: list *Do br. kleroika Girolamo Biasiego*, MMK 1, s. 127; *Podziękowanie*, MMK 2, s. 250; *Zwycięstwa Niepokalanej*, MMK 2, s. 336-337.

konkubinie Marii. W kilka miesięcy później Maria Ratajczak – jako już prawowita żona Ratajczaka przysłała o. Maksymilianowi do klasztoru kawałek weselnego tortu, jako wyraz wdzięczności, a zarazem przekonania, że uporządkowanie jej sytuacji osobistej dokonało się jako efekt opieki Matki Bożej związany z przyjęciem przez nich medalika²⁵⁹.

Również w Japonii Cudowny Medalik który był wręczany, szybko wydaje owoce w postaci nawróceń. Maksymilian opisuje historię młodzieńca o nazwisku Amaki, który najpierw otrzymał Medalik, a w niedługim czasie uwierzył w Chrystusa i przyjął chrzest²⁶⁰.

Życiowym celem Założyciela Niepokalanowa było zdobycie dla Bożego Królestwa całego świata, ale wiedział, że dokonuje się to uświęcając konkretne, pojedyncze osoby. Maksymilian szukał kontaktu z ludźmi, a takie okazje wykorzystywał w zbliżaniu ich do Boga, przez słowo, gest, wręczenie Cudownego Medalika, czy po prostu to, jakim był²⁶¹. Przywołane w tym rozdziale przykłady pokazują, jak skuteczne okazywały się te sposoby.

3. ŚRODKI APOSTOLSKIE POŚREDNIE

Maksymilian w swojej pracy apostolskiej chciał wykorzystywać środki, dzięki którym mógł poruszać nie tylko jednostki, ale i całe społeczności – środki te nazywa się środkami społecznego przekazu myśli. O. Paulin Sotowski zajmując się postacią Franciszkańskiego Świętego, z początku przekonany był, że pomysł wydawania pisma o charakterze apostolskim, czy zainteresowanie radiem, miały być pewnego rodzaju „ewangelizacyjną protezę” umożliwiającą mu docieranie do ludzi z Dobrą Nowiną pomimo słabego stanu zdrowia. Jednak studiując głębiej pisma o. Kolbego doszedł do wniosku, że Maksymilian sprawę zaangażowania środków społecznego przekazu w dzieło apostolatu miał dobrze przemyślaną i umotywowaną²⁶². O. Kolbe miał świadomość, że nakreślony przez niego cel zdobycia świata dla Niepokalanej, potrzebuje odpowiednio dostosowanych środków, umożliwiających dotarcie do wielu osób w tym samym czasie. W realizacji swojego dzieła cechował go pośpiech wynikający z faktu, że miliony ludzi wciąż czeka na Ewangelię²⁶³. Dlatego Kolbe otwiera się z odwagą na nowe możliwości, które niesie ze sobą technika i rozwój cywilizacyjny.

O. Dyczewski w swoim artykule Religijno-społeczna działalność o. Mak-

259 C.R. Foster, *Rycerz Maryi*, s. 567, 604.

260 *Japoński Niepokalanów*, MMK 2, s. 468.

261 B.L. Dyczewski, *Święty Maksymilian Maria Kolbe*, w: *Polscy święci*, red. J. R. Bar, Warszawa 1984, s. 258.

262 P. Sotowski, *Opowieść o św. Maksymilianie*, Niepokalanów 2011, s. 117.

263 F. Blachnicki, *Charyzmat i wierność*, Carlsberg 1985, s. 92

symiliana Kolbe, dokonał podziału środków społecznego przekazywania myśli stosowanych przez Maksymiliana na: prasę, radio, telewizję i im podobne, oraz inne środki społecznego przekazu²⁶⁴. Idąc za tym autorem, lecz uwspółcześniając terminologię, w niniejszej pracy dokonano podziału apostolskich środków pośrednich na: prasę, środki oparte na najnowszych technologiach, oraz tradycyjne środki oddziaływania. W rozdziale tym przywołane są również przykładowe dane liczbowe, które mają uzmysławiać, jak wielki zasięg oddziaływania apostolskiego miały środki wykorzystywane przez Założyciela Niepokalanowa.

3.1. Prasa

W Polsce okresu międzywojennego, czyli w czasach, w których przyszło żyć i działać Maksymilianowi, największym środkiem docierania z treściami do mas, była prasa²⁶⁵. Franciszkański Wydawca chętnie po nią sięgnął dla uczynienia swojej działalności ewangelizacyjnej szerzej dostępną i skuteczniejszą. Podczas pracy w konwencie krakowskim, w wygłoszonym referacie dla Akcji Katolickiej, Maksymilian zacytował pewnego francuskiego Żyda Cremieux'a: „Miejcie sobie wszystko za nic, za nic pieniądze, za nic poważanie, prasa jest wszystkim. Mając prasę mamy wszystko”²⁶⁶. Maksymilian uwydatnia rolę prasy. W Sprawozdaniu z pracy za rok 1934 o. Kolbe określa specyfikę apostolstwa pisanego i zwraca uwagę na inny wymiar pracy ewangelizatora korzystającego z tej formy:

Misjonarz pióra nie liczy swych owoców ilością wydanych metryk chrztu, ale jest wychowawcą masy, urabia opinię, łagodzi nienawiść ku katolicyzmowi, wyświeśla i pomału usuwa z umysłów zastarzałe uprzedzenia i zarzuty, uosabia do stopniowej lojalności względem Kościoła, z czasem (mniej lub więcej długim) do pewnej sympatii, zaufania, wreszcie chęci zapoznania się bliższego z religią. Droga to długa, ale za to prowadzi nią taki misjonarz nie tylko jednostki, ale masy²⁶⁷.

Sługa Niepokalanej miał świadomość, że oddziaływanie poprzez teksty drukowane jest procesem długotrwałym, jednocześnie wiedział, że jest to postępowanie konieczne w jego czasach, że względu na olbrzymi wpływ na kształtowanie umy-

264 B.L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 231-234.

265 M. Tłaga, *Niepokalanów polski*, w: *Studia o bł. Maksymilianie Kolbem*, t. 2, red. J. A. Książek, Niepokalanów 1981, s. 46.

266 *Akcja katolicka*, MMK 2, s. 233 - nie jest to wyraz myślenia naturalistycznego i nie podważa głoszonego przez Maksymiliana prymatu Boga i środków natury nadprzyrodzonej, ale w kontekście całego referatu, akcentuje rolę prasy wśród środków społecznego przekazu.

267 *Sprawozdanie z pracy za r[ok] 1934*, MMK 2, s. 544.

słów czytelników. Kolbe dostrzegał starania w tym względzie poszczególnych wydawnictw (takich jak Św. Wojciech w Poznaniu, czy Wydawnictwo Jezuitów w Krakowie), ale widział brak koordynacji tych działań. Maksymilian doceniał znaczenie prasy w procesie kształtowania postaw światopoglądowych i moralnych szerokich mas ludzi²⁶⁸. Promował prasę katolicką, wierząc, że przez rozpowszechnianie dobrej prasy można zmienić oblicze świata²⁶⁹. Jednocześnie zwracając uwagę na zagrożenie prasy działającej przeciw Kościołowi²⁷⁰, zachęcał nawet do bojkotowania złej prasy²⁷¹. Uważał, że dobra, katolicka prasa jest narzędziem ewangelizacyjnym i niwelującym destrukcyjne działanie prasy antychrześcijańskiej²⁷². Dlatego dla polepszenia stanu polskiej prasy katolickiej, przedstawił pewne postulaty mające na celu podniesienie jakości: przygotowanie świeckich pracowników, zapewnienie wydawnictwom bytu materialnego, wzmocnienie kolportażu, zakładanie katolickich bibliotek, czytelni, wypożyczalni, księgarni, pisanie artykułów²⁷³.

Maksymilian chciał, aby Ewangelia była głoszona nie tylko na ambonach, ale i na łamach gazet²⁷⁴, bo „Prasa to słowo, które nie przebrzmiewa”²⁷⁵. Ta trwałość słowa raz zapisanego, jest obok powszechności, drugim mocnym argumentem za stosowaniem tekstów drukowanych w apostołstwie. Maksymilian uważał piśmiennictwo za jedną z dróg prowadzących do Boga²⁷⁶, ale zaznaczał bardzo często, że działalność prasową powinny uprzedzać środki nadprzyrodzone²⁷⁷.

Prasa stała się punktem zainteresowania o. Kolbego, a w końcu sam zaczął myśleć o wydawaniu własnego czasopisma. Sługa Maryi zainwestował w tę gałąź komunikacji, rozwinął ją i wykorzystał w gigantycznej skali²⁷⁸. Maksymilian poprzez swoje zaangażowanie, odpowiadał na problemy społeczeństwa i wspólnoty Kościoła w Polsce²⁷⁹. Przez działalność apostołstwa drukowanego docierał z treściami duchowymi

268 B.L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 231.

269 F. Szczęch, *Rola mass mediów św. Maksymilian Kolbego*, s. 107.

270 *Akcja katolicka*, MMK 2, s. 233.

271 *Tamże*, s. 234.

272 B.L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 231.

273 F. Szczęch, *Święty Maksymilian Maria w Krakowie (1919-1922)*, w: *W nurcie franciszkańskim*, 1 (1987), s. 221.

274 C. Domin, *Prawdziwy kapłan Chrystusowy*, w: *Polscy biskupi o św. Maksymilianie*, red. B. Bejze, Niepokalanów 1995, s. 72.

275 *Prasa i oddanie się Niepokalanej*, Konf., s. 63.

276 A. Wojtczak, *Duchowa sylwetka O. Maksymiliana Kolbe*, s. 65.

277 *Najważniejsze czynniki apostołstwa*, Konf., s. 296.

278 A. S. Januszewicz, *Św. Maksymilian i Rycerstwo Niepokalanej w służbie nowej ewangelizacji*, s. 389.

279 F. Szczęch, *Próba adaptacji Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych na przykładzie działalności św. Maksymiliana Marii Kolbego*, s. 154.

do tysięcy Polaków, co nawiązywało, do sygnalizowanej przez polskich hierarchów kościelnych, potrzeby podnoszenia świadomości religijnej w społeczeństwie, która po czasach zaborów i wojny nie była w najlepszym stanie²⁸⁰. Franciszkański Święty podejmował również inne tematy zalecane przez biskupów, jak: rodzinę, sprawy moralne, problem alkoholowy, zagrożenia materializmu, komunizmu i socjalizmu²⁸¹. Działalność o. Kolbego była wielką akcją katechizacji ziem polskich, i była ona uwzględniana nawet w programach Episkopatu²⁸². Zresztą Maksymilian był w sposób twórczy wierny Kościołowi nie tylko w podejmowanej tematyce, ale i w samej działalności prasowej, która była odpowiedzią na wypowiedzi papieży Leona XIII i Piusa X, wzywających do stosowania tej formy komunikacji w dziele apostołstwa²⁸³.

Kolbe wsłuchując się w głos Kościoła oraz społeczeństwa, zauważył zapotrzebowanie ludzi na prostą katechezę, na praktyczne wskazania dotyczące życia chrześcijańskiego na co dzień, na przejrzysty wykład wiary – zagwarantowało mu to dotarcie z Bożym orędziem do milionów ludzi²⁸⁴. Środowiska inteligenckie i część duchowieństwa krytykowało niepokalanowskie wydawnictwo za zbyt niski poziom i brak ambitnych treści²⁸⁵. Taki rodzaj przepowiadania, nawiązywał jednak do franciszkańskich tradycji, w której głoszenie Ewangelii ludziom było raczej praktyczne, konkretne i podawane w przystępnej formie²⁸⁶.

Ciekawym wydaje się fakt, że przed rozpoczęciem druku, Franciszkański Wydawca zrobił rozpoznanie rynku rozsyłając do klasztorów i wychowawców młodzieży zakonnej ankiety z pytaniami, co myślą na temat wydawania miesięcznika²⁸⁷. Nie wiemy niestety, ilu współbraci odpowiedziało na jego sondaż. Wiemy tylko, że dostał poparcie i zachętę od o. Wenatnego Katarzyńca²⁸⁸.

Decyzję o wydawaniu nowego czasopisma Maksymilian podjął i zaczął realizować, posługując w konwencie krakowskim. Celem, jaki postawił wydawanemu

280 Tamże.

281 Tamże, s. 156-158.

282 B. Robak, *Św. Maksymilian Maria Kolbe*, s. 20.

283 B.L. Dyczewski, *Święty Maksymilian Maria Kolbe*, Warszawa 1984, s. 111.

284 P. Sotowski, *Głosiciel Ewangelii*, w: *Święty Maksymilian wśród nas*, red. B. Bejze, Łódź 1994, s. 50.

285 Tamże.

286 W. Di Fonzo, *Franciszkanie. Konwentualni, Obserwanci i reformy mniejsze w okresie średniowiecza*, w: *Bracia Mniejsi Konwentualni. Historia i życie 1209-1976*, red. W. Di Fonzo, J. Odoardi, A. Pomei, Niepokalanów 1988, s. 74., L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, Kraków 1998, s. 34, 147.

287 P. Sotowski, *Opowieść o św. Maksymilianie*, s. 117.

288 Tamże (o. Wenanty Józef Katarzyniec (1889-1921) – franciszkanin, kapłan, przyjaciel św. Maksymiliana, zmarł w opinii świętości. Św. Maksymilian nazywał go patronem RN i bardzo przynaglał, aby rozpocząć jego proces beatyfikacyjny, który później rozpoczął się w 1950 r.).

przez siebie miesięcznikowi, było pogłębianie i umacnianie wiary już wierzących, rozwiewanie wątpliwości wątpiących, wskazywanie prawdziwej ascezy chrześcijańskiej, oraz prezentacja wiary niewierzącym²⁸⁹. O. P. Sotowski, w swoim artykule *Głosiciel Ewangelii* zwraca uwagę na to, do kogo Maksymilian adresował przesłanie wydawanej przez siebie prasy. Były to grupy odbiorców, które po wojnie szukały swojego miejsca w społeczeństwie, próbując się określić światopoglądowo. Dużo ludzi miało braki w wykształceniu, było zagubione w zachodzących szybko zmianach cywilizacyjnych, brakowało im poczucia odpowiedzialności za życie swoje i innych – „do tych właśnie ludzi, chłopów, robotników, ubogich rzemieślników i mieszkańców małych miast, kierował św. Maksymilian Dobrą Nowinę przez wielonakładowe pisma”²⁹⁰. Sam Święty w sprawozdaniu za rok 1937, ujął jak szeroko chciał rozpowszechnić swoje pismo, pisząc: „Rycerz Niepokalanej, główny krzewiciel ducha miłości ku Niepokalanej, starał się dotrzeć i do miast, i do zapadłych wiosek, i do salonów, i do suterren, i do poddaszy”²⁹¹.

Zaledwie po dziewięciu miesiącach od wydrukowania pierwszego numeru *Rycerza Niepokalanej*, na polecenie prowincjała, o. Karwackiego, wydawnictwo przeniesiono do Grodna, ale tamtejszy klasztor leżał na obrzeżach państwa polskiego, co wiązało się z wysokimi cenami transportu materiałów potrzebnych wydawnictwu i kolportażu gotowych czasopism. W nowym miejscu, do pomocy został mu przydzielony brat, który z zawodu był zecerem. Maksymilian wykorzystując jego umiejętności i chcąc obniżyć koszty druku, podjął decyzję o samodzielnym składaniu czasopisma i o zakupie maszyny drukarskiej, co w konsekwencji zupełnie uniezależniło ich w przygotowywaniu pisma od firm zewnętrznych²⁹². Podjęte inwestycje, wynikające z chęci oszczędności, spowodowała szybki rozwój wydawnictwa i zaczęto myśleć o założeniu klasztoru-drukarni, który miałby za zadanie redagować i wydawać *Rycerza Niepokalanej*. 21 listopada 1927 r. wydawnictwo przeniesiono do nowo założonego konwentu w Teresinie²⁹³. Niepokalanów, klasztor-drukarnia, stał się bardzo szybko jednym z największych ośrodków wydawniczych w Polsce okresu międzywojennego²⁹⁴. Warto się przyjrzeć jak szereka była to działalność.

289 F. Szczęch, *Święty Maksymilian Maria w Krakowie (1919-1922)*, s. 222; P. Sotowski, *Głosiciel Ewangelii*, s. 50.

290 Tamże.

291 *Niepokalanów w roku ubiegłym*, MMK 2, s. 618.

292 P. Sotowski, *Opowieść o św. Maksymilianie*, s. 126.

293 M. Tłaga, *Niepokalanów polski*, s. 46.

294 A.S. Januszewicz, *Św. Maksymilian i Rycerstwo Niepokalanej w służbie nowej ewangelizacji*, s. 390

Nowe miejsce dawało nowe warunki rozwoju – w 10 lat od przeniesienia wydawnictwa do Niepokalanowa, Rycerz Niepokalaney osiągnął średni roczny nakład ponad 767 tysięcy, a rekordowe jednorazowe wydanie wyniosło w 1938 r. milion egzemplarzy²⁹⁵. Od 1925 r. wydawnictwo rozszerzyło swoją działalność na druk Kalendarza Rycerza Niepokalaney, który doszedł do nakładu prawie 700 tysięcy²⁹⁶. 11 maja 1933 r. wydawnictwo otrzymuje od Warszawskiej Kurii Metropolitalnej pozwolenie na rozpoczęcie druku miesięcznika dla młodzieży Rycerzyk Niepokalaney. Druk rozpoczęto od 25 tysięcy, ale w krótkim czasie rozrósł się do 100 tysięcy egzemplarzy, osiągając w pewnych miesiącach nakłady rzędu 160 tysięcy. Zadaniem tego czasopisma było kształtowanie postaw młodych Polaków²⁹⁷. Od 1938 r. wydawnictwo zaczęło drukować pisemko dla dzieci Mały Rycerzyk Niepokalaney, który wydawany był do wybuchu wojny w nakładach 30-40 tysięcy²⁹⁸.

Na potrzeby wewnętrzne MI, wydawnictwo redagowało od kwietnia 1935 r. miesięcznik Biuletyn Informacyjny, zmieniając w późniejszym czasie nazwę na Informator Rycerstwa Niepokalaney, który tuż przed wojną osiągnął nakład prawie 1000 egzemplarzy. Jego treść stanowiły materiały potrzebne do referatów podczas spotkań kół i ognisk Rycerstwa, podawał roczne plany działalności, informował o stanie i zaangażowaniach poszczególnych kół, przekazywał wskazania organizacyjne, wskazywał konkretny wzorzec zachowań wobec życia codziennego, oraz porady jak propagować MI²⁹⁹.

W odpowiedzi na brak katolickiego pisma codziennego, 27 maja 1935 r. zostało wydany pierwszy numer Małego Dziennika w nakładzie 12 tys. Maksymilian myślał o wydawaniu pisma codziennego już w 1926 r., ale dopiero teraz udało się zrealizować tę ideę. W tym dziele widać szczególnie dar współodczuwania Franciszkańskiego Świętego z Kościołem, bowiem gdy w Niepokalanowie trwały już ostatnie przygotowania do wydania pierwszego numeru codziennej gazety katolickiej, biskupi polscy otrzymali specjalny list od Piusa XI, w którym papież mocno zachęca, aby taki dziennik zaczęto w Polsce wydawać³⁰⁰.

Zasadą Małego Dziennika była Ewangelia i prawa Boże, w świetle których rozpatrywano codzienne sprawy życia³⁰¹. Według ks. kard. Aleksandra Kakowskiego,

295 P. Sotowski, *Opowieść o św. Maksymilianie*, s. 261.

296 M. Tłaga, *Niepokalanów polski*, s. 47.

297 P. Sotowski, *Opowieść o św. Maksymilianie*, s. 261.

298 M. Tłaga, *Niepokalanów polski*, s. 47.

299 List *Do o. Kornela Czupryka*, MMK 1, s. 495; list *Do br. Łukasza Kuźby*, MMK 1, s. 752, i inne.

300 Od nadania listu do wydania pierwszego numeru MD minęło niecałe półtora miesiąca. C. Niezgoda, *Święty Maksymilian Maria Kolbe jako redaktor i wydawca*, w: *Studia Franciszkańskie*, 2 (1986), s. 174-175.

301 F. Szczęch, *Rola mass mediów u św. Maksymilian Kolbego*, s. 106

celem tego pisma miało być dotarcie do szerokich mas polskiego społeczeństwa z artykułami popularnymi i informującymi o sprawach życia kościelnego, państwowego, kulturalnego, moralnego, społecznego, gospodarczego, interpretującymi te aspekty życia w świetle wiary i etyki chrześcijańskiej³⁰². Sam Maksymilian o wydawanej w Niepokalanowie gazecie codziennej napisał: „pozostawić nasz pierwszy dziennik, zawsze mały objętościowo, najtańszym i najbardziej rozpowszechnionym brukowcem”³⁰³. Wydawany przez Niepokalanów Mały Dziennik był najtańszym na rynku dziennikiem w przedwojennej Polsce³⁰⁴ i szybko znalazł się w czołówce najchętniej czytanych dzienników. Maksymalny nakład osiągnął w 1939 r. – ponad 276 tysięcy. Od 1936 wydawany był w dziewięciu wersjach, dostosowywanych dla różnych okręgów kraju³⁰⁵.

W 1938 r. wydawnictwo wprowadziło na rynek kolejny tytuł: *Miles Immaculatae*. Był to pisany w języku łacińskim kwartalnik rozsyłany do różnych krajów, szczególnie do duchowieństwa, w celu propagowania idei Rycerstwa. Nakład kwartalnika wahał się od 5 do 15 tysięcy³⁰⁶. Wydawnictwo zaczęło publikować od stycznia 1939 r. Biuletyn Misyjny opisujący pracę i działalność misyjną franciszkanów. Nakład tego miesięcznika wynosił 1,5-4 tysięcy³⁰⁷.

Wychodziły też książki o tematyce religijnej, wewnętrzne pisma klasztorne, ulotki, reklamówki, foldery informacyjne. Dla przykładu w 1937 łączny ich nakład przekroczył 5 milionów egzemplarzy³⁰⁸. Maksymilian bardzo szeroko rozwijał aktywność wydawniczą – świadomy był jej oddziaływania, dostrzegał jej pierwsze wyniki i wiedział, że wyda ona swoje owoce w przyszłości. Kard. Karol Wojtyła, na trzy dni przed włączeniem Maksymiliana w poczet błogosławionych, w wygłoszonej przez siebie prezentacji Kolbego, podsumowuje jego wydawniczą działalność słowami: „Można dziś powiedzieć, że jego duchowa orka przygotowała Polskę do próby krwi”³⁰⁹.

O. Kolbe planował dalszy progres swojej działalności drukarsko-apostolskiej. Myślał także o wydawaniu pisma o tematyce sportowej oraz o drukowaniu powieści odcinkowych, ale ze względu na zaciągnięte kredyty porzucił te pomysły³¹⁰.

302 M. Tłaga, *Niepokalanów polski*, s. 47.

303 List *Do redakcji Małego Dziennika w Niepokalanowie*, MMK 1, s. 759.

304 C. Domin, *Prawdziwy kapłan Chrystusowy*, s. 72.

305 M. Tłaga, *Niepokalanów polski*, s. 47.

306 P. Sotowski, *Opowieść o św. Maksymilianie*, s. 263.

307 M. Tłaga, *Niepokalanów polski*, s. 48.

308 P. Sotowski, *Opowieść o św. Maksymilianie*, s. 263.

309 K. Wojtyła/Jan Paweł II, *Patron naszych trudnych czasów. Wypowiedzi o św. Maksymilianie*, s. 43.

310 *Kilka aktualnych uwag*, Konf., s.100.

Idee te, nie były działaniem apostolskim wprost, raczej chodziło o stworzenie pewnej chrześcijańskiej kultury, która miała swój udział we wszelkich przejawach życia społecznego. W liście do o. Kornela Czupryka Maksymilian zwraca się nawet z pragnienia posiadania własnej agencji informacyjnej³¹¹.

O tym, jak bardzo doceniał Maksymilian środki masowego przekazu, świadczy fakt, że już miesiąc po przybyciu do Japonii wydaje pierwszy numer *Seibo no Kishi* w języku japońskim³¹². W liście do o. prowincjała Czupryka, napisanym 12 listopada 1930, czyli pół roku od pierwszego wydania miesięcznika, o. Kolbe donosi o rozwoju wydawnictwa: „Przy pomocy *Niepokałanej* na listopad drukujemy 20 000, a na grudzień może 25 000, bo Japończycy bardzo chętnie *Rycerza* czytają”³¹³. W liście napisanym w grudniu 1930 r., Maksymilian zwraca uwagę na specyfikę franciszkańskiej posługi w Japonii: „Nasz misja trochę inna od wszystkich. Nie mamy terytorium, parafijki, ale promieniuje na całą Japonię i poza jej granicami do umiających po japońsku”³¹⁴. Z zestawienia, które franciszkanin dołącza do sprawozdania z pracy w klasztorze *Mugenzai no Sono* wynika, że wydawane tam pismo docierało do 38 krajów³¹⁵. Sukces pisma w Japonii Maksymilian przypisuje temu, że wydawany przez franciszkański klasztor miesięcznik skierowany był nie tylko do katolików, ale i do „pogan, protestantów i innych niekatolików, którzy przyjęli go z początku z ciekawością, potem z dziwną sympatią, a obecnie już sporo z nich doczekało się łaski chrztu”³¹⁶.

Przyjęte chrzty oraz listy zawierające świadectwa, są najbardziej autentycznym potwierdzeniem skuteczności tej formy pracy duszpasterskiej³¹⁷. W liście do o. prowincjała, Maksymilian napisał: „Nawrócenia z powodu *Rycerza* coraz wyraźniejsze i liczniejsze. – *Cześć Niepokalanej*”³¹⁸. Jako jeden z licznych przykładów, możemy przywołać Okada Kisei, który napisał krótki list do redakcji *Seibo no Kishi*: „Już przeczytałem 7 egz[emplarzy] *Rycerza* i przekonałem się, że P[an] Bóg istnieje. W dalszym ciągu będę się starał to pogłębić”³¹⁹.

Sługa *Niepokałanej* nie chce mieć wyłączności na wydawanie pism katolickich, wręcz przeciwnie, zachęca innych do wydawania gazet, bo wie, że w ten spo-

311 *List Do o. Kornela Czupryka*, MMK 1, s. 606.

312 C. Niezgoda, *Święty Maksymilian Maria Kolbe jako redaktor i wydawca*, s. 172.

313 *List Do o. Kornela Czupryka*, MMK 1, s. 386.

314 *List Do o. Kornela Czupryka*, MMK 1, s. 390.

315 *Sprawozdanie z pracy za r[ok] 1934*, MMK 2, s. 544-545.

316 *Metoda misyjna i religie Japonii*, MMK 2, s. 603.

317 P. Sotowski, *Głosiciel Ewangelii*, s. 50.

318 *List Do o. Kornela Czupryka*, MMK 1, s. 390.

319 *Metoda misyjna i religie Japonii*, MMK 2, s. 605.

sób możliwości dotarcia z ewangelicznym orędziem zostaną zwielokrotnione. W jednej z konferencji do braci w Niepokalanowie powiedział o Rycerzu łacińskim: „Jeśli księża i seminarzyści z całego świata zaczną się skierowywać i urabiać w duchu Niepokalanej (...) to zaczną wydawać Rycerza w języku ojczystym”³²⁰. A w liście do o. Józefa Pała napisał: „Wydaje mi się, że miesięcznik pod tytułem Miles Immaculate (nie wiem jakby to było po rumuńsku) dokonałby wielu nawróceń. U nas również niekatolicy czytają Rycerza i Niepokalaną zdobywa dusze”³²¹.

W 1932 r. wydano Rycerza po włosku: *Cavaliere dell’Immacolata*³²². Reszta języków za życia o. Kolbego pozostała tylko na etapie pomysłów, z których niektóre zostały zrealizowane po wojnie. A zamiary Maksymiliana były bardzo szerokie. Planował wydawanie pisma maryjnego w językach: angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim, łotewskim, rumuńskim, węgierskim, rosyjskim, arabskim, tureckim, perskim, syryjskim, hebrajskim, annamickim, chińskim, malajskim, koreańskim, a nawet w esperanto³²³.

O. P. Sotowski próbując oszacować wpływ prasy niepokalanowskiej na społeczeństwo polskie, szacuje, że mogło ją czytać regularnie nawet 17% mieszkańców przedwojennej Polski. Gazety wydawane przez franciszkańskie wydawnictwo oferowały elementarne, katechizmowe pouczenia w zakresie wiary i moralności. Wzywały one wprost do relacji z Bogiem, do świętości, i to takiej, którą może realizować każdy, nawet najprostszy człowiek³²⁴. Autor ten zauważa, że ze względu na brak odpowiednich badań, trudno określić precyzyjnie skuteczność działań Franciszkańskiego Świętego, ale jest zdania, że Rycerz Niepokalanej i inne czasopisma z Niepokalanowa, pogłębiły wiarę znacznej części polskiego społeczeństwa i nauczyła przeżywania swojej codzienności w perspektywie relacji z Bogiem³²⁵. Ewangelizacyjne oddziaływanie na społeczeństwo było przygotowaniem Polaków na trudny okres wojny³²⁶.

Podczas trwania II wojny światowej, niepokalanowskie czasopisma stały się bardzo cenną lekturą. Były one odczytywane wielokrotnie, przez co przyczyniały się do podtrzymywania wiary i utwierdzenia zasad moralnych w okupowanej Polsce. W wielu domach, zwłaszcza na wsi, były to jedyne teksty w języku polskim, dlatego na nich uczono

320 *Problemy życia zakonnego i apostolskiego*, Konf., s.173.

321 *List Do o. Iosifa Petru Pala*, MMK 1, s. 292.

322 *List Do o. Floriana Koziury*, MMK 1, s. 457.

323 MMK 1, s. 352, 381, 437, 408, 491, 568, 592, 732, 775, 999.

324 P. Sotowski, *Opowieść o św. Maksymilianie*, 263-264.

325 Tamże.

326 Tamże, s. 264.

dzieci czytać w ojczystym języku³²⁷. O tym jak ważne były to czasopisma dla Polaków podczas tego trudnego okresu okupacji świadczy fakt, że gdy wznowiono po wojnie druk Rycerza Niepokalanej, już w 1947 r. osiągnął nakład 700 tys. egzemplarzy³²⁸.

3.2. Środki oparte na najnowszych technologiach

W swojej pracy wydawniczej Maksymilian stosował najnowsze technologie, by jak najszybciej i jak najsprawniej wyprodukować i dostarczyć ludziom, teksty będące nośnikami głoszenia apostolskiego³²⁹. Sługa Maryi był od zawsze zainteresowany techniką. Jego ciekawość była połączona z wybitnymi uzdolnieniami technicznymi – daje się je zauważyć już u młodego Kolbego, który w VI klasie gimnazjum wysłał zgłoszenie do ministerstwa swoich trzech wynalazków: telegrafu piszącego, aparatu zapisującego mowę i głosy natury, oraz telegrafu, który będzie zapisywał to, co zostanie powiedziane³³⁰. Naukę i rozwój technologiczny uważał za sprzymierzeńców i chętnie sięgał po nowatorskie urządzenia usprawniające pracę wydawniczą. Maksymilian był synem swojej epoki i wykorzystywał wszystkie środki, które ona mu proponowała³³¹. Biskup Tadeusz Rakoczy w swoim liście wydanym z okazji 25 rocznicy kanonizacji Maksymiliana, napisał:

O. Maksymilian doceniał współczesne możliwości techniczne i starał się je wykorzystać w duszpasterstwie. Rozumiał je jako dar Boży, który powinien służyć dobru człowieka i jego zbawieniu. Na szeroką skalę rozwinął apostolstwo prasy katolickiej, nie wahał się korzystać z najnowszych osiągnięć myśli ludzkiej. Wszystko po to, aby zdobyć świat dla Boga przez Niepokalaną³³².

We wszystkim, czego podejmował się o. Kolbe, dostrzec można jego misjonarską filozofię życia, której celem było zdobycia świata dla Niepokalanej³³³. Maksymilian jednak „umiał planować i obliczać”³³⁴ – chciał zdobyć cały świat, więc potrzebował odpowiednich narzędzi, sprawiających, że wyznaczony przez niego cel, nabierał bardziej realnych kształtów. Nie chciał ograniczać się jedynie do pra-

327 Tamże, s. 265.

328 Tamże, s. 266.

329 F. Szczęch, *Rola mass mediów św. Maksymilian Kolbego*, s. 107.

330 *Wynalazki*, MMK 2, s. 227-233. Niestety nie doszło do realizacji tych wynalazków.

331 J. Domański, *Zarys myśli maryjnej O. Maksymiliana Kolbego*, s. 189.

332 T. Rakoczy, *List z okazji 25. rocznicy kanonizacji św. Maksymiliana Marii Kolbego*, w: *Obronie godności ludzkiej*, red. M. Gołąb, J. M. Szewek, Kraków 2007, s. 87

333 C.R. Foster., *Rycerz Maryi*, s. 281.

334 A. S. Januszewicz, *Św. Maksymilian i Rycerstwo Niepokalanej w służbie nowej ewangelizacji*, s. 389.

sy, ale otwierał się na inne środki społecznego oddziaływania. Pierwszym wśród nich było radio, o wykorzystaniu którego Kolbe myślał od początku założenia klasztoru w Niepokalanowie³³⁵.

Okres międzywojenny jest czasem, w którym dopiero zaczyna się wykorzystywać fale radiowe na szeroką skalę. Święty Franciszkanin bardzo szybko dostrzegł w tej formie komunikacji, środek odpowiadający celom ewangelizacji. Zwrócił uwagę na łatwość pokonywania ogromnych odległości i szybkość przepływu informacji. Szczególnie ważne było dotarcie ze świeżymi informacjami do małych miasteczek i oddalonych wiosek, do których kolportaż czasopism drukowanych przez niepokalanowskie wydawnictwo był trudny, co w efekcie owocowało opóźnieniem w docieraniu wiadomości³³⁶.

Radio było sposobem dotarcia z apostołskimi treściami do wszystkich borykających się z problemem analfabetyzmu, który po okresie rozbiorów i pierwszej wojnie światowej, doskwierał społeczeństwu polskiemu³³⁷. W jednej z konferencji wygłoszonej do braci w Niepokalanowie, Maksymilian wspomina o tym, że do redakcji Rycerza przychodzili ludzie mówiąc, aby zaprzestać wysyłania do nich czasopisma, bo u nich na wsi nikt nie potrafi czytać³³⁸. 9 grudnia 1930 r., w dzień po pierwszych próbach franciszkańskiej rozgłośni, o. Kolbe podczas konferencji ogłosił braciom: „Niepokalana daje ten środek, by dla tych, którzy czytać nie umieją albo mają daleko do kościoła, można było pracować przez fale eteru”³³⁹.

Maksymilian doceniał radio za stwarzanie silnego poczucia kontaktu między słuchaczem a odbiorcą, co stanowiło kolejną przewagą radiowego apostołstwa nad pisanym³⁴⁰. O założeniu katolickiej radiostacji Franciszkanin zaczął myśleć na początku swojej działalności, ale wyjechał na misję. Będąc jednak w Japonii przypominał o tym projekcie swoim braciom listownie³⁴¹. Sprawa rozgłośni stała się na nowo realna po powrocie Maksymiliana do Polski. O. Kolbe napisał w Małym Dzienniku: „Poza działaniem bezpośrednim i prasą, potężnym środkiem stało się dzisiaj radio; nie może więc Rycerstwo Niepokalanej o tym nie pamiętać”³⁴².

335 *List Do Niepokalanowa*, MMK 1, s. 368-369.

336 B.L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 232-233. F. Szczęch, *Rola mass mediów św. Maksymilian Kolbego*, s. 107.

337 B.L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 233.

338 *Radio na usługach MI*, Konf., s. 277.

339 Tamże.

340 B.L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 233.

341 *List Do o. Kornela Czupryka*, MMK 1, s. 368-369.

342 *Jeszcze jeden środek*, MMK 2, s. 641.

Zanim udało się zorganizować odpowiedni sprzęt potrzebny do nadawania z Niepokalanowa, Maksymilian pisze podanie do Polskiego Radia o możliwość wygłoszenia na antenie 15-20 minutowej prelekcji³⁴³. Jego prośba zostaje rozpatrzona pozytywnie i o. Kolbe przemawiał dwukrotnie na falach Polskiej Rozgłośni Radiowej. Pierwsza jego prelekcja odbyła się 8 grudnia 1937 r. – była ona wygłoszona z okazji 10-lecia Niepokalanowa. W swojej audycji o. Kolbe opowiadał o początkach MI w Rzymie, przedstawił okolicznościach wydania pierwszego numeru Rycerza Niepokalanej, wspomniął o przenosinach wydawnictwa, zaprezentował obecnym stan Rycerstwa, opisał pracę na misjach w Japonii, oraz podał kilka budujących wiarę świadectw. Maksymilian miał świadomość, że Polskiego Radia słuchają nie tylko katolicy, ale i niewierzący, dlatego zakończył słowami:

Gdy duch Niepokalanowa, duch MI, przeniknie Ojczyznę i świat, gdy Niepokalana stanie się Królową każdego serca bijącego pod słońcem, wtedy przyjdzie na ziemię raj, ale nie ten utopijny, komunistyczny czy socjalistyczny, lecz - o ile to na tej ziemi możliwe - prawdziwy, którego szczęściem cieszą się obecnie mieszkańcy Niepokalanowa, gdzie istnieje jedna rodzina, której Ojcem jest Bóg, matką Niepokalana, bratem starszym Boski Więzień miłości w Eucharystii, a wszyscy inni nie towarzyszami, ale kochającymi się nawzajem braćmi i to mniejszymi³⁴⁴.

Jest to przedstawienie celu przyświecającego Maksymilianowi, a zarazem subtelne zaproszenie słuchaczy do włączenia się w to dzieło przez oddania swojego życia Matce Bożej. Ewangelizacyjny akcent, jeszcze wyraźniej widać w drugiej radiowej audycji, którą o. Kolbe wygłosił dwa miesiące później, 2 lutego 1938 r. – w święto Matki Bożej Gromnicznej³⁴⁵. Słuchowisko miało charakter sprawozdawczy, było zatytułowane: Niepokalanów w roku ubiegłym i trwało około 12 minut. Oto zakończenie: „By zrozumieć dokładniej, kim jest Niepokalana, trzeba koniecznie uznać całą swoją nicość, zdobyć się na pokorną modlitwę, by uzyskać łaskę poznania Jej i starać się samemu doświadczyć na sobie Jej dobroci i potęgi. – Warto spróbować”³⁴⁶.

W niecałe dwa lata od przybycia do Niepokalanowa miała się odbyć pierwsza próba nadania audycji już z własnej rozgłośni. Gdy przygotowania były jeszcze w

343 *List Do Polskiego Radia w Warszawie*, MMK 1, s. 928.

344 Cały tekst przemówienia: *W dziesięciolecie Niepokalanowa*, MMK 2, s. 599-601.

345 P. Sotowski, *Opowieść o św. Maksymilianie*, s. 278.

346 Cały tekst przemówienia: *Niepokalanów w roku ubiegłym*, MMK 2, s. 618-621.

toku, Maksymilian już miał w planach rozbudowę stacji nadawczej. Píše list do o. Feliksa Barana – współbrata przebywającego w klasztorze w Stanach Zjednoczonych, z prośbą, aby dowiedział się o ceny mocniejszych aparatów nadawczych³⁴⁷. Sama próba radiostacji zaplanowana była na Uroczystość Niepokalanego Poczęcia (8 grudnia) 1938 r. Na łamach Małego Dziennika Maksymilian zapowiada rozpoczęcie emisji próbnych audycji z nowo wybudowanej niepokalanowskiej rozgłośni, podaje częstotliwości, na których będą nadawane, oraz prosi o odzew gdzie były słyszalne³⁴⁸.

Pierwsze próby wypadły pomyślnie. Kolbe píše list do Prymarii MI w Rzymie, w którym wspomina o radiowych eksperymentach i nakreśla plany dalszego rozwoju radiostacji³⁴⁹. Radio miało nadawać z początku co niedzielę przez godzinę³⁵⁰, co było zgodne z ustnym pozwoleniem, ale jak sam Kolbe przyznaje: „Wskutek jednak ataków wrogich nam czynników, musieliśmy nadawanie zawiesić, aż do otrzymania pozwolenia na piśmie”³⁵¹.

Maksymilian uważał radio za strategiczny środek działalności MI³⁵² i dlatego nadal podejmował wysiłki o zdobycie odpowiedniej koncesji, ale zakończyło się tylko na próbnym audycjach, co było spowodowane brakiem zezwolenia, nie posiadaniem odpowiedniego zaplecza technicznego, a w końcu wybuchem wojny.

Zachował się też list Maksymiliana do dyrektora Polskiego Radia – K. Libickiego, w którym Kolbe reaguje na promowanie niekatolickiej moralności i nieadekwatne używanie imienia Boga³⁵³. Świadczy to o tym, jak wielką wagę przykładął, by społeczeństwo otrzymywało drogą radiową tylko budujące treści, które pomagały w przyjmowaniu Ewangelii i życiu nią na co dzień.

Maksymilian nigdy nie poprzestawał na tym co już osiągnął, choćby to robiło nawet wielkie wrażenie. Dlatego dobrze rozwinięte wydawnictwo i eksperymenty radiowe, nie skupiły uwagi o. Kolbego wyłącznie na sobie. Franciszkanin zainteresował się też bardziej nowatorską technologią: filmem i telewizją, która była dopiero w stadium badawczym³⁵⁴. O. Kolbe, w dniu pierwszej audycji radiowej, powiedział o tych dwóch wynalazkach:

347 *List Do o. Feliksa Barana*, MMK 1, s. 989.

348 *Jeszcze jeden środek*, MMK 2, s. 641.

349 *List Do prymarii MI w Rzymie*, MMK 1, s. 995.

350 Tamże.

351 *List Do o. Maurycego Mazurka*, MMK 1, s. 1003, *Odpowiedzi na zapytania oraz wskazówki na temat życia wewnętrznego*, Konf., s. 45.

352 *Radio na usługach MI*, Konf., s. 278.

353 *List Do Konrada Libickiego*, MMK 1, s. 992.

354 A.S. Januszewicz, *Św. Maksymilian i Rycerstwo Niepokalanej w służbie nowej ewangelizacji*, s. 390.

Te wynalazki są dobre same w sobie i powinny najpierw służyć dla celów Bożych, a później - ludzkich. Dziś jest inaczej: najpierw te i owe wynalazki uczynią dużo złego, a później dopiero my z nich korzystamy. Jest to nie właściwe. I zasługivalibyśmy na naganę, gdybyśmy dali się w tym ruchu korzystania z wynalazków wyprzedzić³⁵⁵.

Kolbe doceniał szczególnie wizualne środki społecznego przekazu ze względu na bardziej wyrazisty i przemawiający sposób ukazywania prawdy, i dlatego chciał je wciągnąć w dzieło apostołstwa³⁵⁶. Nie mamy dokładnych przekazów w jaki sposób Maksymilian zamierzał wykorzystać te wynalazki w dziedzynie apostołstwa, ale w jednej z jego konferencji możemy odnaleźć informację o planowanym kręceniu filmu na temat życia braci w konwencie niepokalanowskim³⁵⁷. Sługa Niepokalanej miał również myśleć o wykorzystywaniu płyt gramofonowych, czym dzieli się z braćmi w czasie konferencji ogłoszonej w lutym 1938 r. – niestety nie udaje mu się spełnić swoich zamierzeń³⁵⁸.

Plany użycia w apostołstwie filmu, telewizji, czy płyt gramofonowych, pokazują, że Maksymilian był bardzo nowatorski i odważny w dobieraniu środków ewangelizacyjnych. To zainteresowanie nowymi sposobami głoszenia Dobrej Nowiny widać w liście do Floriana Koziury:

W sprawach MI nie mam jasnych szczegółów, ale zdaje mi się, że w każdym kraju powinien powstać Niepokalanów, w którym i przez który ma rządzić Niepokalana wszelkimi najnowszymi nawet środkami, bo przecież wynalazki naprzód służyć powinny Jej; a potem do handlu, przemysłu, sportu itd. (więc prasa, a teraz to i radio nadawcze, filmy? i w ogóle co jeszcze się kiedykolwiek wymyśli w kierunku oświecenia umysłów i zapalenia serc)³⁵⁹.

List ten o. Kolbe napisał 2 grudnia 1931 roku, a więc 7 lat przed sfinalizowaniem prób radiowych. Przebija się z niego otwartość na wykorzystywanie pionierskich metod ewangelizowania. Prasa, radio i film, wymienione są tylko jako przykłady nowoczesnych rozwiązań, ale ostatnie słowa ukazują, że

355 *Radio na usługach MI*, Konf., s. 278.

356 B.L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 233

357 *Z frontu pracy apostołskiej*, Konf., s. 175.

358 *Z frontu pracy apostołskiej*, Konf., s. 175.

359 List Do o. Floriana Koziury, MMK 1, s. 493.

Maksymilian był pozytywnie nastawiony do wszelkiego postępu, śledził rozwój myśli technicznej, był na bieżąco z nowinkami technologicznymi i rozeznawał, co może być przydatne w dziele apostołstwa³⁶⁰. Maksymilian żył w symbiozie ze współczesnym mu światem i czerpał z niego dla dzieła głoszenia Dobrej Nowiny to, co najlepsze. Jego śmiałość rzucała się w oczy: był prekursorem nowej ewangelizacji w czasach, gdy spora część środowisk kościelnych uważała postęp techniczny za „diabelski wymysł”³⁶¹.

Jan Józef Szczepański zauważa pewną satyryczność w widoku brata zakonnego ubranego w średniowieczny habit, z różańcem w rękę, za sterami nowoczesnego samolotu. Maksymilian łamał barierę dzielącą świat na świecką nowoczesność i tradycyjną, staromodną religijność – był wierny tradycji, ale posługiwał się środkami nowatorskimi, czasem wyprzedzając nawet swoją świecką konkurencję³⁶². J. Braun nazwał nawet Maksymiliana jednym z prekursorów dzisiejszych metod komunikacji i przekazu³⁶³.

Ta otwartość na nowinki i korzystanie z supernowoczesnych maszyn pociągało za sobą wielkie wydatki na potrzeby wydawnictwa i budziło w innych zdziwienie i niepokój – Maksymilian miał odpowiadać: „czy Niepokalaną nie stać na najbogatsze i najnowocześniejsze urządzenia wydawnicze?”³⁶⁴ Zwolenników dodawał mu jego autentyzm oraz to, że bracia pracujący w Niepokalanowie, stosując „bogate środki”, jednocześnie dawali świadectwo życia bardzo ubogiego³⁶⁵.

Ciekawym jest też fakt, że dla usprawnienia działań apostołskich w klasztorze niepokalanowskim, Maksymilian zaprosił do współpracy, mający swoją siedzibę w Warszawie, Instytut Naukowej Organizacji. Znając ograniczenia swoje i współbraci, nie wahał się sięgnąć po opinie i pomoc świeckich ekspertów³⁶⁶. Teoria organizacja pracy była w tym czasie pełnym novum, ale o. Kolbe zauważył w niej kolejną szansę na udoskonalenie wydajności pracy w wydawnictwie, co miało zaowocować lepszym i szybszym dotarciem z orędziem zbawienia do ludzi³⁶⁷.

360 B.L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 233.

361 J. Dobraczyński, *Aktualność Ojca Maksymiliana*, w: *Święty naszych czasów. Beatyfikacja i kanonizacja ojca Maksymiliana Kolbego*, red. A. Szafrąńska, Warszawa 1983, s. 193.

362 J.J. Szczepański, *Święty z bunkra głodowego*, w: *Święty naszych czasów. Beatyfikacja i kanonizacja ojca Maksymiliana Kolbego*, red. A. Szafrąńska, Warszawa 1983, s. 180.

363 J. Braun, *O. Maksymilian Kolbe – Apostoł wiary i miłości*, w: *Święty naszych czasów. Beatyfikacja i kanonizacja ojca Maksymiliana Kolbego*, red. A. Szafrąńska, Warszawa 1983, s. 165-166.

364 A. Wojtczak, *Duchowa sylwetka O. Maksymiliana Kolbe*, s. 121-122.

365 F. Blachnicki, *Charyzmat O. Maksymiliana*, s. 288.

366 J. Suhak, *Ubogie środki i skuteczne działanie w mediach*, s. 33.

367 A. Czech, *Pionierzy naukowej organizacji*, w: *Zrozumieć świętego Maksymiliana*, red. B. Bezje, Niepokalanów 1991, s. 147-148.

Warto wspomnieć o innych technicznych osiągnięciach zastosowanych przez Maksymiliana w konwencie niepokalanowskim, które miały na celu szybszy kolportaż, obniżenie kosztów produkcji materiałów apostolskich, czy ułatwienie prac redaktorskich: w maju 1937 r. na terenie klasztoru zostaje uruchomiona własna elektrownia³⁶⁸, od końca 1937 roku Mały Dziennik posiada dalekopis³⁶⁹, w kwietniu i maju 1938 r. trwają wstępne przygotowania do budowy lotniska w Niepokalanowie, a dwaj bracia zostają wysłani na kurs pilotażu³⁷⁰.

O. Kolbe, poprzez wykorzystywanie nowych środków ewangelizacyjnych, pozostawał wierny swojemu zakonnemu charyzmatowi wpisując się w tradycję franciszkańskiego apostołowania otwartego na otoczenie i dostosowującego się do potrzeb duchowych danego społeczeństwa i czasu³⁷¹.

3.3. Środki tradycyjne

Maksymilian zalecał aby stosować wszystkie „środki godziwe”, co odnosiło się także do komunikacji społecznej. o. Florian Szczęch, w swoim artykule Rola mass mediów u św. Maksymilian Kolbego, zauważa, że o. Kolbe zachęcał przez to do stosowania zarówno metod nowych jak i tych starych, bardziej konwencjonalnych³⁷². Sam Maksymilian, w swoim liście do o. prowincjała Kornela Czupryka, napisał o klasztorze w Niepokalanowie, że jest placówką:

o zabarwieniu trochę heroicznym, jaką jest i musi być (...) jeżeli chce naprawdę osiągnąć swój cel, tj. nie tylko bronić wiary, przyczyniać się do zbawienia dusz, ale w brawurowym ataku, nie pamiętając zupełnie o sobie, zdobywać dla Niepokalanej duszę po duszy, placówkę po placówce, zatknąć jej sztandary na wydawnictwach dzienników, prasy periodycznej i nieperiodycznej, agencjach prasowych, antenach radiowych, pałacach sztuki, literatury, teatrach, kinach, sejmach i senatach, słowem wszędzie na całym świecie, i dopilnować, by nikt nigdy nie zdołał tych sztandarów usunąć³⁷³.

368 T. Szaflarski, *Życie jest drogą do nieba*, w: *Święty naszych czasów. Beatyfikacja i kanonizacja ojca Maksymiliana Kolbego*, red. A. Szafrńska, Warszawa 1983, s. 21.

369 Tamże.

370 Tamże.

371 P. Cuber, *Twórcza wierność charyzmatowi. Franciszkanizm św. Maksymiliana Marii Kolbego*, w: *Pokój i dobro: Klasztor Franciszkanów w Krakowie*, red. w. Misztal, Kraków 2011, s. 65, L. Iriarte, *Powołanie franciszkańskie*, Kraków 1999, s. 294, oraz F. Szczęch, *Próba adaptacji Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych na przykładzie działalności św. Maksymiliana Marii Kolbego*, s. 142.

372 F. Szczęch, *Rola mass mediów u św. Maksymilian Kolbego*, s. 103.

373 List Do o. Kornela Czupryka, MMK 1, 294.

O. Kolbe wymienia wśród bardzo nowatorskich środków również szeroko pojętą sztukę, chciał bowiem wykorzystać język sztuki, aby także za pomocą niego docierać do ludzi z przesłaniem Ewangelii³⁷⁴. Maksymilian, w swoim apostołstwie, chciał posługiwać się równocześnie ultranowoczesną technologią i zwykłymi sposobami znanymi od lat, do których ludzi byli już przyzwyczajeni. W dziele ewangelizacji był jak ewangeliczny ojciec rodziny, z przypowieści Jezusa, który ze swego skarbca wydobywa rzeczy nowe i stare (Mt 13,52). Dyczewski wymieniając sposoby dotarcia do większej liczby ludzi, które Kolbe uważał za bardziej tradycyjne i ubogie, wylicza: „biblioteki, czytelnie, odczyty, akademie i im podobne”³⁷⁵. Biblioteki, księgarnie, wypożyczalnie książek, miały być instytucjami uzupełniającymi działanie mass mediów³⁷⁶. Książki, ze względu na swoją objętość, mogły przekazać więcej treści niż prasa, dlatego Maksymilianowi zależało, aby rozwijać również tę gałąź apostołstwa.

Po powrocie z rzymskich studiów, o. Kolbe założył czytelnię. W marcu 1920 r. Maksymilian napisał do członków MI z Kolegium Serafickiego w Rzymie, że MI w Polsce posiada „doborową” bibliotekę, zawierającą w większości książki o tematyce religijno-apologetycznej: „Ilość tomów wynosi obecnie około 40. Ponadto kupiliśmy i rozpowszechniliśmy około 400 książeczek z opisem łask i cudów”³⁷⁷. Z listu, datowanego na kwiecień tego samego roku, możemy przeczytać już o 70 pozycjach w biblioteczce³⁷⁸. Stan księgozbioru na maj roku 1920, czyli po dziesięciu miesiącach od przybycia franciszkanina do konwentu krakowskiego, wynosił ponad 100 tomów książek apologetycznych, oraz 150 mniejszych książeczek³⁷⁹.

Maksymilian myślał też o zorganizowaniu wielkiej wypożyczalni książek, jako przeciwwagi dla wypożyczalni promujących złą literaturę – zdawał sobie bowiem sprawę, jak wielki wpływ na myślenie człowieka mają czytane przez niego treści³⁸⁰. Inicjatywę tę udaje się zrealizować, i już w 1923 r. wypożyczalnia książek prowadzona przez Rycerstwo liczyła około 300-400 dzieł oraz 40 czasopism³⁸¹. Maksymilian zachęcał każde koło MI do posiadania własnej, choćby skromnej biblioteczki i dobrze zorganizowanej wypożyczalni³⁸². Dzieło tworzenia księgozbiorów przy

374 B.L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 233.

375 B.L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 233.

376 F. Szczęch, *Rola mass mediów św. Maksymilian Kolbe*, s. 107.

377 *List Do członków MI w Międzynarodowym Kolegium Serafickim w Rzymie*, MMK 1, s. 98.

378 *List Do o. Bronisława Strycznego*, MMK 1, s. 103.

379 *List Do koła MI w Międzynarodowym Kolegium Serafickim w Rzymie*, MMK 1, s. 107.

380 F. Szczęch, *Święty Maksymilian Maria w Krakowie (1919-1922)*, s. 221.

381 *List Do o. Czesława Kellara*, MMK 1, s. 117.

382 B.L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 233.

kołach Rycerstwa nie miało polegać na mnożeniu ilości posiadanych woluminów, bo mogło wystarczyć nawet nie wiele książek. Ważniejsze było to, by nimi apostołować, by były czytane. W liście do o. Jacka Wanatowicza Święty Franciszkanin napisał: „Ciesz mi wiadomość co do biblioteczki MI, czy też tylko nie zatraciła nazwy „wypożyczalni”, gdyż jej półkami mają być ręce czytających”³⁸³. W liście do braci z koła MI w Międzynarodowym Kolegium Serafickim w Rzymie, Maksymilian pokazuje do kogo, poza wiernymi Kościoła katolickiego, trafiają wypożyczone książki: „Spośród niekatolików książki do czytania otrzymali: protestant, schizmatyczka, żyd, dwie żydówki. – Módlcie się o ich nawrócenie”³⁸⁴. Biblioteka wykorzystywana jako środek apostołstwa występuje w pismach Maksymilian tylko w okresie zaraz po powrocie z Rzymu, później Kolbe nie wracał już do tego tematu.

Maksymilian, zwłaszcza w początkach działalności, gdy nie był jeszcze tak bardzo zaangażowany w pracę wydawnictwa, aby dotrzeć z przesłaniem apostołskim do większej liczby osób organizował odczyty, z których prawdopodobnie tylko część została udokumentowana. Już podczas pobytu na kuracji w Zakopanem, czyli na przełomie 1920 i 1921 r., Maksymilian widząc spore zainteresowanie poruszonymi przez siebie treściami wśród sanatoryjnych pacjentów, zorganizował kilka pogadanek o tematyce apologetycznej³⁸⁵. W Krakowie posłużył się taką formą do propagowania idei założonego przez siebie Rycerstwa³⁸⁶, będąc zaś gwardianem w Niepokalanowie, głosił wiele konferencji do powierzonych jego opiece braci. Konferencje głoszone wprost do ludzi, nawet gdy audytorium było duże, stwarzało wymiar komunikacji bardziej bezpośredniej, bliższej człowiekowi – słuchacz widział prelegenta, jego gesty, mógł wejść w interakcję przez zadanie pytania, a przy okazji pomagało to mówcy zbliżyć się do odbiorców i lepiej wniknąć w ich życie. Maksymilian zalecał więc, aby pracownicy niepokalanowskiego wydawnictwa zbliżali się do ludzi przez organizowanie spotkań podczas których będą wygłaszane tematyczne referaty. Dzięki takim formom redaktorzy: „lepiej poznają, co i jak należy w tej chwili dla tego kraju czy okolicy pisać. Ponadto ustnie też żywiej do serc przeniknąć zdołają”³⁸⁷.

Wyjątkowym środkiem apostołstwa, choć często zaniedbywanym w opracowaniach, jest wspomnianą już jako forma głoszenia od osoby do osoby – korespondencja. Jest to środek z pogranicza oddziaływania bezpośredniego i masowe-

383 *List Do o. Jacka Wanatowicza*, MMK 1, s. 116.

384 *List Do koła MI w Międzynarodowym Kolegium Serafickim w Rzymie*, MMK 1, s. 107.

385 *List Do br. kleroika Alfonsa Kolbego*, MMK 1, s. 120.

386 P. Sotowski, *Opowieść o św. Maksymilianie*, s. 83.

387 *List Do o. Floriana Koziury*, MMK 1, s. 493.

go. Przyjmowaniu Ewangelii pomagają międzyludzkie relacje, a według Kolbego nic tak nie sprzyja rozwojowi więzów między czytelnikiem a redakcją, jak pisane przez nich listy³⁸⁸. Jako przykład tego zbliżania się do siebie nadawców i odbiorców, może posłużyć list pewnej czytelniczki Rycerza Niepokalanej. Rozpoczyna się słowami: „Czy w Niepokalanowie wszyscy zdrowi?”³⁸⁹. Natomiast młody japoński czytelnik, uczeń klasy V, w swoim liście do redakcji dziękuje za przesłaną Biblię, religijne książki i Medalik, ale również opisuje wioskę w swojej wiosce, dzieli się swoimi problemami, a nawet chwali się zdaniem egzaminu z judo³⁹⁰. Inny czytelniczka Seibo no Kishi, Hisada Fumie z Hirado, w 1934 r., napisała krótki list do redakcji z Nagasaki:

Doznaję wciąż wielu utrapień, przeto oddałam się zupełnie Matce Bożej i oczekuję Chrztu św. Niestety rodzice mi nie pozwalają zostać katoliczką i chociaż Matkę Bożą bardzo kocham, jednak bez Chrztu św. odczuwam w duszy pewną pustkę; proszę mnie wspomóc³⁹¹.

Korespondencja jest dla Maksymiliana i jego współpracowników okazją do nawiązania osobowych relacji, do konkretnej pomocy człowiekowi, oraz apostołowania. 23 kwietnia 1931 r., o. Kolbe napisał list z Nagasaki do o. Kornela Czupryka, w którym opisuje jak posługując się pocztą, pomogli pewnej poganice w nawróceniu i przyjęciu do Kościoła katolickiego:

Nawrócenia nie ustają i poprzedniej niedzieli przyszła poganica z księdzem podziękować za nawrócenie. Pisała przedtem nam, że chce się nawrócić. Zwróciliśmy ją do tego księdza Japończyka i teraz po ukończeniu przygotowania do chrztu przyszła podziękować³⁹².

Korespondencja jest oddziaływaniem na konkretną jednostkę. O masowym charakterze tej metody apostołowania, świadczy ilość korespondencji. W sprawozdaniu za rok 1937, Maksymilian podaje liczbę poczty, jaka wpłynęła do redakcji w Niepokalanowie: listy z różnych stron Polski – ponad 750 tysięcy, oraz z zagranicy – około 9 tysięcy³⁹³.

388 B.L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność O. Maksymiliana Kolbe*, s. 233.

389 *Metoda misyjna i religie w Japonii*, MMK 2, s. 604.

390 Tamże, s. 605.

391 Tamże, s. 604.

392 *List Do o. Kornela Czupryka*, MMK 1, s. 430.

393 *Niepokalanów w roku ubiegłym*, MMK 2, s. 618.

Podjęmowane przez Założyciela Niepokalanowa decyzje, ich realizacja, a jeszcze bardziej przywołane w tym rozdziale cyfry, mówią same za siebie i przekonują o rozmachu oraz wielopoziomowym działaniu apostolskim. O. Kolbe stosował w swoim dziele ewangelizacji wszystkie metody, które były mu dostępne. Był otwarty na nowe, ale nie rezygnował z tych bardziej tradycyjnych. Dlatego abp Tadeusz Gocłowski nazwał Maksymiliana mistrzem w stosowaniu środków społecznego przekazu w dziele apostołstwa³⁹⁴.

ZAKOŃCZENIE

Św. Maksymilian Maria Kolbe – męczennik, kapłan, franciszkanin, misjonarz... Można by jeszcze wymieniać cechy określające tego jednego z największych świętych pierwszej połowy XX w., ale słowem najtrafniej go określającym jest „ewangelizator”. Całe życie Założyciela Niepokalanowa było podporządkowane jednemu celowi, by zdobyć cały świat dla Królestwa Bożego przez pośrednictwo Niepokalaney. Dla dzieła apostołowania nie szczędził zdrowia, umiejętności i czasu. Zdobywanie dusz było sensem jego życia i wypływało z głębokiej relacji z Bogiem.

Celem niniejszej pracy było ukazanie wielości rodzajów środków apostolskich stosowanych przez św. Maksymiliana na podstawie analizy jego pism, relacji naocznych świadków jego życia, oraz syntetycznych opracowań jego duchowości.

O. Kolbe, który wyłania się nam z nakreślonych źródeł, jako apostoł, który – odczytując znaki czasu, wskazujące na potrzeby ówczesnego świata, otwarty na prowadzenie Ducha Świętego – trafnie określił swoje miejsce w Kościele i Zakonie. Maksymilian dokonał swego rodzaju rewolucji w stosowaniu środków apostolskich. Pozostając wiernym tradycji i klasycznemu sposobowi docierania z Ewangelią do ludzi, sięgnął także po te, które możliwe były tylko przy wykorzystaniu najnowszych technologii. Jak wielkiego dzieła dokonał, najlepiej świadczy powstanie wielu inicjatyw ewangelizacyjnych odwołujących się do dziedzictwa kolbiańskiego, jak wspólnoty zakonne, instytuty życia konsekrowanego, wspólnoty świeckich oraz ośrodki apostolskie, które działają niemal na całym świecie.

Badając pisma pozostawione przez Świętego, a także skrupulatnie spisywane przez jego współpracowników konferencje, zauważamy prymat środków natury duchowej. Św. Maksymilian nie zostaje na powierzchni zewnętrznego zaangażowania, ale wchodzi w głębię skutecznego apostołstwa, które opiera się na współpracy z Bogiem, który jest sprawcą nawrócenia. Modlitwa, umartwienie, wypełnianie obo-

394 T. Gocłowski, *Geniusz świętości*, w: *Polscy biskupi o św. Maksymilianie*, red. B. Bejze, Niepokalanów 1995, s. 168.

wiązków wpływających ze stanu życia, to dla o. Kolbego najważniejsze sposoby apostołowania, bez których wszelkie próby ewangelizowania pozostałyby nieskutecznym aktywizmem. Praca ukazuje także konsekrację zakonną jako mającą konkretny wydźwięk ewangelizacyjny: sama w sobie jest środkiem apostołskim, jednocześnie będąc taką formą życia, która daje zakonnikowi możliwość bycia w dużym wymiarze dyspozycyjnym dla spraw rozszerzania Królestwa Bożego. Stosowanie zewnętrznych metod ewangelizacyjnych nie było u Maksymiliana dodatkiem do życia konsekrowanego, ale żywotnie z niego wypływało.

Spojrzenie na pisma Świętego oraz na świadectwa o nim daje nam jego obraz człowieka nieustannie gotowego do głoszenia Ewangelii w każdym bezpośrednim spotkaniu z drugim człowiekiem. Maksymilian wykorzystywał nadarzające się sytuacje do apostołowania. Często takie spotkania kończyły się wręczeniem ewangelizacyjnej książki lub prasy, a także Cudownego Medalika. Ponadto jego radykalne życie i konsekwentne postępowanie, było wymownym świadectwem, wobec którego nie można było przejść obojętnie. Apostolskie głoszenie Kolbego, które odbywało się przy różnych okazjach, było niesamowicie skuteczne, co potwierdzają przywołane w drugim rozdziale przykłady nawróceń.

Jednak na podstawie dostępnych źródeł i opracowań pisanych z perspektywy czasu, najbardziej wpływową formą realizacji misyjnego wezwania Chrystusa, było zaangażowanie w dzieło apostołskie mediów, przede wszystkim prasy. Warto zaznaczyć, że o. Kolbe stosował wszystkie możliwe środki, za pomocą których mógł dotrzeć do szerszego grona odbiorców, te znane, jak biblioteki, odczyty, jak i te zupełnie nowe, czy wręcz eksperymentalne, o czym świadczą jego plany dotyczące lotniska czy telewizji i kina.

Przykład życia oraz przekonania św. Maksymiliana ukazują dobitnie harmonijny obraz, scalający w sobie tak jego życie duchowe jako kapłana i zakonnika, jak i jego praktyczne zaangażowanie w działalność apostołską, które są ze sobą organicznie połączone. Stąd u Kolbego prymat środków nadprzyrodzonych. Chciał, aby cała działalność ewangelizacyjna zaczynała się modlitwą, była nią przeplatana, zmieniała się w modlitwę, i aby do niej prowadziła. Modlitwa była motorem aktywności misyjnej i pobudzała do twórczego stosowania nowych i starych metod głoszenia. O. Kolbe pozostawił przykład wielopłaszczyznowej ewangelizacji, wewnętrznie spójnej i zrównoważonej, wykorzystującej całe spektrum środków apostołskich, jakie tylko były dostępne i możliwe do realizacji.

Praca nie wyczerpuje całej tematyki dotyczącej środków apostołskich stosowanych przez św. Maksymiliana. Warto byłoby podjąć opracowanie innych aspektów jego działalności ewangelizacyjnej, wykraczających poza ramy obranego w tej

pracy tematu, jak: źródła jego apostolatu, adresaci, charakterystyka jego działalności misyjnej, czy systematyczne ukazanie współczesnych inicjatyw kontynuujących dzieło o. Kolbego. Brak jest także dzieła ujmującego w całość, coś co można by określić jako duchowość apostolską św. Maksymiliana.

Przykład pozostawiony nam przez Franciszkańskiego Świętego jest szczególnie aktualny dzisiaj w epoce Nowej Ewangelizacji. Maksymilian może być dla nas wspa-
niałym wzorem radykalizmu misyjnego i poszukiwania nowego języka, za pomocą którego można komunikować współczesnemu pokoleniu orędzie Ewangelii. Warto w pozostawionych przez niego tekstach szukać inspiracji do rozpalania w sobie apostolskiej pasji, która jest twórczą odpowiedzią na misyjne wezwanie Chrystusa.

